

Protokół Nr XXVI/21
z sesji Rady Miasta Szczecin
odbytej w dniu 23 lutego 2021 r.
w sali obrad Rady (Szczecin, pl. Armii Krajowej 1)
(z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość)

Początek obrad w dniu 23 lutego 2021 r.:

- godz. 10.00

Zakończenie obrad:

- godz. 17.05

W dniu 23 lutego 2021 r. w sesji uczestniczyło 31 radnych. Lista obecności stanowi załącznik nr **1** do protokołu.

Ponadto w sesji udział wzięli:

– Prezydent Miasta i jego zastępcy

– Dyrektorzy Urzędu Miasta

oraz przedstawiciele mediów i mieszkańcy miasta.

Przystąpiono do realizacji punktu 1 porządku obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

R. Łażewska – Przewodnicząca obrad powitała na kolejnej XXVI zwyczajnej sesji Rady Miasta Szczecin: radnych, Prezydenta Miasta i jego zastępców, przedstawicieli Urzędu Miasta, mieszkańców miasta.

Następnie Przewodnicząca obrad w oparciu o przedłożoną listę obecności stwierdziła, że w sesji uczestniczy 30 radnych, zatem obrady Rady będą prawomocne. Oświadczyła, że w związku z tym otwiera XXVI zwyczajną sesję Rady Miasta Szczecin.

Przystąpiono do realizacji punktu 2 porządku obrad:

2. Zatwierdzenie protokołu z XXIV zwyczajnej sesji Rady Miasta odbytej w dniu 15.12.2020 r.

R. Łażewska - Przewodnicząca obrad poinformowała, że protokół był wyłożony do wglądu w Biurze Rady Miasta Szczecin. Radni mieli możliwość zapoznać się z jego treścią. Zapytała radnych, czy mają uwagi do zapisów protokolarnych. W związku z brakiem uwag poddała jego zatwierdzenie pod głosowanie:

za – 26

przeciw – 0

wstrzym. – 1

W wyniku powyższego głosowania protokół został zatwierdzony.

Przystąpiono do realizacji punktu 3 porządku obrad:

3. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmian do porządku obrad.

R. Łażewska - Przewodnicząca obrad poinformowała, że wpłynęły następujące wnioski dot. zmian do porządku obrad (porządek obrad stanowi załącznik nr 2 do protokołu):

Wniosek Komisji ds. Bezpieczeństwa Publicznego i Samorządności o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały nr 45/21 w sprawie procedury nadawania i zmian nazw ulic, placów i parków w Szczecinie

za – 29 przeciw – 0 wstrzym. – 0

W wyniku powyższego głosowania projekt uchwały został wprowadzony do porządku obrad.

Wniosek Komisji ds. Bezpieczeństwa Publicznego i Samorządności o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały nr 48/21 w sprawie nadania nazwy urzędowej ulicy w Szczecinie (ul. Szatwiowa)

za – 27 przeciw – 1 wstrzym. – 1

W wyniku powyższego głosowania projekt uchwały został wprowadzony do porządku obrad.

Wniosek Przewodniczącej Rady Miasta Szczecin o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały nr 46/21 zmieniającego uchwałę w sprawie powołania komisji stałych Rady Miasta Szczecin oraz ich składów osobowych

za – 28 przeciw – 0 wstrzym. – 1

W wyniku powyższego głosowania projekt uchwały został wprowadzony do porządku obrad.

Wniosek Przewodniczącej Rady Miasta Szczecin o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały nr 47/21, dotyczącego wniosku Prokuratury Rejonowej o wstrzymanie wejścia w życie części uchwały XXI/661/20 dotyczącej zmian w SPP. Uchwała jest w dwóch wariantach: I wariant – o odrzucenie wniosku, II wariant – przewiduje uwzględnienie wniosku

za – 17 przeciw – 2 wstrzym. – 7

W wyniku powyższego głosowania projekt uchwały został wprowadzony do porządku obrad.

Wniosek radnej Jolanty Balickiej o wprowadzenie do porządku obrad punktu „Informacja dotycząca awarii Elektrociepłowni Pomorzany

za – 21 przeciw – 0 wstrzym. – 5

W wyniku powyższego głosowania punkt został wprowadzony do porządku obrad.

Więcej wniosków nie zgłoszono.

R. Łażewska - Przewodnicząca obrad oświadczyła, że po rozpatrzeniu wniosków przez Radę porządek obrad XXVI zwyczajnej sesji jest następujący:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie protokołu z XXIV zwyczajnej sesji Rady Miasta Szczecin odbytej w dniu 15 grudnia 2020 r.
3. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmian do porządku obrad.
4. Informacja dotycząca awarii Elektrociepłowni Pomorzany.
5. Informacja Prezydenta Miasta o podejmowanych działaniach w związku z ogłoszeniem na terenie Rzeczypospolitej stanu epidemii.
6. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach:
 - **258/20** - wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu niezabudowanej nieruchomości gruntowej, będącej własnością Gminy Miasto Szczecin, położonej w Szczecinie w obrębie ewidencyjnym nr 3203 (Nad-Odrą 203) w rejonie ulicy Nad Stołczyńką, składającej się w ewidencji gruntów i budynków z działek nr 14/13 i nr 43/4,
 - **29/21** - zwolnienia z opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych za 2021 r. przedsiębiorców prowadzących punkty sprzedaży na terenie Gminy Miasto Szczecin i zwrotu części tej opłaty,
 - **30/21** - likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Nieślyszących im. Hansa Christiana Andersena w Szczecinie przy ul. Szpitalnej 15, w tym przedszkola i szkół wchodzących w jego skład oraz przeniesienia kształcenia w zawodach z Branżowej Szkoły Specjalnej I stopnia nr 13 w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Nieślyszących im. Hansa Christiana Andersena w Szczecinie przy ul. Szpitalnej 15 do Branżowej Szkoły Specjalnej I stopnia nr 14 w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Słabosłyszających im. Juliana Tuwima w Szczecinie przy ul. Grzywińskiej 6,
 - **31/21** - ustanowienia Nagrody Artystycznej Miasta Szczecin,
 - **32/21** - udzielenia z budżetu Miasta Szczecin pomocy finansowej w formie dotacji celowej Województwu Zachodniopomorskiemu,
 - **33/21** - zmieniająca uchwałę w sprawie podwyższenia wysokości świadczeń pieniężnych, o których mowa w art. 85 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej dla rodzin zastępczych zawodowych oraz prowadzących rodzinne domy dziecka,
 - **34/21** - powołania spółdzielni socjalnej „Meritum”,
 - **35/21** - podwyższenia wysokości minimalnych kwot pomocy dla osób usamodzielnianych, o których mowa w art. 140 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej,
 - **36/21** - przyjęcia programów mieszkaniowych Gminy Miasto Szczecin w celu realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej oraz wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej,
 - **37/21** - przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego "Centrum - Podhalańska" w Szczecinie,
 - **38/21** - przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Zdroje – Zielony Dwór” w Szczecinie,
 - **39/21** - miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Drzetowo – Grabowo – Teatr Polski” w Szczecinie,
 - **40/21** - miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Stare Miasto i Plac Tobrucki” w Szczecinie,

- **41/21** - miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Świerczewo – Karola Miarki” w Szczecinie,
 - **42/21** - miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Żelechowa – Widuchowska” w Szczecinie,
 - **43/21** - przedłużenia terminu płatności rat podatku od nieruchomości wskazanym przedsiębiorcom, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji z powodu COVID -19,
 - **44/21** - zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru lub ujętym w gminnej ewidencji zabytków, położonym na obszarze miasta Szczecina,
 - **45/21** - procedury nadawania i zmian nazw ulic, placów i parków w Szczecinie,
 - **48/21** - nadania nazwy urzędowej ulicy w Szczecinie (*ul. Szalwiowa*),
 - **46/21** - zmieniająca uchwałę w sprawie powołania komisji stałych Rady Miasta Szczecin oraz ich składów osobowych,
 - **47/21** - (*wariant I*) odmowy wstrzymania wykonania uchwały Nr XXI/661/20 Rady Miasta Szczecin z dnia 22 września 2020 roku w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, opłat za postój pojazdów samochodowych w strefie płatnego parkowania na drogach publicznych Miasta Szczecin oraz sposobu ich pobierania,
 - **47/21** - (*wariant II*) wstrzymania wykonania uchwały Nr XXI/661/20 Rady Miasta Szczecin z dnia 22 września 2020 roku w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, opłat za postój pojazdów samochodowych w strefie płatnego parkowania na drogach publicznych Miasta Szczecin oraz sposobu ich pobierania.
7. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Gminę Miasto Szczecin.
 8. Interpelacje i zapytania radnych oraz odpowiedzi na nie.
 9. Wolne wnioski i sprawy wniesione.
 10. Zamknięcie obrad.

Przystąpiono do realizacji punktu 4 porządku obrad:

4. Informacja dotycząca awarii Elektrociepłowni Pomorzany.

Ryszard Wasilek – Wiceprezes Zarządu PGE - Jestem zobowiązany złożyć Państwu wyjaśnienia, ponieważ to, co się stało 8 stycznia i to co się stało 8 lutego wymaga ode mnie kilku słów wyjaśnienia. Urządzenia techniczne, z którymi pracujemy, mają to do siebie, że są w stanie się zepsuć. Akurat mamy takiego pecha w tym roku, że po kilkunastu latach spokoju i braku tego typu awarii, czy tego typu uszkodzeń, zdarzyło nam się to dwukrotnie. Szczególnie w tym drugim przypadku zdarzyło się to w okresie, kiedy mrozy, które panowały w Szczecinie, były bardzo uciążliwe. Pierwsza awaria, która miała miejsce 8 stycznia, ona była spowodowana blokadą, która nastąpiła w elektrociepłowni Szczecin. To próba uruchomienia czy zwiększenia mocy w elektrociepłowni Pomorzany spowodowała, że zarówno jedna jak i druga elektrociepłownia przez moment nie pracowały. Chcę wyraźnie powiedzieć, że w tym pierwszym przypadku jak i w drugim, o którym za moment powiem, to nie było tak, że całkowicie nie pracowaliśmy. Ciepło było doprowadzone do miasta Szczecina i te ograniczenia, o których mówię te uciążliwości, za które bardzo serdecznie Państwa i wszystkich mieszkańców chciałbym przeprosić,

powodowały tylko to, że nie dostarczaliśmy tą ilość mocy, która była niezbędna do tego, żeby całkowicie system ciepłowniczy zasilić. Nie wchodząc w jakieś większe zawiłości techniczne dotyczące jednej i drugiej awarii, chciałem Państwa poinformować, że na dzień dzisiejszy oczywiście pracujemy z tą mocą, która jest wymagana przez SEC. Nie ma żadnych problemów z dostarczeniem tej ilości ciepła, która jest niezbędna dla systemu i myślę, że te nieszczęsne zdarzenia, które miały miejsce w styczniu i w lutym są już za nami, że do końca sezonu grzewczego będziemy pracowali już niezawodnie. Warto podkreślić, jest fakt, że zarówno w pierwszym a szczególnie w drugim przypadku, to nie było całkowite wyłączenie systemu ciepłowniczego, tylko to było ograniczenie w dostawie mocy. Ponieważ Pan Prezes Majkut za moment będzie zabierał głos, Ja składam propozycję, jak emocje już opadły, żeby powołać zespół techniczny, który będzie pracował nad tym, jak usprawnić system ciepłowniczy Miasta Szczecina, żeby nie dochodziło do takich przypadków. Miasto Szczecin ma tą wyjątkową sytuację, że na sieć ciepłowniczą miasta oddziałują pięć różnych źródeł, a tak naprawdę nawet 11 bloków, kotłów w zależności od tego w którym miejscu są sytuowane, 11 jednostek, które wytwarzają ciepło. To jest absolutnie wyjątkowa sytuacja, która jest niespotykana w innych systemach ciepłowniczych. Wydawałoby się, że ta moc, która jest zainstalowana w tych pięciu źródłach powinna wystarczyć i zaspokajać wszystkie oczekiwania. W programie pracy sieci ciepłowniczey na rok 2021, który SEC przygotował ta moc jest określana na 385 MW, a my w tych pięciu źródłach mamy zainstalowane 550 MW, więc wypadnięcie nawet 80 MW czy 60 MW nie powinno powodować jakiegoś uszczerbku w dostawie ciepła do systemu ciepłowniczego. Te 43% mocy, nadmocy, którą mamy w systemie, powinno wystarczyć. Niestety, szczególnie ten ostatni przypadek awarii w Elektrociepłowni Pomorzany, spowodował taką oto refleksję, że mimo posiadanej tej nadwyżki mocy, w całym systemie ciepłowniczym, nie byliśmy w stanie niektórych rejonów Szczecina odpowiednio zaopatrzyć w ciepło. Główną przyczyną, w mojej ocenie, po analizie pracy sieci i możliwości przesyłu ciepła, jest wąskie gardło, które jest między prawobrzeżem a lewobrzeżem Miasta Szczecina. Nie jesteśmy w stanie przetrzeć ciepła z Elektrociepłowni Szczecin i Elektrociepłowni Dąbskie, bo to sprawdzaliśmy przez dwa dni. SEC nas obciążył maksymalnie w Elektrociepłowni Szczecin, nie jesteśmy w stanie tą ilość ciepła przesłać na prawobrzeże i dogrzezać tych rejonów Miasta Szczecina, które ucierpiały w wyniku awarii w Pomorzanych. Myślę, że to jest taki pierwszy wniosek, który ten zespół, który proponuję powołać, powinien opracować i powinno się dążyć do tego, żeby usprawnić. Ta możliwość, którą ma Miasto Szczecin, te 551 MW, żeby w tych sytuacjach właśnie, takich trudnych, dramatycznych można było przetrzeć, mówiąc kolokwialnie, tą ilość ciepła w takie rejon, które są niezbędne do tego, żeby je właśnie zasilić. To wcale nie znaczy, że ja chciałbym, w jakiś sposób zdjąć z PGE, z Dolnej Odry to odium tych awarii i próbować obciążyć tym SEC. Nie, tu nie chodzi o to. Chodzi o to, żeby znaleźć takie rozwiązania, jeżeli mamy takie możliwości mocowe, i zrobić takie uprawnienia na sieci, żeby w takich sytuacjach hydraulika pozwalała przez kilka godzin mieć ograniczenia, ale tylko przez kilka, żeby wykorzystywać optymalnie wszystkie możliwości tych pięciu źródeł, żeby można było zasilić te rejon, które w danym momencie w wyniku nieszczęśliwych zdarzeń. To co się zdarzyło w Pomorzanych, po prostu kanał doprowadzający wodę chłodzącą w całej swojej szerokości, głębokości doprowadzał wodę o temperaturze 0 stopni z lodem i to spowodowało zakłócenia na kratkach i brak wody chłodzącej i wyłączenie bloku. Żeby taka sytuacja w przyszłości, nawet jak będzie miała miejsce, żeby można było z różnych punktów miasta, z tych pięciu źródeł ciepła można by było to ciepło dostarczyć do innych rejonów. To jest podstawowy brak w tym systemie, takich możliwości sterowania. Brakuje SEC-owi takiej możliwości sterowania właśnie po to, żeby można w tych sytuacjach awaryjnych reagować. Skoro mamy tą wiedzę, skoro

niestety już przeżyliśmy tych kilka dni, tego braku pełnego zapotrzebowania, to wyciągnijmy wnioski, te pozytywne. Apeluję tu do Pana Prezesa Majkuta, żeby właśnie się pochylić nad stanem sieci, pochylić nad wszystkimi przepompowniami i nad udroźnieniem tej możliwości systemu ciepłowniczego o to, żeby można było w takich właśnie awaryjnych sytuacjach, w tych minusowych temperaturach umożliwić komfort cieplny dla wszystkich mieszkańców Szczecina. Myślę, że jest okazja ku temu, ponieważ prawo energetyczne mówi o tym, że każde miasto powinno mieć program zaopatrzenia w ciepło, w energię, w gaz itd. Miasto Szczecin ma ten plan z 2002 roku, więc dobrze byłoby może go odnowić. W między czasie, powstała spalarnia, powstała biomasa, powstało połączenie lewobrzeża z prawobrzeżem, więc jest takich kilka elementów istotnych, żeby ten plan zaopatrzenia Miasta Szczecin móc zaktualizować i wtedy doprowadzić do takiej sytuacji, poprzez jakieś drobne inwestycje sieciowe, żeby nie doprowadzać w przyszłości do takiej sytuacji. Jeszcze raz chcę powiedzieć, że to nie jest próba zrzucenia odpowiedzialności z PGE, to jest próba wyjścia w przyszłości z rozwiązaniem, które będzie dla mieszkańców Szczecina, powodowało właśnie ten komfort cieplny i oni nie będą odczuwali tego dyskomfortu wynikającego z faktu, że w któryś rejonach, jakieś z tych pięciu źródeł nie będzie działać.

Mariusz Majkut – Prezes Zarządu SEC - Bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejszą sesję Rady Miasta. My jak zwykle mamy przygotowanych kilka informacji również wizualnych, ale zanim poproszę o uruchomienie prezentacji, to bym odniósł się do słów Pana Prezesa. Bardzo się cieszę, że usłyszałem te słowa od Pana Prezesa Wasiłka, opisujące w skrócie to, co się stało 8 lutego, bo to była ta najbardziej dotkliwa dla Szczecinian awaria. Rzeczywiście też przyznaję, bo tutaj się zgadzamy, jako obaj fachowcy ciepłownicy, te awarie się zdarzają, zdarzają się zarówno na urządzeniach należących do PGE, jak zaczynają się na urządzeniach należących do SEC, czy do innych producentów, dostawców ciepła. Tych awarii jest z reguły więcej niż mieszkańcy Szczecina odczuwają. Teraz w tym roku nieszczęśliwie się złożyło, że i 8 stycznia i 8 lutego musieli Szczecinianie borykać się z redukcją mocy i niedogrzewaniem swoich mieszkań. Natomiast Państwo nie wiedzą, ja za chwilę to przedstawię, tych awarii było więcej. Byliśmy w stanie ze względu na albo ich krótki czas trwania kilka, kilkanaście godzin albo współpracę źródeł, które pracują na tą szczecińską sieć, tak zminimalizować efekty tych awarii, że mieszkańcy Szczecina pozostałych czterech awarii nie odczuli. Odczuli niestety dotkliwie awarię lutową, odczuli troszeczkę mniej dotkliwie awarię styczniową. Awaria styczniowa objęła oba źródła PGE na kilkanaście godzin, natomiast awaria lutowa trwała znacznie dłużej.

Prezes przedstawił i mówił prezentację, która stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Prezes Wasilek odniósł się, nazywając jakiś odcinek sieci „wąskim gardłem” i troszeczkę dzieląc się odpowiedzialnością za skutki awarii z nami i z tym systemem ciepłowniczym, sieciowym, jaki jest w Szczecinie od lat. Przyznaję, że od lat kilkunastu, a przynajmniej 10, odkąd jestem Prezesem, system i jego ukształtowanie nie sprawiało żadnych kłopotów, nie padały te zarzuty pt. „wąskiego gardła”, dzisiaj padają. Przy okazji modernizacji Elektrociepłowni Pomorzany Pan Prezes był w Bełchatowie, więc myśmy negocjowali z załogą, z resztą też doskonali fachowcy, która była na miejscu w Gryfinie i w ramach negocjacji umowy rozmawialiśmy z PGE o rozbudowie systemu ciepłowniczego i takiej rozbudowy dokonaliśmy, ustawiając sieci pod PGE. Życzeniem PGE było, aby możliwie dużo mocy mogłoby wychodzić z Elektrociepłowni Pomorzany. Został wykonany wówczas odcinek, my go fachowo nazywamy odcinkiem średnicowa. Dla mieszkańców miasta i ludzi niezaznajomionych z ciepłownictwem, jest to odcinek położony w centrum miasta, wzdłuż ulic Narutowicza, Kaszubskiej i tam pogrubiśmy ten odcinek,

umożliwiając tym samym maksymalne wyprowadzenie mocy cieplnej z EC Pomorzany, na życzenie PGE. Do tego stopnia PGE było wtedy zdeterminowane, aby tą sieć ustawić pod Pomorzany, że sfinansowało tą inwestycję. To było, już teraz nie pamiętam, kilka czy kilkanaście milionów złotych. Ta inwestycja została w całości sfinansowana przez PGE po to, aby wyprowadzać moc cieplną z Pomorzany. Mówię to, dlatego że dzisiaj słyszymy głos Pana Prezesa Wasilka, który mówi, że ten system trzeba znowu zmienić, żeby więcej mocy wyprowadzać z SC Szczecin. Oczywiście zgadzam się z tą propozycją, bardzo się na nią cieszę, żeby powstał taki zespół, najchętniej przy udziale również Miasta i aby te 3 strony usiadły i zastanowiły się, co można zrobić. Rzeczywiście być może po raz kolejny trzeba zmodernizować system tym razem nie pod EC Pomorzany, tylko pod EC Szczecin. Być może trzeba pomyśleć, w związku z tym, że nie jesteśmy pewni, czy EC Pomorzany może działać w sposób nieprzerwany, być może trzeba pomyśleć o jakiejś większej rezerwie dla tego systemu, czyli nie tylko o inwestycji w sieci, ale również inwestycji w jakiejś źródła. Bardzo chętnie ze swojej strony deklaruję swój udział, jak i swoich fachowców w pracach tego zespołu. Proponuję, abyśmy rozszerzyli prace tego zespołu, o przyczyny awarii EC Pomorzany, żebyśmy wszyscy mieli świadomość tego, co się stało i być może tego, co można zrobić na miejscu w EC Pomorzany, żeby to się nie powtarzało. Jednocześnie ten zespół powinien się zająć analizą pracy systemu sieci ciepłowniczych tak, aby usprawnić go, być może jeszcze lepiej. Proponuje też rozszerzyć o trzeci punkt, a mianowicie o perspektywiczność źródeł węglowych w Szczecinie, czyli powiedzieli sobie, jak wyobrażamy sobie dostawy ciepła za 5, 10 lat w świetle rosnących dramatycznie kosztów CO₂. Czym chcemy produkować ciepło? Czy chcemy produkować ciepło i wystawiać mieszkańcom Szczecina, coraz wyższe rachunki wynikające z tego, czy chcemy być może zmienić ten system, tak jak to Szczecińska Energetyka Ciepła stopniowo chce robić i odchodzić od węgla po stronie wschodniej, po stronie Dąbskiej? Czy chcemy zmienić ten system i rozważyć innego rodzaju paliwa? Proponowałbym, żeby ten zespół, jeżeli powstanie, to żeby się zajął właśnie tymi trzema rzeczami. Prezes posiłkując się slajdami z prezentacji omówił przebieg awarii.

P. Krzystek – Prezydent Miasta - Rzeczywiście Szczecin przez lata był wolny od tego typu sytuacji nie mieliśmy jakichś poważniejszych problemów. Mam też trochę smutną satysfakcję, bo kosztem chłodnych mieszkań naszych mieszkańców dowiedzieliśmy się, że jednak wielość źródeł energii jest pozytywna. Cieszę się, że Pan Prezes Wasilek to potwierdził, że dyskusja na jednej z poprzednich sesji gdzie dyskutowaliśmy na temat, czy modernizować elementy ciepłowni Dąbska, czy jest to słuszne, czy nie. Okazuje się, że była to słuszna decyzja, ponieważ ta wielość źródeł rzeczywiście jest bezpieczniejsza dla mieszkańców. Ja chcę zadeklarować, że chętnie jako Miasto będziemy uczestniczyli w takim zespole, bo być może rzeczywiście w tej pracy sieci możemy coś poprawić. Podkreślam też, że w trakcie tej największej awarii, ta nasza sieć ciepłownicza w mieście pracowała sprawnie w 100% i dziękuję za ten wysiłek wszystkim pracownikom SEC-u, ale także pracownikom PG, którzy ofiarnie walczyli o to, żeby tę awarię jak najszybciej usunąć, bo to leżało przecież w naszym wspólnym interesie. Chcę Państwa poinformować, że chcielibyśmy też poznać w sposób obiektywny przyczyny tej awarii, żebyśmy też na przyszłość mogli wyciągać z tego wnioski, stąd ja w dniu dzisiejszym wystąpiłem do Urzędu Regulacji Energetyki o przeprowadzenie kontroli w tym zakresie. Mam nadzieję, że taka kontrola przez Urząd zostanie zlecona, poznamy też wyniki tej kontroli. Będzie to informacja publiczna, więc też pozwoli nam to odnieść się do tych działań, które były podejmowane w elektrociepłowni Pomorzany, tych modernizacyjnych i tych, które rzeczywiście legły być może u źródeł tej awarii. Mam nadzieję, że taka awaria się już więcej, nie powtórzy.

Przystąpiono do realizacji punktu 5 porządku obrad:

5. Informacja Prezydenta Miasta o podejmowanych działaniach w związku z ogłoszeniem na terenie Rzeczypospolitej stanu epidemii.

P. Krzystek – Prezydent Miasta przedstawił dane przedstawione w prezentacji, która stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

A. Kurzawa - Dziękuję bardzo za tę informację, chciałabym dopytać tutaj w trzech kwestiach. Pierwsza kwestia, to jest pytanie, czy mamy informacje na temat ilu przedsiębiorców utraciło płynność albo uległa pogorszeniu płynność finansowa o co najmniej 30%. Mówię tutaj o przedsiębiorcach, którzy są podatnikami od nieruchomości i też tutaj nawiązuję do dzisiejszej uchwały, która mówi o przedsiębiorcach, którym uległa pogorszeniu płynność finansowa o 50%. Ja chciałabym się dopytać, czy sprawdzono tutaj ten odsetek przedsiębiorców, którym ta sytuacja pogorszyła się o co najmniej 30%. A drugie pytanie: Pan Prezydent przedstawił również informacje na temat podatku od nieruchomości i odroczeniu lub umorzeniu tych zaległości dla przedsiębiorców. Liczba wniosków, to jest 360, i chciałbym się zapytać, ile z tych wniosków dotyczy odroczenia, a ile umorzenia tych zaległości? Trzecią, ostatnią sprawą, którą chciałam poruszyć, jest nasze stanowisko podjęte przez Radę Miasta 9 kwietnia w sprawie zapewnienia maseczek dla mieszkańców Szczecina. Ja napisałam interpelację w tej sprawie 30 kwietnia 2020 roku. Odpowiedź otrzymałam 13 listopada dopiero, gdzie były tam pytania na temat, gdzie są dystrybuowane te maseczki, gdzie mogą się zgłaszać się ludzie, jak jest promowana ta akcja i było to zaraz po tym uchwaleniu stanowiska w listopadzie. Już po tej odpowiedzi sędzę, że ta sprawa była mniej aktualna niż wtedy i te informacje również nie były tak przydatne, jak na chwilę, kiedy pisałam tą interpelację. W odpowiedzi otrzymałam informację, że zostało zakupionych 35 000 maseczek i chciałabym zapytać, czy wszystkie zostały rozdystrybuowane i ile z tej puli zostało przekazanych do seniorów. Pytanie: czy była w ogóle promocja tej akcji, bo ja się z nią nie spotkałam, tak samo wiele osób, seniorów szczególnie, którzy nie korzystają z internetu, również nie wiedzieli, że mogli skorzystać z takiej możliwości.

P. Słowik – Ja chciałem tylko dopytać się w zakresie oświaty naszych szkół, przede wszystkim dzieci, które cały czas prowadzą naukę zdalną. Czy wszystkim dzieciom zostały zapewnione sprzęty do tej nauki? Pamiętam, jak jeszcze przy poprzednim lockdownie te problemy były i mieszkańcy cały czas się zgłaszali z pewnymi sytuacjami, gdzieś tam próbowaliśmy też pomagać. Czy wszystkim dzieciom zostały zapewnione i odpowiednie sprzęty, czy to laptop, czy tablet do nauki zdalnej? Czy nie mamy żadnych problemów w tym zakresie?

U. Pańska – Dziękuję Panie Prezydencie, za tą informację. Ja mam pytanie odnośnie szczepienia nauczycieli. Czy Pan, jako Prezydent naszego miasta podjął jakieś działania dodatkowe, żeby zwiększyć ilość punktów szczepień, żeby zabezpieczyć większą ilość szczepionek? Mieliśmy taką wstępną informację na Komisji Edukacji, ale jesteśmy na sesji Rady Miasta i chciałabym, żeby Pan może to rozszerzył i przekazał wszystkim mieszkańcom.

P. Krzystek - Prezydent Miasta - Może zacznę od sprzętu zdalnego. Proszę Państwa, za te kwestie odpowiedzialni są dyrektorzy szkół, bo rzeczywiście oni mają najbliższy kontakt przez nauczycieli z dziećmi, wiedzą, gdzie ten sprzęt był potrzebny. Były rzeczywiście takie sytuacje, gdzie myśmy w różny sposób pomagali, te problemy były rozwiązywane na różnym poziomie. W bardzo wielu przypadkach wystarczyła pomoc

w ramach szkoły, często też rodzice rodzicom pomagali, bo ktoś miał sprzęt, miał możliwość taką. Takich przypadków było sporo. Trochę sprzętu uzyskaliśmy z firm, poprzez Technopark i ten sprzęt też był dystrybuowany. Też była dystrybucja sprzętu, który nabyliśmy, też częściowo ze wsparciem rządowym. Te działania są na bieżąco, czy były na bieżąco prowadzone. Ja na dzisiaj nie mam informacji takiej, żeby jakieś problemy z tym były. Gdyby były, to staramy się indywidualnie rozwiązywać. Wydaje mi się, że jest to rzeczywiście sytuacja w miarę opanowana. Była taka sytuacja niedawno, młodzież pisała olimpiadę. Czasem jest tak, że trudno jest w sobotę, pisząc olimpiadę w domu, usiąść przy komputerze i w spokoju przez 5 godzin rozwiązywać zadania z matematyki, więc nasze szkoły przewidziały taką możliwość, że uczniowie mogli przyjść do szkoły. Tam był sprzęt i olimpiada mogła być napisana właśnie w szkole, żeby stworzyć te warunki komfortu pracy. Takie działania też podejmujemy, reagujemy na bieżąco. Jeżeli są w jakikolwiek sygnały, to proszę je przekazywać, będziemy je rozwiązywać na pewno i postaramy się pomóc każdemu w taki sposób, żeby ten problem zniknął. Jakiegoś globalnego problemu nie ma. My to scedowaliśmy na dyrektorów. Jeżeli dyrektorzy się zgłoszą, że nie są w stanie sobie poradzić, to wtedy my wchodzimy i w jakiś sposób staramy się to załatwić. Jeżeli chodzi o podatek od nieruchomości, to ja może wyjaśnię. My nie mamy wglądu w przychody firm. Mamy wgląd w dokumenty podmiotów, które złożą do nas wnioski i te wnioski poprą dokumentami. Na tej bazie my pokazujemy ile napłynęło wniosków i ile osób skorzystało z tej pomocy. Dlatego nie jesteśmy w stanie określić, ile miało spadek 30%, ile 35%, ile 50%, ponieważ to wszystko my dajemy pewien instrument, pokazujemy ten instrument przedsiębiorcom. W sumie ta ogólna liczba wynosi 570 osób, które skorzystały. Ja w tej chwili nie odpowiem Pani Kurzawie, jaki był podział na wnioski o odroczenie, o umorzenie, natomiast chcę powiedzieć, że każdy przedsiębiorca, który znalazł się w trudnej sytuacji, np. miał ten spadek o 30%, może w trybie ordynacji złożyć wniosek. To jest praktycznie ten sam tryb, podobne dokumenty, tylko inna podstawa prawna do podjęcia decyzji i tam również jest możliwość i odroczenia, i umorzenia, i rozłożenia na raty. Każdy wariant jest rozpatrywany wówczas indywidualnie, więc ci przedsiębiorcy nie mają zamkniętej drogi, którzy mają spadek przychodów między 30% a 50%. Dla niektórych nawet 20%, to może być dużym kłopotem, dlatego jest to rozpatrywane indywidualnie. Jeżeli taki wniosek jest złożony wówczas my oczywiście na niego reagujemy z uwagą i staramy się pomóc każdemu, kto się do nas zgłosi. Jeszcze raz podkreślę, pamiętajmy o tym, że dla przedsiębiorców podstawowym obciążeniem jest ZUS, są opłaty czynszowe, to jest VAT. W skali przedsiębiorcy, który prowadzi sklep, podatek na poziomie 600 zł od nieruchomości rocznie, naprawdę nie rzuca na kolana tej firmy, bo on VAT-u płaci dziennie więcej niż za rok podatku od nieruchomości. Są takie działalności gdzie jest duża powierzchnia i te podatki są istotnym elementem w strukturze kosztów, ale dla większości przedsiębiorców, proszę mi wierzyć, podatek od nieruchomości jest jednym z podatków, które nie decydują o tym, czy ta firma przetrwa, czy nie. To inne czynniki decydują o przetrwaniu. Natomiast rzeczywiście w tych dużych podmiotach, ta sytuacja wygląda troszeczkę inaczej. Jeżeli chodzi o maseczki, to była ta inicjatywa dostarczania maseczek seniorom poprzez Straż Miejską, wolontariuszy, przez grupę młodych ludzi, studentów, którzy zgłosili się do Centrum Seniora i rzeczywiście parędziesiąt tysięcy tych maseczek zostało zakupionych i rozdysponowanych. Ja Pani w tej chwili nie przekażę dokładnie jak to zostało rozdysponowane, ale ta akcja była prowadzona i robimy to w momencie, w którym rzeczywiście był problem z dostępnością tych maseczek. Pamiętacie Państwo, że one były szyte metodą chałupniczą w wielu miejscach, też wiele osób zgłaszało, pomagało w tym, ten brak na rynku trzeba było czymś zasypać. Potem ten rynek już doszedł do normy. W tej chwili też i ceny maseczek spadły i nie są tak wysokie. Seniorzy też mogli dzwonić do Centrum i te maseczki były donoszone przez naszych wolontariuszy. To była taka

spontaniczna akcja, też jako reakcja na Państwa wnioski, teraz tego nie kontynuujemy, ponieważ ludzie mają dostępność do tych masek. To nie jest jakiś istotny w tej chwili problem, bo rynek już na to odpowiedział. Co do szczepienia nauczycieli, my odpowiadamy za szczepienia tej naszej grupy, naszych nazwijmy to „podopiecznych”. Tam te szczepienia zostały sprawnie wykonane. Bardzo dziękuję Pani Profesor Karakiewicz, która jest szefem naszego podmiotu medycznego, jedyne, który posiadamy, i rzeczywiście bardzo aktywnie tam działa, jest gotowa robić dużo i ma też zespoły wyjazdowe do szczepień. Gdybyśmy mieli te szczepionki, to moglibyśmy naprawdę setki osób więcej tygodniowo wyszczepić, ale jest jak jest. Szczepienia nauczycieli odbywają się w 18 punktach. To są decyzje rządowe. Tak jak Państwu pokazywałem poziom zgłoszeń jest na poziomie między 50% a 70%, czyli około 60% uprawnionych się zgłosiło. Systematycznie te szczepienia będą wykonywane. Oczywiście problemem jest cały czas, to o czym słyszymy w mediach, że ta liczba szczepionek, która trafia do Polski, nie jest taka jak zakładaliśmy na początku i rzeczywiście niektóre terminy są przesuwane, i to jest ten problem, ale liczymy na to, że sytuacja będzie się poprawiała, że coraz więcej osób będzie wyszczepionych. Ja się bardzo cieszę, że ten proces udało się sprawnie przeprowadzić w naszych DPS-ach, dlatego że to nam ogranicza właściwie do minimum ryzyko jakiegokolwiek ogniska koronawirusa w naszych DPS-ach. Państwo pamiętacie te dramatyczne sytuacje w wielu DPS-ach w Polsce, które się działy wiosną szczególnie zeszłego roku. Myśmy dzięki Bogu tego uniknęli w Szczecinie. Mieliśmy zachorowania oczywiście, ale to raczej były takie pojedyncze przypadki i nie mieliśmy takiego problemu, że trzeba było zamykać cały DPS, wywozić naszych podopiecznych itd. Tego nie było. Jak Państwo widzieli w zasadzie jesteśmy już po drugiej turze szczepień, więc ja się z tego cieszę, bo to daje nam poczucie komfortu, że ci seniorzy są zabezpieczeni i z tego tytułu nie będziemy mieli jakiegoś dramatycznego przyrostu chorych, chociaż pewnie się pojedyncze przypadki będą zdarzały, ponieważ jak Państwo wiecie ta szczepionka w 100% nie zabezpiecza przed Covid-em. Nauczyciele, tutaj do Pani Urszuli mówię, są jakby poza nami. Oczywiście tą akcją promującą robimy i zachęcamy. Około 60% nauczycieli się zgłosiło i to będzie pewnie sukcesywnie realizowane. Myślę, że to da nam taką szansę, żeby ta młodzież wróciła do szkół. Bardzo nam zależy na tym, żeby szczególnie ósmoklasiści i maturzyści wrócili. To jest ta grupa, która już powinna być w szkole, dlatego że te egzaminy zbliżają się wielkimi krokami. To jest sytuacja dramatyczna, że dzieci, które były w zeszłym roku w siódmej klasie, teraz są w ósmej, praktycznie w tym kluczowym momencie dla swojej edukacji są pozbawione bezpośredniego kontaktu z nauczycielem. Ja widzę to po swojej córce i uważam, że straty są ogromne jeżeli chodzi o wiedzę. Nie da się niestety w odpowiednim tempie pracować i egzekwować tej wiedzy jeżeli jesteśmy tylko w kontakcie takim jakim teraz. To jest naprawdę sytuacja trudna i dlatego też już z Panem Prezydentem Soską, z Panią Dyrektorką Bugajską rozmawialiśmy na temat udzielania także wsparcia psychologicznego. Jak ten okres pandemii minie, żebyśmy w szkołach byli gotowi z pewnymi programami, które pomogą nam wyjść z tej sytuacji, bo te straty i pewne elementy, o które nie zadbałszy w tym czasie, nie mogliśmy zadbać, one będą wyłaziły niestety w procesie edukacji i to jest wyzwanie przed nami.

R. Łażewska – Przewodnicząca Rady Miasta - Pozwolę sobie jeszcze tutaj jedną kwestię tylko dodać, ponieważ widać, że mieszkańcy nas słuchają. Otrzymam informację telefoniczną od Przewodniczącego Rady Osiedla Pogodno, Pana Mariana Adamowicza, że Rada Osiedla Pogodno przekazała maseczki seniorom do Szkół Podstawowych nr 3, 48 i 53 oraz dla komisariatu Policji na Pogodnie. Przypominam, że Komisja Inicjatyw Społecznych podjęła decyzję, żeby te pieniądze, które na inicjatywy lokalne były przekazane, a nie mogły się te inicjatywy odbyć w roku

ubiegłym, były przekazane właśnie na maseczki, i tak wszystkie rady osiedla dostały maseczki i one się tą dystrybucją zajęły. Myślę, że to było bardzo dobre posunięcie, ponieważ rady osiedla najlepiej wiedzą, do których instytucji, do których osób trzeba dotrzeć.

Przystąpiono do realizacji punktu 6 porządku obrad:

6. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach:

Ścieżka do projektów uchwał stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały w sprawie:

258/20 – wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu niezabudowanej nieruchomości gruntowej, będącej własnością Gminy Miasto Szczecin, położonej w Szczecinie w obrębie ewidencyjnym nr 3203 (Nad-Odrą 203) w rejonie ulicy Nad Stołczynką, składającej się w ewidencji gruntów i budynków z działek nr 14/13 i nr 43/4

Prezentacji przedłożonego projektu uchwały w imieniu Prezydenta Miasta dokonała Maria Latkowska – Dyrektor Wydziału Zasobu i Obrotu Nieruchomościami. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Komisja ds. Budownictwa i Mieszkalnictwa zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

W dyskusji głos zabrali:

W. Dąbrowski – Ponieważ mamy w naszym mieście ostatnio bardzo intensywne działania dotyczące zbywania nieruchomości, to czasami te działania niepokoją nas radnych, mnie również. Mam pytanie, które padło na Komisji Budownictwa, ale ta odpowiedź nie wybrzmiała, dlatego zadam to pytanie jeszcze raz. Jeżeli posiadam dobre informacje, nasza spółka, Zakład Wodociągów i Kanalizacji ma doświadczenie w budowaniu farm fotowoltaicznych, a na tym terenie też wg tych informacji, które nam były przekazane, są firmy, instytucje, osoby zainteresowane budowaniem takich farm. Moje pytanie brzmi następująco: czy proponowaliśmy np. Zakładowi Wodociągów i Kanalizacji, żeby zajął się tym tematem i żeby tego gruntu nie sprzedawać, a jeżeli proponowaliśmy, to czy znane są przyczyny odmowy?

M. Latkowska – Dyrektor WZiON - Nie proponowaliśmy, natomiast w procesie opiniowania, o którym wspomniałam, znajduje się również Zakład Wodociągów i Kanalizacji, pytamy ich tam o sieci, ale nie ma przeszkody, żeby na tym etapie, podobnie jak inne jednostki wypowiedzieć się właśnie co do potencjalnych zamiarów, czy skierować wnioski do Prezydenta Miasta z wyartykułowaniem tych swoich zamiarów. Nic takiego nie miało miejsca, w związku z tym jest procedowane zbycie w trybie przetargu tej nieruchomości.

P. Krzystek – Prezydent Miasta - Gwoli dopowiedzenia tego, co Pani Dyrektor powiedziała. Otóż wodociągi produkują ciepło wyłącznie na swoje potrzeby, bo nie mają koncesji na produkcję i dystrybucję energii elektrycznej, więc wszystkie farmy, które są budowane przez ZWiK są związane - to tak jak mamy fotowoltaikę w domu, nie jesteśmy producentami prądu, możemy nadwyżki sprzedawać - ale oni

nie zajmują profesjonalnie budowaniem farm fotowoltaicznych, oni zajmują tylko budowaniem tych farm na własne potrzeby, a ten teren nie jest w gestii jakiegoś ujęcia wody, itd. gdzie można by było wykorzystywać energię dla potrzeb własnych. Raczej jest to propozycja dla tych, którzy chcą się zajmować profesjonalnie produkcją prądu i dostarczaniem go do sieci. Nie ma tutaj żadnego powodu, żeby zajmował się tym ZWiK, dlatego że nie jest to spółka powołana akurat do tego celu. Równie dobrze mogłaby mieć sieć sklepów spożywczych. No nie chcemy w takie rzeczy wchodzić, chociaż pewnie byłoby to opłacalne w niektórych miejscach, natomiast nie jest to taki cel. Z tego powodu, Pani Dyrektor słusznie powiedziała, my pytamy pod kątem zaopatrzenia w wodę, co jest ich zadaniem. Rzeczywiście, gdyby spółka widziała potrzebę i chęć budowania tego typu obiektów w ogóle, to pewnie by się tym zajmowała, ale tym się, z tego, co wiem, nie zajmuje, skupia się w dostawach wody i odbiorze ścieków.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji Przewodnicząca obrad zarządziła głosowanie nad projektem uchwały nr 258/20

za – 22 przeciw - 1 wstrzym. – 5

Rada Miasta Szczecin większością głosów podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu niezabudowanej nieruchomości gruntowej, będącej własnością Gminy Miasto Szczecin, położonej w Szczecinie w obrębie ewidencyjnym nr 3203 (Nad-Odra 203) w rejonie ulicy Nad Stołczynką, składającej się w ewidencji gruntów i budynków z działek nr 14/13 i nr 43/4. Uchwała Nr XXVI/755/21 stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały w sprawie:

29/21 – zwolnienia z opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych za 2021 r. przedsiębiorców prowadzących punkty sprzedaży na terenie Gminy Miasto Szczecin i zwrotu części tej opłaty

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Komisja ds. Budżetu i Rozwoju zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

W związku z brakiem głosów w dyskusji Przewodnicząca obrad zarządziła głosowanie nad projektem uchwały nr 29/21

za – 30 przeciw - 0 wstrzym. – 0

Rada Miasta Szczecin jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie zwolnienia z opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych za 2021 r. przedsiębiorców prowadzących punkty sprzedaży na terenie Gminy Miasto Szczecin i zwrotu części tej opłaty. Uchwała Nr XXVI/756/21 stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały w sprawie:

**30/21 – likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci
Niesłyszących im. Hansa Christiana Andersena w Szczecinie przy ul. Szpitalnej
15, w tym przedszkola i szkół wchodzących w jego skład oraz przeniesienia
kształcenia w zawodach z Branżowej Szkoły Specjalnej I stopnia nr 13
w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niesłyszących
im. Hansa Christiana Andersena w Szczecinie przy ul. Szpitalnej
15 do Branżowej Szkoły Specjalnej I stopnia nr 14 w Specjalnym Ośrodku
Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Słabosłyszących im. Juliana Tuwima
w Szczecinie przy ul. Grzywińskiej 6**

Prezentacji przedłożonego projektu uchwały w imieniu Prezydenta Miasta dokonała Lidia Rogas – Dyrektor Wydziału Oświaty. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Komisja ds. Edukacji zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

W dyskusji głos zabrali:

W. Dąbrowski – Ja chciałem tylko zapytać, jakie będą losy budynku po Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, bo jest informacja, że będzie wyłączony z systemu oświaty?

L. Rogas – Dyrektor Wydziału Oświaty - Tak, jest to typowa procedura w takich wypadkach, że w przypadku likwidacji jakiejś jednostki budynek zazwyczaj, jeżeli nie może być wykorzystywany do innych celów oświatowych, jest wyłączony z zasobów oświatowych i przekazany do ogólnych zasobów Miasta i potem zgodnie z procedurami losy tego budynku są już rozważane w zależności od tego, w jaki sposób można go wykorzystać. Chciałam tylko podkreślić, że jest to budynek dość trudny, jeśli chodzi o zagospodarowanie, ponieważ nie jest to budynek typowo szkolny. W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niesłyszących, liczebność uczniów w klasie jest bardzo niska, w związku z tym nie ma tam typowych sal lekcyjnych, są nieduże gabinetki, bo takie były wymogi tego ośrodka. Ze względu na specyfikę tego Ośrodka i liczebność oddziałów nie jest to typowy budynek szkolny, dlatego nie jesteśmy w stanie oświadczyć go wykorzystać i oddajemy do zasobów Miasta.

R. Łażewska – Przewodnicząca obrad - Pozwolę sobie przeczytać pytanie Pani Przewodniczącej Grażyny Zielińskiej: Co stanie się z nauczycielami i pracownikami niepedagogicznymi? Czy zostaną bez pracy?

L. Rogas – Dyrektor Wydziału Oświaty - Tak jak mówiłam wcześniej, właściwie koncepcja połączenia tych dwóch ośrodków była przygotowywana bardziej przez obie Panie Dyrektorki, przy naszym współudziale. Tylko 2 lata temu, czy 3 lata temu nawet, do Pań Dyrektorek była taka prośba, żeby stopniowo przejmowane były również osoby zatrudnione w tych ośrodkach. Z tego, co wiem, sporo osób już w tej chwili na kawalku etatu pracuje przy ulicy Grzywińskiej, również jeśli chodzi o nauczycieli, to większość z nich ma zapewnione zatrudnienie w różnych placówkach. Natomiast z naszej strony na pewno deklarujemy pomoc jeżeli - z racji liczby uczniów przede wszystkim - będzie problem z zatrudnieniem kogokolwiek przy ulicy Grzywińskiej w ośrodku dla dzieci słabosłyszących wówczas będziemy pomagać i będziemy starali się zachować przeniesienie służbowe, które jest możliwe również w stosunku do pracowników niepedagogicznych z innych paragrafów, tak,

żeby taki pracownik miał kontynuację zatrudnienia i jak najmniej stracił. Natomiast, dopóki nie zostanie podjęta uchwała, tak naprawdę żadnych kroków w tym celu czynić nie możemy, bo jeszcze istnieją obie placówki. Na pewno będziemy pomagać i na pewno wielu z tych pracowników, wiedząc już, że od lat spada liczba uczniów i to drastycznie, już była zatrudniona dodatkowo w innych placówkach. Wiem, że są to bardzo wykwalifikowani i z różnorodnymi uprawnieniami nauczyciele, w związku z tym są dość poszukiwani na rynku pracy, także wielu dyrektorów już próbuje ich u siebie zatrudnić, albo przynajmniej zarezerwować sobie, żeby od września przeszli do ich placówek.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji Przewodnicząca obrad zarządziła głosowanie nad projektem uchwały nr 30/21

za – 24 przeciw - 0 wstrzym. – 3

Rada Miasta Szczecin większością głosów podjęła uchwałę w sprawie likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno–Wychowawczego dla Dzieci Nieśłyszących im. Hansa Christiana Andersena w Szczecinie przy ul. Szpitalnej 15, w tym przedszkola i szkół wchodzących w jego skład oraz przeniesienia kształcenia w zawodach z Branżowej Szkoły Specjalnej I stopnia nr 13 w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Nieśłyszących im. Hansa Christiana Andersena w Szczecinie przy ul. Szpitalnej 15 do Branżowej Szkoły Specjalnej I stopnia nr 14 w Specjalnym Ośrodku Szkolno–Wychowawczym dla Dzieci Słabosłyszących im. Juliana Tuwima w Szczecinie przy ul. Grzymińskiej 6. Uchwała Nr XXVI/757/21 stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały w sprawie:

31/21 – ustanowienia Nagrody Artystycznej Miasta Szczecin

Prezentacji przedłożonego projektu uchwały w imieniu Prezydenta Miasta dokonała Joanna Leszczyńska – Dyrektor Wydziału Kultury. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Komisja ds. Kultury i Promocji zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

W dyskusji głos zabrali:

A. Kurzawa – Ta nagroda, jak widzę tutaj w uzasadnieniu, jest przyznawana już od wielu lat i chciałem zapytać, czy ta kwota zwiększała się jakoś proporcjonalnie co roku, czy od kilku lat jest na tym poziomie, na którym tutaj Pani Dyrektor przedstawiła?

E. Longiewska-Wijas – Chciałabym powiedzieć, że ta uchwała to zdecydowanie krok w dobrą stronę, dlatego że dyskusja o stworzeniu tej nagrody dla animatorów kultury trwała latami i z niezrozumiałych powodów nie była zupełnie podejmowana przez poprzednią Dyрекcję Wydziału Kultury, tym bardziej się cieszę na ten kolejny przejaw nadrabiania wieloletnich zaległości przez nową Dyрекcję Wydziału. Niemniej rozwiązanie zaproponowane w tej uchwale traktuję jako rozwiązanie tymczasowe. Rozmawialiśmy na Komisji, więc tylko w skrócie chciałabym wspomnieć, dla wszystkich radnych dzisiaj na sesji, bo tak będzie po prostu uczciwie i racjonalnie, żeby Wydział w ciągu roku dokonał rozdzielenia tych dwóch nagród na nagrodę artystyczną, tą którą od 30 lat przyznajemy, a przynajmniej od kilkudziesięciu, z

podziałem na dwojga laureatów oraz odrębną uchwałą na nagrodę za animację kultury z szerokim katalogiem działań nagradzanych za animację. Dla nas będzie to tylko operacja na papierze, ale ona odzwierciedli autentyczne potrzeby rzeczywistości, dlatego że według obecnego zapisu uchwały Nagrodę Artystyczną - podkreślam to słowo "artystyczną" - dla animatora kultury może otrzymać jedynie ktoś, kto animuje działania jedynie w zakresie sztuki. Wyciągnięcie kategorii za animację kultury, jakby spod Nagrody Artystycznej i ustanowienie tej nagrody odrębną uchwałą otworzy możliwość nagradzania nią animatorów i menadżerów kultury działających nie tylko na rzecz powstawania nowych wytworów sztuki, ale też i obszarów dużo szerszej pojętej kultury niż sama sztuka. Mam tutaj na myśli animację w zakresie np. ochrony dziedzictwa materialnego, architektury, stylów życia, ubioru, odkrywania i pielęgnowania miejsc pamięci typu cmentarze. Bardzo dużo, również na naszych komisjach mieliśmy animatorów w tym zakresie, a to nie jest animacja artystyczna. Tego wszystkiego nie da się wciągnąć pod sztukę, pod Nagrodę Artystyczną, bo nie każda animacja kultury, to jest tworzenie okoliczności do powstawania nowych dzieł sztuki. Pani Dyrektor powiedziała wczoraj, a dzisiaj mi w wypowiedzi Pani Dyrektor tego zabrakło, że obecna uchwała, którą dzisiaj podejmujemy będzie to uchwała tymczasowa, pilotażowa. I niech tak będzie, ja też tak uważam. Choć nasze intencje, tak jak powiedziałam, dużo lepiej oddałoby to metodologiczne rozdzielanie tych dwóch nagród. Nie zmienia to faktu, że uznaliśmy wczoraj właśnie tymczasowość tego rozwiązania, dlatego chciałbym powiedzieć, że zgłoszę za projektem w tym kształcie, mimo że jest to troszeczkę nagięte z tą nagrodą animatora w kategorii nagród artystycznych i będę oczekiwała, żeby w tym roku Dyrekcja przedstawiła rozdzielanie tych dwóch nagród: Artystycznej i Animatora Kultury, w postaci właśnie dwóch odrębnych uchwał, co da szersze możliwości nagradzaniem i zgłaszaniem do nagrody.

J. Balicka – Niestety, nie mogę się zgodzić z Panią Wijas. Myślę, że nie taki przekaz był na wczorajszej Komisji Kultury, która pozytywnie zaopiniowała tę uchwałę, że uchwała nie jest tymczasowa. Możliwe, że w przyszłości może być zmieniona, jak każda uchwała. Jest to bardzo dobra uchwała.

P. Bartnik - Ja też uważam, tak jak Pani Przewodnicząca Balicka, że ta uchwała jest bardzo dobra. Czy ona kiedyś będzie zmieniona czy nie, to czas pokaże. Mamy ileś tam nagród w mieście, mamy np. stypendia dla studentów, mamy stypendia dla doktorantów, mamy nagrody dla sportowców, tam w ramach tych nagród dla sportowców są także nagrody głównie rzeczowe dla trenerów, menadżerów, prezesów klubów. Jak zaczniemy robić do wszystkiego osobną uchwałę, to tych uchwał, będziemy mieli nieskończoną ilość i myślę, że to nie jest dobra droga. Myślę, że nie ma dobrej kultury bez Przybyszewskiego, czyli bez tego managera, który tworzy świat dookoła siebie, który pozwala Wyspiańskiemu pisać swoje dramaty. Na razie dajmy pokój i niech to tak funkcjonuje. Jeżeli zaś chodzi o pytanie dotyczące pieniędzy, to ja Państwu powiem, no bo jestem taki stary że mogę odpowiedzieć, że kiedy ta uchwała była wdrażana, to wtedy kwota, którą wprowadzono, to była równowartość samochodu. Ówczesnym najtańszym samochodem był maluch. To była jednostkowa nagroda, to znaczy jedna osoba wygrywała. My zaczęliśmy potem to dzielić na dwie części w latach dwutysięcznych. To była jedna nagroda, jeden człowiek wygrywał i dostawał na malucha, czyli to była z punktu widzenia artysty nagroda, dajcie Boże. Teraz dzielimy po 40 tysięcy, to też jest bardzo wysoka nagroda. Czy możemy ją zwiększyć? To jest pytanie przy dyskusji budżetowej, na Komisji Budżetowej na Komisji Kultury, czy z Panem Prezydentem Soską na ten temat jeszcze porozmawiać, ale nie możemy się wstydzić, moim zdaniem, wysokości tej nagrody dziś.

P. Słowik – Chciałbym tylko nawiązać też do wczorajszej Komisji, kiedy opiniowaliśmy między innymi tą uchwałę. Oczywiście taka dyskusja była nad tym, aby w przyszłości ewentualnie rozdzielić te uchwały. Przyjęliśmy to wczoraj jako możliwość do przeprowadzenia w kolejnych latach, ale też zgodziliśmy się na to, że nie ma tutaj na co czekać, możemy uhonorować menedżerów kultury, również nagrodą artystyczną, zawężając do danej kategorii i nie ujmując tutaj innym osobom, które prowadzą działania czysto animujące, napędzające nasze wydarzenia kulturalne czy artystyczne i nie musi się to zawężać do kwestii samej sztuki, ale również szeroko rozumianej kultury. Dlatego zdecydowaliśmy się, że przyjmujemy tę uchwałę, zobaczymy, jak będzie wyglądać procedowanie tej nagrody w kolejnym roku i wtedy możemy oczywiście wrócić do dyskusji o ewentualnych zmianach. Na tą chwilę jest to dobra uchwała, na którą się zgadzamy. Cieszę się, że Pani Radna zmieniła zdanie, bo wczoraj opiniowała negatywnie, dzisiaj będzie za, więc przechodzimy do głosowania i mam nadzieję, że wszyscy jednogłośnie poprzemy.

K. Soska – Zastępca Prezydenta Miasta Szczecin - Chcę króciutko odnieść się do kwestii zmian w tej uchwale. Chcę zauważyć, że cały czas zarówno Wydział Kultury, jak i Prezydent, wsłuchują się w głosy radnych a właściwie Kapituły, która przyznaje nagrodę. Przypomnę, że jest to połączona Komisja Kultury i Prezydencka Rada Kultury. Cały czas chcemy zachować wyjątkowość tej nagrody w odniesieniu do osoby, która jest wyróżniona tytułem laureata Nagrody Artystycznej Miasta Szczecin. Chcemy, żeby to było rzeczywiście bardzo znaczące wyróżnienie, ale w toku dyskusji na posiedzeniach pojawiały się różne postulaty, stąd też przypomnę, że przecież nie tak dawno pojawiła się nagroda za całokształt, a w tej chwili także dla animatora kultury. To jest rzeczywiście dobry kierunek, ale cały czas dbamy o to, aby wartość, nie tylko ta materialna, ale przede wszystkim prestiżowa się nie rozmywała, a więc nie chcemy mnożyć bytów i mnożyć kategorii, choć zdajemy sobie sprawę z tego, że warto dostrzec bardzo różne aspekty funkcjonowania w kulturze. Prawdopodobnie za jakiś czas wrócimy do tematu wartości czy wielkości tych nagród. Myślę, że ten rok pandemii nie jest dobrym momentem na to, aby robić jakieś istotne korekty w górę. Zaznaczę, że wprowadzenie nowej kategorii de facto wiąże się także ze zwiększeniem wydatków na ten cel, bo ta nagroda też jest nagrodą pieniężną, a zatem pewien krok naprzód również w tej dziedzinie robimy. Bardzo liczę na to, że Państwo przyjmiecie tę propozycję i że już w tym roku będziemy mogli po raz pierwszy nagrodzić także animatora kultury.

E. Łongiewska-Wijas – Bardzo proszę, Pana Radnego Słowika o sprostowanie nieprawdy, którą powiedział. Wczoraj na Komisji głosowałam za przyjęciem tej uchwały, zaopiniowałam ją pozytywnie, zwracając tylko na błąd metodologiczny albo zawężenie przyszłych kandydatów do tej nagrody w zakresie animacji kultury, tylko to tych animatorów i menadżerów, którzy działają w obszarze sztuki, wąsko rozumianej sztuki, a nie szeroko rozumianej kultury, bo ta nagroda animacyjna jest przypisana do Nagrody Artystycznej. Artyzm, czyli sztuka a nie szeroko rozumiana kultura. Bardzo proszę, żeby Pan Radny Słowik sprostował swoją wypowiedź. Głosowałam wczoraj pozytywnie za, co jest pewnie też odzwierciedlone w nagraniu z Komisji.

P. Słowik – ad vocem - W międzyczasie szybko sprawdziłem, ale mam dobrą pamięć jeszcze. Jedna osoba głosowała wczoraj przeciw opiniując tą uchwałę i podtrzymuję, że Radna Edyta Łongiewska-Wijas głosowała przeciw. Mówię o samym głosowaniu. W dyskusji, oczywiście to, co Pani Radna mówi padło, ale na samo głosowanie, które było zaopiniowaniem uchwały wyglądało właśnie w ten sposób.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji Przewodnicząca obrad zarządziła głosowanie nad projektem uchwały nr 31/21

za – 29 przeciw - 0 wstrzym. – 0

Rada Miasta Szczecin jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie ustanowienia Nagrody Artystycznej Miasta Szczecin. Uchwała Nr XXVI/758/21 stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały w sprawie:

32/21 – udzielenia z budżetu Miasta Szczecin pomocy finansowej w formie dotacji celowej Województwu Zachodniopomorskiemu

Prezentacji przedłożonego projektu uchwały w imieniu Prezydenta Miasta dokonała Joanna Leszczyńska – Dyrektor Wydziału Kultury. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Komisja ds. Kultury i Promocji zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

W dyskusji głos zabrali:

A. Kurzawa – Chciałam zapytać, ile wynosi całość Zachodniopomorskiego Funduszu Filmowego Pomerania Film i jakie podmioty w nim partycypują i w jakim zakresie? Proszę o wskazanie wysokości tych kwot z podaniem poszczególnych podmiotów.

J. Balicka – Chciałam podkreślić to, co było mówione na wczorajszej Komisji ds. Kultury, że bardzo cieszymy się na dobrą współpracę z Województwem Zachodniopomorskim. Też bardzo ważna jest współpraca z innymi miastami, dobra współpraca z miastem Koszalin i bardzo się cieszymy, że pomimo trudnego okresu współpraca jest kontynuowana.

L. Duklanowski – Ja mam takie pytanie: czy my jako miasto Szczecin będziemy mieli wpływ, czy będziemy znali ten materiał, który ma promować Szczecin, w ramach tych przekazanych 300 tysięcy? Jeżeli przykładowo Ministerstwo Kultury Dziedzictwa Narodowego, przygotowuje jakiś materiał dotyczący promocji Szczecina, czy my jako gmina też partycypujemy w tych kosztach? Uważam, że nie. Uważam, że tutaj ze strony Miasta, jest to działanie niegospodarne, bo wydajemy pieniądze, przekazujemy do budżetu Województwu Samorządowemu, które powinno mieć na to pieniądze, środki i ono powinno promować poszczególne gminy, a nie poszczególne gminy cedować na władze Województwa Zachodniopomorskiego. Uważam, że jest to rozdawnictwo pieniędzy ze strony Miasta Szczecin, gdy mówimy ciągle o trudnej sytuacji budżetowej naszego miasta.

P. Bartnik – Ja trochę odnosząc się do tego, co tu na końcu powiedział Leszek Duklanowski, chciałem powiedzieć, jeszcze raz za Panią Dyrektor, że tego typu rozwiązania są dokładnie w całej Polsce i to bez względu na to z jakiej opcji politycznej jest Pan Marszałek. To jest pewien pomysł na stworzenie takiego funduszu filmowego, który wspiera aktywności filmowe twórców, którzy są z naszego województwa i miasta, albo próbują nakręcić film o naszym mieście i województwie. Taki pomysł po prostu wypracowano. Pewnie Pan Prezydent więcej powie na ten temat, bo jest w to zaangażowany, ale jest tam jury i komisja, która wybiera, jakie filmy mają być dofinansowane, ile tych filmów ma być

dofinansowanych. To nie jest jeden film. Pan Prezydent zaraz nam powie, ile tych filmów, które dotknęły tematyki szczecińskiej było. Ja myślę, że połączenie różnych źródeł finansowania jest dobre. Na Komisji Kultury mówiłem, że to nie jest jedyny przykład. W Muzeum Narodowym, który jest przecież Marszałka, my współfinansowaliśmy przez wiele lat różnego typu projekty, które realizowało Muzeum z Miastem Szczecin, bo taka wg nas była potrzeba, żeby w naszym mieście na terenie Muzeum coś takiego się działo. Razem z Urzędem Marszałkowskim finansujemy Teatr KANA. To jest w ogóle, moim zdaniem, w skali kraju rozwiązanie szczególne. Chwała, że się udało się kiedyś tam porozumieć i wspólnie ten Teatr finansować, a on przecież funkcjonuje na terenie Miasta Szczecina. Trzeba pokłonić głowę przed tymi, którzy kiedyś doprowadzili do takiego porozumienia i dalej je kontynuują.

K. Soska – Zastępca Prezydenta Miasta - Rozpocznę może od tego, że Zachodniopomorski Fundusz Filmowy, już jest chyba nawet kilkanaście lat, także okres współpracy z PiS-em, gdy te dotacje cały czas funkcjonowały na identycznej zasadzie, trzeba wiedzieć, że to zmiana przepisów, jakby wymusiła to, że dzieje się to w drodze uchwały Rady Miasta i poprzez uchwałę, która nazywa się pomoc dla innego samorządu, w tym wypadku dla samorządu Województwa Zachodniopomorskiego. Sytuacja wygląda w ten sposób, że dzisiaj na Zachodniopomorski Fundusz filmowy składają się 3 podmioty, czyli Województwo Samorządowe, Gmina Miasto Szczecin i Gmina Miasto Koszalin. Szczecin i Województwo Zachodniopomorskie wkładają do tego budżetu po 200 000 zł, 100 000 zł daje Koszalin. Osobiście uważam, że te kwoty powinny być w przyszłości znacznie zwiększone, ponieważ fundusze filmowe odgrywają ogromną rolę przy generowaniu pewnego ruchu w sferze kultury produkcji filmowej na terenie regionu, niektóre regiony np. we Włoszech Apulia, doskonale to wykorzystały, czerpiąc ogromne korzyści. Mogę Państwu powiedzieć, że realizowany w tej chwili w Szczecinie seriale HBO na same hotele wydał 2 000 000 zł i czystej gotówki. Nie mówię o innych środkach, które, które są konieczne do tego, aby, np. zatrudnić aktorów, statystów, natomiast Zachodniopomorski Fundusz Filmowy to przede wszystkim małe produkcje, produkcje dokumentalne bardzo wiele filmów, które dotyczą historii Szczecina, dotyczą tematów społecznych np. osób niepełnosprawnych. Fantastyczny filmy Pani Piećko, która robiła film o dzieciach z zespołem Downa. W tym roku możemy się pochwalić, że jeden z filmów wspieranych przez Zachodniopomorski Fundusz Filmowy jest nominowany do Oscara. Są to produkcje, które wnoszą nie tylko wartość artystyczną i kulturową do naszego miasta, ale także stanowią pewien element wsparcia szczecińskiego rynku kinematografii, filmu dokumentalnego, to jest niezwykle ważne. Zatem serdecznie Państwa zachęcam do tego aby jednogłośnie podjąć tę uchwałę. W niej nie ma żadnej polityki. Naszym przedstawicielem w Zachodniopomorskim Funduszu Filmowym i członkinią komisji konkursowej jest Pani Joanna Pieciukiewicz, notabene autorka filmu, który niedawno się pojawił, także w telewizji o protestach roku 1970. Myślę, że jej osoba, także dorobek filmowy, artystyczny jest gwarantem tego, że te decyzje, które są podejmowane, są bardzo merytoryczne, obiektywne.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji Przewodnicząca obrad zarządziła głosowanie nad projektem uchwały nr 32/21

za – 22

przeciw - 4

wstrzym. – 4

Rada Miasta Szczecin większością głosów podjęła uchwałę w sprawie udzielenia z budżetu Miasta Szczecin pomocy finansowej w formie dotacji celowej

Województwu Zachodniopomorskiemu. Uchwała Nr XXVI/759/21 stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały w sprawie:

33/21 – zmieniająca uchwałę w sprawie podwyższenia wysokości świadczeń pieniężnych, o których mowa w art. 85 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej dla rodzin zastępczych zawodowych oraz prowadzących rodzinne domy dziecka

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Komisja ds. Zdrowia i Pomocy Społecznej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

W dyskusji głos zabrali:

B. Baran – W tym projekcie uchwały, mamy podwyższenia wynagrodzenia dla rodzin zastępczych. Pytanie wynika stąd, że ostatnio przez miesiąc czasu, w każde południe wtorkowe w TOK FM była przerażająca audycja o pieczy zastępczej w Polsce. Od lat ta uchwała funkcjonuje, ustawa o pieczy zastępczej, a mimo tego wzrasta liczba domów dziecka w kraju i liczba dzieci będących w domach dziecka. Średni koszt pobytu dziecka w domu dziecka to 10 000 zł. Natomiast w pieczy zastępczej około 1000. Moje pytanie: czy te 3 200 zł, w punkcie a) to jest na rodzinę czy na dziecko w rodzinie? Podobnie 3 650 zł, czy to jest na rodzinę czy na dziecko? Bo jak jest kilkoro dzieci, to powinno być razem.

K. Soska – Zastępca Prezydenta Miasta - Myślę, że tutaj Pan Radny Bazyli Baran zwraca uwagę na bardzo istotne zjawisko, które ma charakter ogólnopolski. Mianowicie mamy coraz mniej rodzin zastępczych, coraz mniej osób decyduje się na to, aby podjąć z jednej strony pracę, ale z drugiej strony niezwykle ważną misję społeczną. Nie ukrywam, że nawet w ostatnim czasie odbyliśmy taką naradę wewnętrzną z udziałem osób, które tą problematyką się zajmują, bo zdajemy sobie sprawę, że potrzebujemy większej liczby osób, które podejmą się tego, niezwyklego zadania. Jednym z elementów tego działania, które ma temu sprzyjać, jest właśnie podniesienie tych stawek wynagrodzeń. Tutaj Pan Dyrektor za chwilę wyjaśni, chodzi generalnie o taką podstawową stawkę wynagrodzenia dla rodzica zastępczego. To nie ma związku z kosztami ponoszonymi bezpośrednio na dziecko. To jest z zupełnie innych paragrafów płacone. Chcę rzeczywiście wskazać, że z jednej strony taka głęboka praca socjalna powoduje, że w ostatnim czasie troszeczkę nam się udało obniżyć liczbę dzieci w pieczy zastępczej, bo w Szczecinie było jeszcze do niedawna około 1000 dzieci, w tej chwili jest troszeczkę mniej. Te liczby są ogromne i one nas trochę przerażają, jeżeli sobie zdamy sprawę z tego, jak ogromna rzesza młodych ludzi, dzieci przebywa nie w swoim naturalnym środowisku, tylko właśnie w pieczy zastępczej, rozumianej albo jako ośrodki całodobowe albo właśnie rodziny zastępcze spokrewnione lub zawodowe, ale i też rodzinne domy dziecka. Chcielibyśmy bardzo mocno wspierać tę pieczę rodzinną, tam gdzie, nie uda nam się przeprowadzić skutecznie pracy socjalnej, tak aby wprowadzić rodzinę na prostą, aby mogła sama się tym dzieckiem opiekować.

B. Baran – Ja tą problematyką dzieci poza rodziną, praktycznie całe życie zawodowe, się zajmowałem. Właściwie krytykowana jest obecnie, zwłaszcza przez ludzi prowadzących rodziny zastępcze, sama idea tych rodzin zastępczych, bo pobyt dziecka w rodzinie zastępczej ma służyć temu, żeby jak najszybciej wróciło do

rodziny biologicznej. Temu mają służyć regulacje prawne, sądowe. Te procedury tak się wloką, że lata całe dziecko jest w rodzinie zastępczej. Cel, żeby ono wróciło do rodziny biologicznej jest chybiony, bo czasem jest to nieporadna rodzina, ale często jest to rodzina, która straszliwie dziecko krzywdziła. To są rodziny gwałcicieli, agresorów, a rodzina zastępcza ma przygotować dziecko do powrotu do tamtej rodziny. To jest straszliwy błąd. To jest paranoja, to jest takie ideologizowanie czy mitologizowanie rodziny biologicznej, że ona jest taką oazą. Nieprawda, nie zawsze. Te tysiące dzieci, o których mówi Prezydent Soska z tego powodu trafiają do rodzin zastępczych, że te rodziny biologiczne są niewydolne i błędem jest, że robimy wszystko, wydajemy duże pieniądze, żeby doprowadzić to dziecko, żeby wróciło do tej straszliwej sytuacji rodzinnej.

M. Kowalski – Zastępca Dyrektora Wydziału Spraw Społecznych - Ta uchwała, którą Państwo za chwilę będziecie głosować, mówi o świadczeniach dla rodziców zastępczych. Moglibyśmy powiedzieć, że to jest wynagrodzenie dla rodziców zastępczych i to nie są środki, które służą zabezpieczeniu dzieci w pieczy zastępczej. Niezależnie od tego świadczenia, rodzice zastępczy otrzymują środki na utrzymanie dziecka w pieczy zastępczej, dodatkowo korzystają z szeregu świadczeń np. na wypoczynek, czy mogą też korzystać z dopłat związanych z eksploatacją lokalu. Też rodzice zastępczy otrzymują świadczenie wychowawcze, potocznie zwane 500+, więc tutaj mówimy o środkach, które są wynagrodzeniem rodziców zastępczych. Ta kwota, od której pierwotnie startowaliśmy, o której mówi ustawa o wspieraniu rodziny w systemie pieczy zastępczej, to jest 2 000 zł. Uchwała, którą Państwo będziecie głosować, mówi o wzroście do 3 200 zł dla rodzin zastępczych i prowadzących rodzinne domy dziecka i do 3 650 zł dla rodzin zastępczych zawodowych, pełniących funkcję pogotowia rodzinnego. To są kwoty bazowe, w naszym mieście to świadczenie zazwyczaj jest wyższe, bo jest obwarowane jeszcze innymi świadczeniami, innymi trybami. Jeżeli chodzi o sam pobyt w pieczy zastępczej, to zgodnie z ustawą piecza zastępcza winna pełnić rolę tymczasową. Oczywiście są takie sytuacje, że dziecko wychowuje się w pieczy zastępczej aż do osiągnięcia samodzielności. Najlepiej o tym świadczy kolejna uchwała, którą Państwo będziecie dzisiaj głosować, bo ona mówi właśnie o świadczeniach dla osób, które się usamodzielniają w pieczy zastępczej. Tam, gdzie to jest możliwe podejmowana jest praca z rodziną naturalną, ale tam gdzie jest nadzieja na powrót dziecka do rodziny naturalnej.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji Przewodnicząca obrad zarządziła głosowanie nad projektem uchwały nr 33/21

za – 30

przeciw - 0

wstrzym. – 0

Rada Miasta Szczecin większością głosów podjęła uchwałę w sprawie zmieniającą uchwałę w sprawie podwyższenia wysokości świadczeń pieniężnych, o których mowa w art. 85 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej dla rodzin zastępczych zawodowych oraz prowadzących rodzinne domy dziecka. Uchwała Nr XXVI/760/21 stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały w sprawie:

34/21 – powołania spółdzielni socjalnej „Meritum”

Prezentacji przedłożonego projektu uchwały w imieniu Prezydenta Miasta dokonał Marcin Kowalski – Zastępca Dyrektora Wydziału Spraw Społecznych. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

Komisja ds. Zdrowia i Pomocy Społecznej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

W dyskusji głos zabrali:

M. Pawlicki – Dyskusję toczyliśmy dosyć żywą a propos powołania tejże spółdzielni. Jak potrafimy wyczytać z uzasadnienia, mamy dwie osoby prawne Gminę Miasto Szczecin i Fundację Naprzeciw, mamy również podane, jak mówię, wstępne koszty: pokrycie udziału 5 000 zł i wpisowe 1 000 zł. Mamy też zapowiedź zatrudnienia 5 osób. Ja bym prosił o podanie, po pierwsze, pozostałych kosztów, które są w przeciągu roku przewidywane. Jest to jakaś siedziba, jakieś koszty oprócz wpisowego i oprócz wykupienia udziałów zapewne będą ponoszone, jakieś z tego tytułu jako współdziaławiec Spółdzielni Gmina Miasto Szczecin również będzie ponosić te koszty. Czy to są wszystkie koszty? Czy jakieś koszty się pojawiają? Jako Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwość, jesteśmy zdania, że nie ma sensu powoływać spółdzielni razem z fundacją. Jesteśmy w trakcie łączenia, jak wiemy, TBS-ów, jesteśmy w trakcie łączenia firm przewozowych. Trwa to bardzo długo, na dzień dzisiejszy. Jak najbardziej jesteśmy przychylni, tego typu działalności, aktywizacji, uważamy, że to powinno być jednak w ramach Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Szczecinie robione, ale niekoniecznie, żeby powoływać kolejne formy prawne, których jak wiemy w mieście jest bardzo dużo. Jako Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości będziemy głosować przeciwko.

A. Kurzawa – Ja chciałbym doprecyzować, jaki ma wkład Fundacja Naprzeciw w tą spółdzielnię? Jaki to jest wkład finansowy? Jaka jest konkretnie siedziba, czy są już jakieś miejsca, lokalizacje brane pod uwagę i czy są potencjalni członkowie spółdzielni? Na chwilę obecną jest tutaj wpisana, tylko Fundacja Naprzeciw i Gmina Miasto Szczecin, a jak widać kosztów, będzie tutaj znacznie więcej, łącznie z utrzymaniem tych 5 pracowników, radą nadzorczą. Tutaj też jest wskazane w statucie, że zatrudnienie 5 osób ma odbyć się w terminie pół roku. Jeśli chodzi o ten wkład Miasta, czy on się nie powiększy w związku z tym planem? I najważniejsze, czy znajdują się inne podmioty, które będą w tym projekcie uczestniczyć?

E. Łongiewska-Wijas – Generalnie uważam, że to jest bardzo dobre, że jako Gmina zakładamy społeczne przedsiębiorstwo i że będziemy stwarzać szanse zagrożonym wykluczeniem społecznym. Mam tylko jedno pytanie: czy na terenie spółdzielni socjalnej, przedsiębiorstwa społecznego Meritum, będzie prowadzona posługa duszpasterska? Moje pytanie wynika stąd, że Fundacja Naprzeciw jako jedno z podstawowych działalności ma w krajowym rejestrze sądowym, zarejestrowaną właśnie posługę duszpasterską, w pkt 15, i upowszechnianie zasad i wartości chrześcijańskich. Myślę, że jako Radni powinniśmy to wiedzieć.

R. Lewandowski – Ja chciałbym zwrócić uwagę w tym temacie, to co powiedział Pan Marcin Pawlicki, że trzeba wykorzystać te instytucje, które się tym zajmują i oprócz tej, która została wymieniona przez Pana Pawlickiego, chciałbym zwrócić uwagę na zadania, które realizuje Powiatowy Urząd Pracy. Tam jest taka instytucja jak kluby

pracy. Kluby pracy mają za zadanie m.in. także wspieranie i przywrócenie ludzi, którzy są w trudnej sytuacji życiowej m.in. bez pracy. Czyli reasumując, należałoby wykorzystać ten potencjał, który jest niż tworzyć dodatkowe instytucje.

M. Kowalski - Zastępca Dyrektora Wydziału Spraw Społecznych - Spółdzielnia socjalna jest podmiotem ekonomii społecznej, tak jak powiedziałem we wprowadzeniu, jednym z instrumentów, które przysłużą się do aktywizacji osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, bo taką kategorię tworzy ustawa. Jest to rozwiązanie bardzo promowane w tej chwili przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Nie możemy porównać Spółdzielni Socjalnej z działalnością bezpośrednią Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, bo to jest przedsiębiorstwo, które ma dać pracę, ale ma być takim przyjaznym otoczeniem dla osób, które do tej pory nie radziły sobie na rynku pracy, czy w otoczeniu społecznym np. osobę osoby opuszczające zakłady karne. Jeżeli chodzi o podział kosztów pomiędzy założycieli, to on oczywiście jest identyczny dla Fundacji i dla Gminy Miasto Szczecin. Fundacja również te 5000 zł plus 1 000 zł musi wnieść, bo jesteśmy równoprawnymi partnerami przy tworzeniu Spółdzielni Socjalnej. Ustawodawca, tak to określił, że do stworzenia Spółdzielni Socjalnej, trzeba minimum 2 osób prawnych. Doświadczenia Fundacji Naprzeciw m.in. w pracy z osobami opuszczającymi zakłady karne, sprawia że ten potencjał dla nas jest bardzo istotny. Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie zgodnie z ustawą też taką pracę prowadzi. Jeżeli chodzi o koszty, to liczymy bardzo na dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego. Tak jak mówiłem, został złożony wniosek i mamy już informacje z Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej, że on przeszedł tą pierwszą weryfikację. Do kolejnych działań, oczywiście jest potrzebna podjęta dzisiaj uchwała, tak żebyśmy mogli wystąpić o zarejestrowanie Spółdzielni. Jeżeli chodzi o takie koszty związane z siedzibą, to mówimy o Spółdzielni, która na początku ma prowadzić działalności przede wszystkim budowlano-konserwacyjną, więc siedziba spółdzielni to pomieszczenie, w którym będziemy mogli zgromadzić sprzęt budowlany. Nie mówimy tutaj o pomieszczeniach biurowych, bo nawet nie ma takiej potrzeby. Wystarczający jest potencjał zarówno Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, jak i Fundacji Naprzeciw. Przygotowując się do złożenia wniosku aplikacyjnego, też już trzeba było wskazać osoby, które są zainteresowane podjęciem pracy w Spółdzielni Socjalnej, i takie osoby już zadeklarowały się do pracy. Robiliśmy analizę też od strony zapotrzebowania rynkowego na tego typu usługi i sam Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, ze względu na liczbę lokalizacji, które są zarządzane przez MOPR, liczbę takich bieżących prac konserwacyjnych, to tutaj już może być wystarczające. Też chciałem Państwu powiedzieć, pewnie Państwo macie podobne doświadczenia, że zdobycie, podpisanie umowy z wykonawcą na takie drobne prace dzisiaj nie jest łatwe, więc tutaj same jednostki wyrażają zainteresowanie współpracą z tego typu podmiotem. Tak naprawdę, dzięki powołaniu Spółdzielni Socjalnej, aktywnie przywracamy na rynek pracy osoby, które do tej pory nie funkcjonowały samodzielnie, ale też zabezpieczamy m.in. nasze jednostki, które miały problemy ze zleceniem takich drobnych prac: malarskich, konserwacyjnych, bo rynek nie odpowiadał na tego typu zapytania. Fundacja prowadzi działania z osobami opuszczającymi zakłady karne, to są też często działania związane z trzeźwieniem. Jak Państwo się orientujecie, tego typu działalność często też jest powiązana ze sferą duchową. Natomiast sama Spółdzielnia Socjalna ma być przedsiębiorstwem wykonującym usługi m.in. budowlane, i tego typu działań nie będzie prowadzić, natomiast ma aktywnie też prowadzić reintegrację społeczną.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji Przewodnicząca obrad zarządziła głosowanie nad projektem uchwały nr 34/21

za – 20

przeciw - 7

wstrzym. – 2

Rada Miasta Szczecin większością głosów podjęła uchwałę w sprawie powołania spółdzielni socjalnej „Meritum”. Uchwała Nr XXVI/761/21 stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały w sprawie:

35/21 – podwyższenia wysokości minimalnych kwot pomocy dla osób usamodzielnianych, o których mowa w art. 140 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

Komisja ds. Zdrowia i Pomocy Społecznej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

W związku z brakiem głosów w dyskusji Przewodnicząca obrad zarządziła głosowanie nad projektem uchwały nr 35/21

za – 30

przeciw - 0

wstrzym. – 0

Rada Miasta Szczecin jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie podwyższenia wysokości minimalnych kwot pomocy dla osób usamodzielnianych, o których mowa w art. 140 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Uchwała Nr XXVI/762/21 stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały w sprawie:

36/21 – przyjęcia programów mieszkaniowych Gminy Miasto Szczecin w celu realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej oraz wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej

Prezentacji przedłożonego projektu uchwały w imieniu Prezydenta Miasta dokonała Małgorzata Waszak – Dyrektor Wydziału Mieszkalnictwa. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

Komisja ds. Zdrowia i Pomocy Społecznej oraz Komisja ds. Budownictwa i Mieszkalnictwa zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie.

W dyskusji głos zabrali:

B. Baran – Po pierwsze, chciałem wyrazić ogromne zadowolenie, że Miasto Szczecin takie programy, dla tych dzieci pozbawionych naturalnej opieki rodzinnej, przygotowuje. Mówiłem w poprzednim wystąpieniu, że te dzieci pochodzą z takich rodzin, które trudno nazwać rodzinami. Mamy dziesiątki definicji rodziny i na ogół są takie, że rodzina to jest taka oaza miłości, ale np. w socjologii rodziny, jest taka definicja, że to jest zespół osób nawzajem się nienawidzących i zmuszonych żyć pod jednym dachem. Otóż, właśnie z takich rodzin pochodzą te dzieci, które wymagają opieki zastępczej i robimy wszystko, żeby ich tam z powrotem nie wysyłać. Mam tylko pytanie natury powiedziałbym formalnej. Mianowicie w §1 w postanowieniach ogólnych, mamy 4 programy. W pkt 1 mamy „Dom dla dziecka”, w pkt 2 „Dom na

start” i tam są 3 warianty ABC, potem jest pkt 3 program „Dom dla rodziny” i pkt 4 program „Dom dla seniora”. Natomiast programy mieszkaniowe są rozpisane w § 2. Radny zgłosił zastrzeżenia co do zastosowanych zapisów.

M. Waszak - Ja nie do końca rozumiem, ale spróbuje wyjaśnić. My faktycznie, w § 4 opisujemy 4 programy. Natomiast w § 2, kiedy wskazujemy ilości lokali przeznaczonych na realizację programów mieszkaniowych, w ust. 2 i ust. 3 pojawia nam się dwa razy „Dom na start”. Wynika to faktu, odnotowanej liczby lokali dla realizacji programów, więc może stąd jest takie trochę błędne spojrzenie, że mamy do czynienia z pięcioma programami. My dwa razy mówimy o programie „Dom na start”, ponieważ tak jak mówimy w § 1 „Dom na start” też nam się dzieli, dla osób, które opuszczają pieczę zastępczą i wymagają wsparcia - to są mieszkania chronione, umowy zawierane na czas oznaczony - i dla wychowanków już usamodzielnionych, którzy albo wychodzą z rodzinnej pieczy zastępczej albo przeszli okres usamodzielnienia w mieszkaniu chronionym treningowym, i dla osób niepełnosprawnych. I to mamy szczegółowo rozpisane w § 2.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji Przewodnicząca obrad zarządziła głosowanie nad projektem uchwały nr 36/21

za – 29 przeciw - 0 wstrzym. – 0

Rada Miasta Szczecin jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia programów mieszkaniowych Gminy Miasto Szczecin w celu realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej oraz wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej. Uchwała Nr XXVI/763/21 stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały w sprawie:

37/21 – przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego "Centrum - Podhalańska" w Szczecinie

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

Komisja ds. Budownictwa i Mieszkalnictwa zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

W związku z brakiem głosów w dyskusji Przewodnicząca obrad zarządziła głosowanie nad projektem uchwały nr 37/21

za – 30 przeciw - 0 wstrzym. – 0

Rada Miasta Szczecin większością głosów podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego "Centrum - Podhalańska" w Szczecinie. Uchwała Nr XXVI/764/21 stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały w sprawie:

38/21 – przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Zdroje – Zielony Dwór” w Szczecinie

Prezentacji przedłożonego projektu uchwały w imieniu Prezydenta Miasta dokonała Zofia Dymek-Fiuk – Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego Miasta. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 26 do protokołu.

Komisja ds. Budownictwa i Mieszkalnictwa zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

W związku z brakiem głosów w dyskusji Przewodnicząca obrad zarządziła głosowanie nad projektem uchwały nr 38/21

za – 26 przeciw - 0 wstrzym. – 1

Rada Miasta Szczecin większością głosów podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Zdroje – Zielony Dwór” w Szczecinie. Uchwała Nr XXVI/765/21 stanowi załącznik nr 27 do protokołu.

Ł. Tyszler – radny zgłosił, że chciał zagłosować za przyjęciem projektu uchwały.

Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały w sprawie:

39/21 – miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Drzetowo – Grabowo – Teatr Polski” w Szczecinie

Prezentacji przedłożonego projektu uchwały w imieniu Prezydenta Miasta dokonała Anna Dymek-Fiuk – Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego Miasta. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 28 do protokołu.

Komisja ds. Budownictwa i Mieszkalnictwa zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

W dyskusji głos zabrali:

W. Dzikowski – Chciałbym prosić Panie z Biura Planowania Przestrzennego, aby odniosły się szczególnie do jednego przypadku. Jeden z wielu wniosków kierowanych do Biura Planowania Przestrzennego był to wniosek Pana, który w imieniu wspólnoty mieszkaniowej występował by, jak rozumiem uniemożliwić w planie rozbudowę sąsiedniej kamienicy. Prowadził z nami obszerną korespondencję. Dochodziło do sytuacji, dosłownie zmęczenia materiału, przepraszam za kolokwializm. Natomiast w wyniku całej procedury, jeszcze przed ujawnieniem tego planu, doszło do spotkania, w którym uczestniczyły obie Panie dzisiaj prezentujące plan zagospodarowania przestrzennego, jak i Pani Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Administracji Budowlanej. Utwierdzono mnie w przekonaniu, że wniosek, który kieruje Pan do Biura Planowania Przestrzennego znajdzie się, czy będzie miał odzwierciedlenie zapis go satysfakcjonujący już w uchwalanym planie. Tak się jednak nie zdarzyło. Ja oczywiście tą informację, jako Przewodniczący Komisji wam przekazałem, że Pan czuje się urażony, wręcz obrażony. Pisze wszędzie dalej do Wojewody, do nas, do Przewodniczącej Rady

Miasta, do Prezydenta i przed tą sesją też dostaliśmy pismo. Nie pamiętam nazwiska Pana. I chciałbym teraz Panie prosić, żebyście może teraz na wizji, publicznie wyjaśniły sytuację. Może to w jakiś sposób uspokoi wspólnotę mieszkaniową i Pana, w imieniu której on występuje.

A. Szerniewicz-Kwas – Biuro Planowania Przestrzennego Miasta - Ten wniosek nie wpłynął w procedurze planu, tylko po zamknięciu tej procedury, ale to nie ma znaczenia. Chodzi o to, żeby zabrać maksymalnie dużo informacji, które kształtują to prawo miejscowe. Pan Kłosowicz występował, reprezentując wspólnotę mieszkaniową kamienicy, w sąsiedztwie której były wystąpienia dotyczące właśnie adaptacji powierzchni strychowych. Prosił nas, abyśmy wprost w planie wpisali zakaz tego typu inwestycji na tym adresie. Tłumaczyliśmy Panu Kłosowiczowi i Panu Przewodniczącemu także, że są to jakby dwie odrębne procedury. To, co zdarzy się w planie miejscowym ze względów urbanistycznych jest tylko jakby regulowane, czyli mówimy o tym, w jaki sposób te nadbudowy mogą się odbywać w poszanowaniu ochrony konserwatorskiej krajobrazu i widoku z przestrzeni publicznej i czy w ogóle mogą się odbywać. Natomiast już same zasady bezpieczeństwa, bo Pan Kłosowicz podnosił głównie zagrożenie bezpieczeństwa nadbudową starej kamienicy, plan nie rozstrzyga kwestii technicznych i bezpieczeństwa. Plan tylko mówi o pewnych zasadach, ramach, w ramach których można prowadzić inwestycję lub ich nie można prowadzić. My nie możemy adresowo wskazać zakazu, na podstawie indywidualnie zleconej ekspertyzy, natomiast nie zbadać wszystkich kamienic. Jak Państwo widzicie, ten obszar 14 hektarowy, to jest kilkadziesiąt kamienic, kilkadziesiąt adresów. Plan nie zajmuje się kwestią bezpieczeństwa technicznego ludzi i mienia, tylko zajmuje się tymi zasadami, o których powiedziałam. Natomiast w toku postępowania administracyjnego, odrębnego, o pozwolenie na budowę, tego typu kwestie są regulowane. Czyli projektant, który składa wniosek o pozwolenie na budowę, cały projekt budowlany, musi wykazać się właśnie tym, że przedłożony przez niego projekt spełnia te wszystkie zasady bezpieczeństwa, również sąsiedztwa. To jest tego typu procedura poświęcona właśnie zagadnieniu, które poruszał Pan Kłosowicz, które chciałby regulować w planie. Natomiast to, o czym Pan Przewodniczący wspomniał i to, co mogliśmy jedynie zrobić, aby uspokoić Pana Kłosowicza i zabezpieczyć te interesy, o których on mówił, to zostało do tego projektu prowadzone w następujący sposób. Może ja przeczytam tutaj ten ustęp, który mówi o tym. *„Zmiany sposobu użytkowania obiektów budowlanych oraz ich przebudowa, rozbudowa lub nadbudowa nie mogą powodować: a) zagrożenia bezpieczeństwa ludzi i mienia, b) pogarszania stanu środowiska, c) pogarszania stanu obiektu o wartościach zabytkowych”*. I to jest jakby szczególny przepis, który mówi o tym, że w ramach decyzji o pozwoleniu na budowę trzeba mieć szczególną pieczę związaną właśnie z tymi zagadnieniami. I to tyle, co my możemy w kwestii planistycznej w tym temacie zrobić.

M. Pawlicki – Czy te zapisy satysfakcjonują Pana Kłosowicza, czy już ten temat mamy zamknięty, czy kontakt był jakiś? Rozumiem, że pismo jest z wczoraj, czyli w miarę świeże, ale czy te zapisy satysfakcjonują jakby wnioskodawcę?

R. Łażewska – Przewodnicząca Rady - Trzeba chyba wnioskodawcy pytać, bo tu trudno za Pana Kłosowicza odpowiedzieć

A. Szerniewicz-Kwas - Biuro Planowania Przestrzennego Miasta - W ramach planu, więcej, jakby my nie możemy tutaj nic zaproponować.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji Przewodnicząca obrad zarządziła głosowanie nad projektem uchwały nr 39/21

za – 24 przeciw - 2 wstrzym. – 2

Rada Miasta Szczecin większością głosów podjęła uchwałę w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Drzetowo – Grabowo – Teatr Polski” w Szczecinie. Uchwała Nr XXVI/766/21 stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały w sprawie:

40/21 – miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Stare Miasto i Plac Tobrucki” w Szczecinie

Prezentacji przedłożonego projektu uchwały w imieniu Prezydenta Miasta dokonała Angelika Szerniewicz-Kwas – Biuro Planowania Przestrzennego Miasta. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 30 do protokołu.

W dyskusji głos zabrali:

Małgorzata Zychowicz-Prus – Przewodnicząca Rady Osiedla Stare Miasto - Chciałabym Państwu przedstawić stanowisko mieszkańców i radnych osiedlowych, że tak jak Pani tutaj wspominała przed chwilą, mieszkańcy i radni sprzeciwiamy się planowanej zabudowie, która została zaproponowana w projekcie planu zagospodarowania. Ten nasz sprzeciw był już od samego początku, na etapie ogłoszenia planu, również na etapie wyłożenia planu. Ta zabudowa w tym rejonie odbiera nam już ostatnie tereny zielone, które nam pozostały na Starym Mieście. Teraz mieliśmy zabudowę na ulicy Świętego Ducha, jest również zabudowana ulica Podgórna. W dalszym ciągu, to Stare Miasto jest zacieśniane i odbiera się mieszkańcom swobodę, ten teren. Przez ponad 75 lat, jak zabudowa historyczna uległa zniszczeniu w czasie działań wojennych, ten teren był otwarty. Mieszkańcy się przyzwyczaili do tego, że jest tam ten kawałek, skwer zielony. Turyści, którzy zmierzają na Stare Miasto, robią sobie tam zdjęcia, jest tam pięknie wyeksponowany właśnie rektorat, stare kamieniczki, urokliwe uliczki. Chcielibyśmy, żeby to zostało. Pomijam, że są zabudowy kolejnych ulic, ale, żeby ten teren pozostawić takim, w takiej funkcji jaka ona jest obecnie. Również chciałam Państwu zwrócić uwagę, że plan zagospodarowania niekoniecznie dopuszcza tą historyczną zabudowę. Jest planowana zabudowa w 100%, nie ma tam też funkcji mieszkaniowych, ponieważ nawet jakby były, to nie byłyby doświetlone te mieszkania. Zabudowa spowoduje również zacienienie mieszkań przy ulicy Rybackiej. W dzisiejszych czasach zamiast mieszkańcom poprawić warunki bytowe, to te warunki są pogarszane. Również chciałam zwrócić uwagę na zmiany klimatyczne, z którymi borykamy się wszyscy. Kolejne takie zabudowanie, kolejne wybetonowanie tych powierzchni również ma tu wpływ na nasze otoczenie, na powietrze świeże, na dostęp do wody. Więc prosiłabym Państwa przed podjęciem głosu, żeby ewentualnie rozważyć głosy mieszkańców, głosy radnych, którzy chcieliby zostawić tym ten skrawek, kawałek naszego Miasta Starego w takiej postaci, w jakiej ona teraz jest, ponieważ jest to dla nas bardzo ważny teren i chcielibyśmy go utrzymać, jako teren zielony.

Łukasz Kościński – Ja występuję w imieniu zarządu wspólnoty mieszkańców na ulicy Dworcowej, zarówno Dworcowej 6, jak i Dworcowej 7. Bardzo dziękuję, Pani Małgorzacie za podjęcie tego tematu. Ja chciałbym z kilku stron podejść do tego tematu. Oczywiście z jednej strony to głos nas jako mieszkańców, którzy będziemy

mieć zacieniane nasze budynki. Pani Zofia Fiuk-Dymek przed chwileczką wspominała o tym, że pracujemy nad tym, żeby zapewnić dostępność do terenów zielonych, podczas gdy my te tereny zielone de facto likwidujemy. Zacytuje: "*Chcemy nowych mieszkańców, którzy obudują Plac Tobrucki, razem z nową kubaturą*". Ja zdaję sobie sprawę, że Miasto oczywiście podejmuje pewne inwestycje związane z tym, żeby było atrakcyjne. Natomiast tak jak pani Małgorzata przed chwilą wspominała, ta dominanta, która jest obecnie, miejski szlak turystyczny, który pokazuje Czerwony Ratusz i widok również na Rektorat PUM są niewątpliwą atrakcją pod kątem zarówno mieszkańców jak i turystów, który też wnoszą kapitał dla naszego miasta. Uważam, że to jest wartość nie do przecenienia i ciężko jest mówić o tym, że my chcemy zachować, czy przywrócić pewną zaułkowość, tych perspektyw, które się tworzyły w bardzo ścisłej zabudowie Starego Miasta, ponieważ też, kiedy ta zabudowa była tworzona, mieliśmy do czynienia nieco co z innymi realiami. Jeżeli chodzi o drugą kwestię bardziej praktyczną, to znaczy kwestię miejsc parkingowych. Tutaj jak Pani Zofia przed chwileczką przytaczała, to było założenie 0,3 miejsca parkingowego na mieszkańca. Nie wiem na ile Państwo jako radni tutaj bywacie często w tym konkretnym rejonie, natomiast dla mieszkańców próba zaparkowania w tym naszym rejonie ulicy Rybackiej, Dworcowej jest straszna. Jest bardzo ciężko znaleźć miejsca parkingowe, podczas gdy w planowanym w planie zagospodarowania przestrzennego Państwo przewidujecie, jeśli dobrze policzyłem, 25 budynków kubaturowych, które zakładając tak mały współczynnik miejsc parkingowych, spowodują, że po prostu tam się nie da żyć. Nie da się zaparkować z czym już obecnie jako mieszkańcy się borykamy, mamy z tym problem. Państwo mówicie, że tutaj odbudowujemy stare granice miasta. Wydaje mi się tutaj zupełnie ten argument nietrafiony i niezasadny. Jeżeli chodzi jeszcze o kwestię ekologiczną, to chciałbym tutaj poruszyć dwa tematy. Z jednej strony około 52% kierunku wiatru w Szczecinie, to są wiatry zachodnie. Zabudowując tego rodzaju wolne przestrzenie zwłaszcza w bliskości tak intensywnie eksploatowanych miejscach jak Brama Portowa, pogarszamy jakość powietrza w Szczecinie. Taki błąd został np. popełniony w Poznaniu przy części zabudowy klinów zielonych, co spowodowało znaczące pogorszenie się jakości powietrza. Musicie też Państwo pamiętać o tym, że w momencie, kiedy ta gęsta zabudowa starego Szczecina była tworzona, to tutaj, przytaczając dane statystyczne, jeżeli chodzi o kwestię liczby pojazdów samochodowych poruszających się, wówczas mieliśmy 32 tysiące samochodów, obecnie mamy 23,4 miliona samochodów, to jest 730 razy więcej. Mówienie o przywróceniu tej samej kubatury i tego samego rozwiązania urbanistycznego, które było aktualne wówczas, a ma być aktualne obecnie jest zupełnie nietrafione, ponieważ, nie dość że Państwo zabierzecie nam widok, powietrze, miejsca parkingowe, to jeszcze spowodujecie, że wszyscy wylądujemy w stłoczonej starówce, która nie będzie miała swojego efektu, swojej też wymowy, która przyciąga do nas turystów i też stanowi niewątpliwą wartość dla mieszkańców. My też podczas konsultacji społecznych wnioskowaliśmy o to, żeby chociażby była zmniejszona wysokość tej planowanej zabudowy, żeby ta przestrzenność została zachowana i niestety spotkaliśmy się, moim zdaniem jako mieszkańca, z bardzo przykrym komentarzem. Usłyszeliśmy, że niższego budynku to nie postawimy, ponieważ żaden deweloper nie zapłaci takich pieniędzy za działkę, żeby postawić niższy budynek. Szanowni Państwo, powiem szczerze z punktu widzenia mieszkańców, bardzo przykro się słucha czegoś takiego, że mielibyśmy być postawieni na szali przeciwnej w stosunku do deweloperów. Ja zdaję sobie sprawę, że oczywiście Miasto musi jakoś zarządzać swoim kapitałem, ale uważam, że nie kosztem mieszkańców.

R. Stankiewicz - Ja jestem ciekaw, jak Zarząd Miasta i decydenci poradzą sobie z wątpliwościami, które się tutaj pojawiają, a zwłaszcza z głosem mieszkańców

i mojego przedmówcy, które są bardzo zasadne. Czy będzie na tyle determinacji ze strony Zarządu Miasta, czy będzie to postawa bardziej koncyliacyjna? Czy te zastrzeżenia, które mają mieszkańcy, zostaną wzięte pod uwagę? Pojawia się tutaj wiele wątpliwości, bo to jest faktycznie rewolucyjne rozwiązanie, które tutaj Państwo nam przedstawiliście. Jestem pod wrażeniem, bo mimo wszystko jestem zwolennikiem odtwarzania kwartałów, które zostały w czasie działań wojennych zniszczone w Szczecinie. Szczecin wiadomo bardzo ucierpiał, był jednym z najbardziej zniszczonych miast w Trzeciej Rzeszy. Do tej pory bardzo wolno podnosi się jeszcze z tych zniszczeń wojennych, które widać na każdym kroku, gdzie to są albo puste przestrzenie, albo soc-realne, fatalne, nazwę to głązy narzutowe, jak właśnie Portowiec. My się skupiliśmy na określonym obszarze, a ja nie zauważyłem w obrębie obszaru zagospodarowania przestrzennego, nie sięgamy chyba do ulicy Wyszyńskiego, gdzie mamy te trzy fatalne bloki. Czy my się tylko posuwamy do tej granicy, czy jesteśmy w stanie przekroczyć tą granicę i posunąć się do ulicy Wyszyńskiego, bo aż się prosi o zabudowanie właśnie tej przestrzeni po wjeździe przez most Długi. Po lewej stronie są te trzy fatalne budynki, które nie wpisują się w obszar Starego Miasta. Moim zdaniem to tutaj byłaby szansa, że tak powiem odrestaurowania Szczecina, odrestaurowania jego starej perspektywy i ukrycia tych budynków właśnie nowymi. Mam takie pytanie: czy my co do tego obszaru, mamy jakiś pomysł, bo on jest bardzo blisko tych ulic, o których rozmawiamy?

J. Balicka - Ja mam jeszcze taką prośbę, może informację, że na ostatniej Komisji Budownictwa był taki wniosek, aby na tą sesję Biuro Planowania przedstawiło koncepcję parkingową na Starym Mieście m.in. dotyczyło to terenu przy Teatrze Polskim. Widzę, że tej reprezentacji nie ma, ale też chciałam nadmienić, że ewentualne zmiany w planie zagospodarowania na placu Tobruckim też spowodują zwiększenie samochodów, a tym samym mniej miejsc parkingowych. To jest tylko taki bardzo mój luźny głos. Myślę, że Pan Prezydent Wacinkiewicz czy Pani Dyrektor Fiuk to wytłumaczy.

D. Wacinkiewicz – Zastępca Prezydenta Miasta - Chciałbym z Państwem podzielić się kilkoma uwagami, refleksjami, ale także faktami, jakie miały miejsce w procedurze, która doprowadziła nas do dzisiejszej sesji Rady Miasta. Tak jak wybrzmiało to w głosie Pani Dyrektor i Pani projektant, ten plan ma za sobą długi okres powstawania, dziesięcioletni. To jest moment, od którego tą dyskusję o koncepcji dla tego obszaru rozpoczęliśmy. Nie budzi we mnie wątpliwości, że trudne plany dotyczące szczególnie cennych obszarów w mieście nie powstają szybko, a te, które powstają szybko obciążone są różnego rodzaju mankamentami. Myślę, że w przypadku tego planu, przez ten okres dziesięcioletni od samego początku była skierowana do Rady Osiedla, informacja o koncepcji, o kierunku zmiany. Co więcej już pracując nad tym konkretnym planem, wówczas, kiedy po raz pierwszy, a było to jesienią ubiegłego roku, dotarły do nas głosy, wyraźnego sprzeciwu Rady Osiedla i części mieszkańców, zwłaszcza mieszkańców ulicy Dworcowej, odbyliśmy spotkanie. Odbyłem ja osobiście także spotkanie zarówno z przedstawicielami Rady Osiedla, także towarzyszył nam radny Rady Miasta, Pan Przemysław Słowik. Na tym spotkaniu, sformowana została propozycja spotkania otwartego, spotkania z mieszkańcami, tak aby nawet jeśli nie możemy się przekonać, a trudno jest się przekonać chyba w tak zero-jedynkowym schemacie, o którym tutaj mówimy, to przynajmniej chcieliśmy i zawsze wychodzę z tego założenia, że jako Miasto musimy przedstawiać swoje racje, swoje argumenty, tłumaczyć jakie powody nami kierują i przynajmniej uzyskać zrozumienie po stronie społecznej, dlatego w tym kierunku podążamy. Takie spotkanie miało miejsce, było spotkaniem zdalnym kilkugodzinnym. Myślę, że to spotkanie, choć nie przyniosło

ani żadnych nowych wniosków, ani ustaleń, ale po raz kolejny było okazją do tego, aby wybrzmiały wątpliwości, głosy mieszkańców. To spotkanie miało miejsce 21 września ubiegłego roku. Mam wrażenie, że wszyscy przedstawiliśmy swoje argumenty. Ja chciałbym podkreślić te, które z punktu widzenia Miasta odgrywają dla mnie szczególnie istotne znaczenie. Po pierwsze chciałbym, żebyśmy w sposób konsekwentny też realizowali swoje przyjęte przez nas stanowiska. Stanowisko mówiące o tym, że miasto ma różne strefy, przeliczeniowe liczby miejsc postojowych na mieszkanie, to nic innego jak stanowisko zawarte w obecnie obowiązującym Studium, co więcej stanowisko, które także w nowym Studium zgodziliśmy się, co do kierunku jak i dotychczas, będziemy utrzymywać. Będziemy za chwilę zresztą z Państwem Radnymi o tym dyskutować. Mam tutaj na myśli Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Dlaczego? Dlatego, że jak wiemy, mamy w Szczecinie dzisiaj sytuację, w której niemożliwe jest aby liczba miejsc postojowych była zabezpieczona jeden do jednego w każdym jego obszarze. Są tereny mające taką strukturę urbanistyczną, taką historię, takie ograniczenia. Dzisiaj o dwóch takich obszarach mówimy de facto. Przed chwilą mówiliśmy o okolicach Teatru Polskiego, a teraz jesteśmy na Starym Mieście, w okolicy placu Tobruckiego, gdzie musimy mieć szacunek do tego, co tam dzisiaj jest zdefiniowane historycznie. Nie chciałbym, aby źle odebrano moje słowa, ale w tym obszarze bardzo wyraźnie wsłuchuję się w głos naszego partnera, jakim jest także Wojewódzki Konserwator Zabytków. Cenię jego kompetencje, ale także cenię wartości, które kierują jego oczekiwaniami spójnymi z naszymi. Żeby była jasność, nasze dokładnie są takie same. Stare Miasto, to pewna szczególnie cenna część krajobrazu, o której mówi bardzo często także Pan Robert Stankiewicz i myślę, że tutaj jesteśmy w tym zakresie zgodni. Często odwołujemy się do przykładów innych starych miast, mówimy o uroku wąskich uliczek, o meandrowaniu tymi uliczkami, właśnie o tym, że stare miasta mają pewną swoją specyfikę. My jej zostaliśmy pozbawieni na skutek takich a nie innych okoliczności faktycznych. Dzisiaj, chociaż absolutnie jestem przeciwnikiem próby restaurowania zabudowy historyzującej, bo to nie tędy droga, to odtwarzanie tego, na czym zależy i nam jako Miastu i Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków, czyli odtwarzanie układu urbanistycznego, układu ulic, kubatur, punktów charakterystycznych, domykanie także pewnych przestrzeni, ma swoją wartość. Ma swoją wartość, której my dzisiaj nie widzimy, bo niestety przywykliśmy do tego obrazu, o którym mówił Pan Łukasz Kościński, przez 75 lat i wcześniej Pani Przewodnicząca Małgorzata Zychowicz-Prus. Przez 75 lat było tak, dlatego właśnie nie wiemy, jak było wcześniej poza pięknymi ilustracjami, które nas wszystkich uwodzą swoim urokiem. Kiedy widzimy dzisiaj tą kompozycję figuralną Manzla zwaną skrótowo przez nas dzisiaj Sedina, to widzimy ją na tle zabudowy. Widzimy ją w pewnym kontekście przestrzennym zamknięcia placu Tobruckiego jednego z piękniejszych placów obok Placu Ratuszowego, i tak jak mówiliśmy, mając także inny prawdziwy potencjał zieleni. To na nim chciałbym, żebyśmy skupili uwagę w swoich działaniach inwestycyjnych w przyszłości. Dzisiaj toczymy spór dotyczący skarpy, o której słyszałem bardzo różne opinie. Szanuję je mimo, że się nie zgadzam, przyjmuję do wiadomości. To, że komuś ograniczy widok. Tak, to prawda. Zabudowa w tym miejscu ograniczy komuś widok. To, że zmieni sposób widzenia wieży PUM. Tak, zmieni. Nie zasłoni jej, ale zmieni. Rzeczywiście otworzy całkowicie inne perspektywy widzenia tego pięknego obiektu. To ta zabudowa dla mnie w tym miejscu jest niczym innym, jak nawiązaniem do tradycji tego miejsca i próbą uchwycenia tego, co możemy jeszcze dzisiaj uratować. Z drugiej strony w tym samym obszarze mamy też obiekty takie jak wspomniany przez Pana Radnego Stankiewicza Portowiec. Naszym kierunkiem działania jest obniżenie tej wysokości. Ten obiekt docelowo nie może tam zostać w tym kształcie. On rujnuje z jego ekspozycją, tą cenną przestrzeń. Z takimi działaniami musimy w tym planie również próbować się zmierzyć. Ten plan jest niczym innym, jak próbą

zapropowania Państwu pewnego kompromisu. Nikt z nas pewnie nie będzie z niego zadowolony, ale tak jest w dobrych kompromisach. Każdy z nas będzie trochę rozczarowany, bo nie osiągnął wszystkich swoich celów, ale uzyskujemy jako miasto, jako wspólnota, jako społeczność coś więcej, szansę na porządek, szansę na wprowadzenie pewnych przejrzystych reguł dotyczących zagospodarowania przestrzeni Starego Miasta, szansę na uniknięcie chaosu. Rozumiem argumenty, które się pojawiają. Zwraca się uwagę choćby na, przez niektórych mocno nawet krytykowaną, zabudowę przy ulicy Świętego Ducha od strony Wyszyńskiego. Mówię o sąsiedztwie Trafostacji. Może się to podobać lub nie, ale wolałbym, aby tego typu decyzje dotyczące przyszłej zabudowy w tym obszarze były oparte o plan wydiskutowany, tak jak to wydiskutowaliśmy, a nie o punktową decyzję o warunkach zabudowy. Jeśli mam do wyboru plan lub decyzję o warunkach zabudowy, oczywiście w wypadku tak cennego terenu, oczywiście że plan jest lepszym rozwiązaniem, dlatego że mamy wypracowany również ze służbami konserwatorskimi pewien konsent co do tego, jak to mogłoby docelowo wyglądać. Skarpa, która ogniskowała cały spór. Szanowni Państwo, mówimy o niewielkim obszarze skarpy, o której słyszałem, że ma absolutnie kluczowe znaczenie dla zieleni tego obszaru. Przyznam nie podzielam tego stanowiska, widząc tuż obok potężny potencjał Placu Tobruckiego, Placu Ratuszowego, Placu Zawiszy tuż obok, nie mówiąc już o oddalonym parku Słowackiego. Mówimy o skarpie, której potencjał retencyjny jest znikomy lub żaden, dlatego, że jej nachylenie powoduje, że ona nie pełni funkcji retencyjnej. Mówimy o miejscu, które jest naprawdę punktowym problemem ale stało się, tak jak to często się dzieje w dyskusji między ludźmi, miejscem, w którym ulokowało się bardzo dużo emocji. Ja Państwa bardzo chciałbym poprosić dzisiaj o taki namysł całościowy. Czy naszym celem jest, w oparciu o ten niezadowolający pewnie wszystkich w pełni kompromis, przyjęcie pewnego planu dla szczególnie cennego obszaru Starego Miasta w Szczecinie i zaakceptowanie pewnych, także nawet być może nie do końca przez część z Państwa podzielanych poglądów służb konserwatorskich? Ja osobiście się pod nimi podpisuję dwoma rękoma i jestem przekonany, na skutek rozmowy z Konserwatorem zarówno miejskim, jak i argumentami wojewódzkiego, że ten kierunek jest dla mnie przekonujący. Dla mnie jako laika, nie jestem architektem, ale rozumiem tą argumentację. Co więcej jest także argument nasz, mówiący o tym, że naszym celem jeśli przyciągnięcie mieszkańców do Starego Miasta. Tak. Czym jest dzisiaj plac Tobrucki? On dzisiaj jest miejscem transferu dość pospiesznego ludzi z dworca ku kładce na Wyszyńskiego, jeżeli patrzymy przez kierunek migracyjny. Czy taki powinien być charakter tego cennego miejsca? Państwo wszyscy mijający ulicę Dworcową i nie tylko, powinniście być beneficjentami miejsca, jakim jest Plac Tobrucki, tak jak dziś znajdując się w magistracie, korzystamy z potencjału Jasnych Błoni. Myślę, że to powinno być naszym wspólnym działaniem. Myślę także, że gdybyśmy patrzyli na ten problem całościowo, to podejście i akceptację mieszkańców dla projektów tj. choćby pojawiająca się co roku w ramach Budżetu Obywatelskiego Sedina, gdyby to było coś więcej niż tylko sama kompozycja figuralna, gdyby to był pomysł na rzeczywistą waloryzację tego zielonego terenu, może zyskałby większą aprobatę społeczną. Myślę, ale nie mam pewności. Natomiast wiem, że to jest ten kierunek mając piękny potencjał zieleni, niespotykany na tle starówek innych miast. Z tej dyskusji można mieć wrażenie, że my likwidujemy coś. My tak naprawdę mówimy o tym, że dzisiaj na terenie Starego Miasta jest bardzo wiele przestrzeni zielonych zaniedbanych, które wymagają rzeczywistych działań naprawczych. Jest bardzo dużo potencjału do osiągnięcia. Plac Tobrucki powinien być, mam nadzieję, że nam się uda to zrealizować, jednym z najpiękniejszych placów w tym mieście, w tym kontekście obudowy, o której mówiły Panie Dyrektor z Biura Planowania Przestrzennego Miasta i co akceptowane jest także przez służby konserwatorskie. Chciałbym ostatnią już

rzecz tylko powiedzieć, bo od tego wyszedłem. Współczynnik, nie 0,3 miejsca postojowego, tylko od 0,3 do 1 na mieszkanie, i taka specyfika Starego Miasta jest wymuszona tą przestrzenią. Powiedźcie mi Państwo czy w innych starówkach dużych miast, przyjmuje się inne współczynniki? Czy zakłada się, że 300, 400 tysięcy pojazdów, które mamy codziennie na naszych ulicach, czy one mają się kumulować w najcenniejszym obszarze miasta? Czy to ma być ich obszar migracyjny podstawowy? No nie. Wyłączamy, ograniczamy dostęp komunikacji indywidualnej w takich miejscach, a tak jest właśnie na Starym Mieście, gdzie mamy unikatową, bardzo komfortową możliwość korzystania z transportu zbiorowego również. Chciałbym, żeby mieszkańcy w różnych peryferyjnych lokalizacjach mieli taką możliwość skorzystania z transportu jaki mamy tutaj. Myślę, że te wszystkie argumenty są do wzięcia pod uwagę. Ostatni, który osobiście odbieram jako argument nie fajny, i takie słowa nigdy nie padły a byłem uczestnikiem obydwu spotkań o których mówiliśmy wcześniej, że w tym miejscu, a mówimy cały czas o tym terenie skarpy, budynku się nie postawi, bo deweloper nie będzie tym zainteresowany. Nie było nigdy takiego głosu, bo nie ma mowy o powstawaniu tam budynku, który nie spełniałby kryteriów konserwatorskich o których rozmawiamy. My mówimy o odtworzeniu zabudowy w tym konkretnym miejscu, w tym konkretnym kontekście, o jej intensywności, o jej charakterze. To nie jest miejsce pod pawilon niższej wysokości, choć i takie argumenty miałem okazję usłyszeć w dyskusji, którą toczyliśmy właśnie we wrześniu. Ktoś najpierw broniąc tej skarpy, bo to jest kluczowy obszar zieleni w tym obszarze, za chwilę powiedział no dobrze, ale gdyby to była niska zabudowa, to jeszcze to jest do zaakceptowania, bo nie przesłoni widoku. No nie, to nie tak. To miejsce, jeżeli traktujemy poważnie kierunek rozmowy ze służbami konserwatorskimi, nie może być pawilonem parterowym. To miejsce ma być odtworzeniem zabudowy tradycji tego miejsca, więc zabudową o parametrach których mówiliśmy wcześniej. Tylko to chciałbym wyjaśnić, żeby nie było wątpliwości. Z mojej strony to wszystko. Ja oczywiście jestem do dyspozycji, podobnie jak Pani Dyrektor, w przypadku dalszych pytań.

P. Słowik – Czuję się trochę wywołany przez Pana Prezydenta do tej dyskusji. Faktycznie pamiętam tę sprawę bardzo dobrze, bo wielokrotnie się pochylaliśmy nad tematem tego planu zagospodarowania przestrzennego. Myślę, że to jest ta sytuacja, w której nie mamy jednoznacznych odpowiedzi. Ciężko nam dojść do porozumienia, bo w zasadzie mamy dwie perspektywy przedstawione i w obu perspektywach każdy bardzo mocno trzyma się swoich argumentów. Z jednej strony rozumiem, bardzo dobrze argumenty mieszkańców Starego Miasta, którzy protestują, którzy mówią o usunięciu terenu zielonego, plus przesunięciu czy to budynku PUM, czy to budynku obok, mieszkalnego. Z drugiej strony rozumiem doskonale plany Miasta względem odtworzenia zagęszczenia tej zabudowy w centrum, co absolutnie popieram. Powinniśmy tą zabudowę w centrum miasta zagęszczać, nie pozwalać na rozlewanie miasta i starać się jak najwięcej tej powierzchni mieszkaniowej skumulować. Jednocześnie będąc w tej dyskusji od miesiąca, wysłuchując obu stron, trzymam też zapewnienia Pana Prezydenta Wacinkiewicza, że co do terenów zielonych, które zostały wyznaczone w planie, faktycznie zajmiemy się ich zagospodarowaniem i będą one reprezentacyjnie nie tylko dla Starego Miasta ale i dla całego Szczecina. Będą to takie małe oazy zieleni, wewnątrz Starego Miasta w pełni wykorzystujące potencjał tych terenów. Trzymam tutaj za słowo i przyznaję, że nie jest to łatwa decyzja, ale musimy dziś w tym wszystkim ważyć, interes całego miasta, tego planu jaki jest na odtworzenie i interes poszczególnych mieszkańców. To bardzo dla mnie trudna decyzja, ale myślę, że mimo wszystko ten plan w tej przedstawionej koncepcji przez Miasto jest zasadny.

W. Dąbrowski - Szanowni Państwo od miesiący, jak mówił kolega Słowik, a w zasadzie od lat dyskutujemy o tym jak zagospodarować miasto. W mojej ocenie nadal nie ma żadnego pomysłu na to zagospodarowanie. Nie zamierzałem zabierać głosu w tej dyskusji, ale Pan Prezydent Wacinkiewicz sprowokował mnie do tego wystąpienia broniąc koncepcji powrotu do tego, co kiedyś było, nie patrząc na to, co się dzieje. Mamy taką ochronę konserwatorską wyspowa, tak bym to nazwał. Mamy kilka punktów, kilka Starych Miast w Szczecinie, które w żaden sposób ze sobą się nie łączą i nie tworzą żadnych ciągów spacerowych. W związku z tym zagęszczanie tej zabudowy, po to tylko, żeby było bardziej ciasno, mniej zielono, jest dla mnie totalnym nieporozumieniem. Będę chwalił te plan i będę o nich chciał dyskutować, jeżeli powie Pan Prezydent, Biuro Planowania Przestrzennego, kiedy zniknie ulica Wyszyńskiego, kiedy zniknie ulica Jana z Kolna, kiedy to wszystko połączymy, bo wtedy dopiero będziemy mieli komunikację pomiędzy poszczególnymi rejonami. Wtedy dopiero warto będzie przyjść na to Stare Miasto i pospacerować po nim. Dzisiaj porównywanie Starego Miasta w innych miastach, gdzie naprawdę można sobie zrobić niezłą wycieczkę z naszym Starym Miastem, jest po prostu nieporozumieniem. I ja w interesie mieszkańców, którzy chyba widzą to, że Szczecin poprzez intensywną zabudowę zaczynamy nieco dewastować, zagłosuję przeciwko tej uchwale.

E. Łongiewska-Wijas – Prezydent Daniel Wacinkiewicz rozpoczął swoją wypowiedź od wskazania na kompromis. Ja w wypowiedzieli Pana Prezydenta, bardzo mi przykro, ale nie odnajduję żadnej przestrzeni dla kompromisu. Odnoszę wrażenie, że Miasto, aczkolwiek dobry kierunek przyjęło, zbliżania się do wody do nabrzeża, poprzez też próby odtwarzania architektury Starego Miasta, ale nie uwzględnia tutaj tych najbardziej wartościowych głosów mieszkańców, tych wynikających już z pewnych emocji, pewnego przywiązania do miasta. Dla mnie tego głosu, tej przestrzeni kompromisu, w tym rozstrzygnięciu tej uchwały po prostu zabrakło. We wszelkich materiałach, które mówią o tym, jak historycznie wyglądała ta przestrzeń, podkreśla się, że ona przy tej gęstej zabudowie wtedy, nie należała do najprzyjemniejszych miejsc do życia, a my jednak widać w tym kierunku zmierzamy. Mimo, że otrzymaliśmy jakby okaleczone miasto nalotami alianckimi, to uwolniło później przestrzenie pod niezwykle dzisiaj cenne tereny zielone, różne skwery, czy też takie nieoczekiwane przestrzenie widokowe, jak właśnie przy skarpie na ulicy Rybackiej, Dworcowej. Dlatego wydaje mi się, że ten kompromis mógłby sięgać o wiele dalej bez uszczerbku na tym zamiśle przybliżania miasta do wody, a pokazałoby, że Miasto jednak słucha mieszkańców, no ale okazuje się, że niestety w dalszym ciągu nie. Ja również, choć z przykrością, zagłosuję przeciwko tej uchwale.

Z. Fiuk-Dymek – Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego Miasta - Pan Prezydent Wacinkiewicz odniósł się do tych różnych zastrzeżeń, które były wcześniej. Ja bym tylko dopowiedziała Panu Radnemu Stankiewiczowi, że ten teren, który jest bezpośrednio przy ulicy Wyszyńskiego, on będzie odrębnym pracowaniem planistycznym, bo tam jest nie tylko problem tej skali zabudowy tych trzech wieżowców, które są przy Wyszyńskiego, ale również tej zabudowy usługowej, tymczasowej, parterowej, która się zdegradowała. Tu myślimy o tym, żeby objąć to nowym opracowaniem i sporządzić, żeby uporządkować ten obszar. Pani Radna Balicka wspominała o takiej deklaracji, która pojawiła się na Komisji Budownictwa. Powiedziałabym tak, że w toku prac nad Studium, ale także w toku prac nad tymi planami, które Państwu teraz przedstawiłam, i nad kolejnymi planami, widać, że problem miejsc postojowych jest duży. Tego miejsca jest mało. W planach mamy pewne rezerwy, wyznaczone są tereny i Miasto myśli też o lokalizacji nowych przestrzeni dla miejsc postojowych. W toku właśnie tych planów i prac nad Studium

pojawiła się taka potrzeba zajęcia się odrębnie tym tematem. Także prawdopodobnie powstanie odrębne opracowanie, które będzie właściwie głównie obszar Śródmieścia regulowało i próbowało podjąć tą tematykę miejsc postojowych, rezerwacji dla parkingów wielokondygnacyjnych, poszukiwania rozwiązania tego problemu. Także tutaj tylko chciałabym tak napomknąć na razie może bez konkretności, bo powinniśmy się do tego trochę przygotować i zastanowić się czym dysponujemy.

Angelika Szerniewicz-Kwas – Biuro Planowania Przestrzennego Miasta - Uzupełniając wypowiedź Pani Przewodniczącej Rady Osiedla Małgorzaty Prus, chciałabym wyjaśnić, że w toku właśnie tych rozmów zostało wpisane do projektu planu to, co też podlegało wtedy dyskusji, czyli zabezpieczenie, aby ta nowa kubatura na Dworcowej i Rybackiej nie była znowu kubaturą usługową. Mamy wprost napisane w projekcie planu że minimum 50% mieszkalnictwa musi się tam pojawić w powierzchni użytkowej. Czyli jest to jakby taki gwarant, że Ci mieszkańcy się tam pojawią i jest to element rewitalizacji na którym nam szczególnie zależy, ale widzę że to też jakoś umknęło chyba. Natomiast co do historycznego kostiumu, też w tych uwagach, przewijała się taka obawa, że to może być architektonicznie jakieś rozwiązanie nietrafione. My w planie tylko i wyłącznie mówimy o tym, że chcemy nawiązać do tego podziału czterech kamienic, który będzie widoczny we froncie. Natomiast zgodnie ze związkiem konserwatorskim, nie nakazujemy odtworzenia tych historycznych form, bo one faktycznie mogą przyjąć jakąś formę pastiszu, i to może być rozwiązanie nietrafione. Co do retencyjności tej skarpy, tak powiedział Pan Prezydent, pod spodem tej skarpy mamy relikty właśnie tych czterech kamienic, czyli mamy podziemne posadzki, które uniemożliwiają tak naprawdę jakąkolwiek funkcję retencyjną tego obszaru, a nachylenie skarpy ma tak duży spływ, że sami mieszkańcy podnosili, że utrzymanie zieleni na tym obszarze jest kłopotliwe przy większych suszach. Także to też nie jest prawdziwy argument. Jeżeli chodzi o Stare Miasto, o tą koncepcję którą Państwu pokazywałam, ja się bardzo cieszę w ogóle, że wciąż wracamy do tej dyskusji o odbudowie Starego Miasta. Mam tylko tutaj wrażenie, że to co się dzieje poza granicami tego konkretnego planu, o którym dzisiaj rozmawiamy jest dozwolone, bo Pan Radny Stankiewicz powiedział, że tam moglibyśmy poszukiwać odbudowy od strony ulicy, tych trzech bloków Wyszyńskiego. To również spotka się z niechęcią mieszkańców, bo dotyczy tego samego problemu, zagęszczenia. Więc myślę, że to jest cały czas powracający temat w tym obszarze. To, co udało nam się wypracować 10 lat temu, że jest podzielony na mniejsze plany i przystąpienia po to, żeby lepiej przeanalizować różne programy, które mamy na Starym Mieście. Myślę, że ciągle będzie tym powracającym tematem zgoda na zagęszczenie, bo ja rozumiem, że Rada Osiedla w ogóle nie chciałaby odbudowy Starego Miasta, bo tak to wybrzmiewa w tej chwili. Proszę Państwa o jakąś refleksję, czy to o czym rozmawiamy od 10 lat powinno być naszym przedmiotem pracy. Bo ustaliliśmy sobie, że odbudowujemy to na kwartałach, po czym ta dyskusja cały czas powraca. Ja bym chciała się zapytać Pani Przewodniczącej Rady Osiedla, czy jest zgoda na odtworzenie Starego Miasta?

D. Jackowski – Ja jestem akurat tutaj pełna podziwu dla Biura Planowania Przestrzennego Miasta, ponieważ wydaje się, że to jest chyba najlepiej zrobiony plan miejscowy w historii naszego miasta. Te analizy, które tutaj Państwo przeprowadziliście, właśnie osie widokowe, domknięcia, to wszystko jest zrobione tak jak byliśmy tego uczeni w szkole. To jest po prostu takie akademickie podejście i tak powinny być plany tworzone. Natomiast to jak dzisiaj wygląda ta przestrzeń, to jest po prostu kwintesencja starej szkoły, którą jeszcze ja kończyłam, kiedy mój wykładowca mówił, że nad wodą się nie buduje. Dlatego Szczecin właśnie wygląda, tak jak wygląda, ponieważ ówczesni architekci starali się od tej wody odwrócić. No i udało im się całkiem skutecznie, to miasto od wody odwrócić. Mamy tam do

czynienia z przestrzenią, która powstała nie w wyniku projektu urbanistycznego czy architektonicznego, a w wyniku przypadkowości po prostu poprzez działania wojenne. Wiele budynków zostało zniszczonych i po latach już ówczesne władze akurat miały taki kierunek w urbanistyce, że zostawiano otwarte przestrzenie, budowano szerokie drogi, nie wiadomo, po co i na co i komu. I dzisiaj wychodząc z dworca czujemy się, nie jakbyśmy byli w mieście, które jest największym miastem w naszym regionie, a w czujemy się jakbyśmy byli w jakimś dziwnym miejscu, ponieważ brakuje tam tkanki miejskiej i brakuje usług, brakuje budynków, więc jak najbardziej powinniśmy to miejsce dogęszczać. Też zresztą takie są tendencje wszędzie na świecie. Chodzi przede wszystkim o to, żeby też miasta się nie rozlewały. To jest problem, z którym również walczymy. Jeżeli chcemy to powstrzymać to dla równowagi musimy dogęszczać te miejsca, które są dzisiaj niezabudowane i są niezagospodarowane. Mówienie, że plac Tobrucki jest zielony, te skarpy są zielone, owszem są zielone, ponieważ przez wiele lat nikt nie miał żadnego pomysłu, co z tym terenem zrobić. To są po prostu nasze miejskie nieużytki, ale one nie wynikają z jakiegokolwiek wizji, czy też koncepcji urbanistycznej. Bardzo się cieszę, że ten plan powstał i Biuro przygotowało tak szczegółowe opracowania. Mnie ten plan akurat przekonuje i wierzę w to, że ta przestrzeń wokół dworca przede wszystkim, to co powinno być wizytówką naszego miasta, wychodzimy z dworca, powinniśmy być witani, a nie zastanawiać się, któreś do centrum miasta i gdzie to centrum w zasadzie jest. Ta przestrzeń w końcu ma szansę się zmienić. Ja będę głosowała jak najbardziej za tym planem miejscowym.

R. Lewandowski - Będę głosował przeciw temu planowi zagospodarowania przestrzennego. Powiem tak ironicznie, trzeba by stworzyć taką drugą oś: Galaxy, Kaskada, na placu Tobruckim jeszcze tam mamy po drodze dawny P.D.T, i jeszcze jakieś centrum olbrzymie handlowe. Ktoś jak wyjdzie z dworca, to będzie wiedział, jak chodzić po wielkich sklepach w Szczecinie. Ja uważam, że od co najmniej od kilku dziesięcioleci nie ma wizji rozwoju urbanistycznego Szczecina. Na przykład weźmy kino Kosmos. Piękny obiekt zasłonięty budynkiem, taka studnia na Wojska Polskiego. Brakuje takiej przestrzeni, takiego oddechu w moim przekonaniu. Filharmonia wiadomo, w jakim miejscu została ustanowiona. Stare Miasto, to jest taki kicz powiedzmy sobie szczerze, to nie jest Stare Miasto. W Polsce po drugiej wojnie światowej odbudowywano, z pieczołowitą dokładnością niektóre zabytki, bo zostały zburzone, ale opowiadam się także za jakimś współczesnym, nowoczesnym podejściem do architektury miasta i nie zabudowania naszej przestrzeni miejskiej, mam na myśli Szczecin, żeby powstawały takie studnie betonowe. Raczej potrzeba oddechu i zieleni. Ja uważam, że to jest w ogóle projekt nietrafiony, nieprzemyślany i należy go przepracować.

Ł. Kościński – mieszkaniec miasta - Ja pozwolę sobie odnieść się do Państwa wypowiedzi, które tutaj padły. Mianowicie Pan Prezydent powiedział, że wsłuchuje się w głos naszego partnera Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, ale tak jak też Pani Edyta Łongiewska-Wijas miała okazję wspomnieć, niestety tutaj żadnej przestrzeni, ani w trakcie konsultacji społecznych, ani w trakcie tej rozmowy ze strony Pana Prezydenta nie widać. Widać, że jest nasz plan, który przez lata dyskutowaliśmy, natomiast niestety głos mieszkańców nie jest uwzględniany. Stwierdzenie Pana Słowika, że ważymy interesy miasta, a nie pojedynczych mieszkańców, czy poszczególnych mieszkańców, jak to Pan wspomniał, wydaje się krzywdząca ze względu na to, że to właśnie ci poszczególni mieszkańcy tworzą tam tkankę społeczną, która powinna się wypowiadać w tych kwestiach, które są dla nas ważne i to zwłaszcza w rejonach gdzie żyjemy. Jeszcze nawiąże do Pani Zofii Fiuk-Dymek, która wspominała, że nie nakazujecie Państwo tworzenia historycznych form, jeżeli chodzi o kwestię odbudowy. To znaczy, że de facto

stajemy przed sytuacją, kiedy odtworzycie Państwo duży kwartał, stary, kamieniczny, zamykając w zabudowę za Sediną, nie wiedząc tak naprawdę, czy uzyskamy taką listę, jaka miała miejsce wcześniej przed wojną, do której Państwo cały czas nawiązujecie, ponieważ nie narzucicie Państwo form deweloperom, którzy mogą ten potencjał niestety zmarnować. Oczywiście zgadzam się z Panem Prezydentem, nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć miejsc parkingowych jeden do jeden. Jasne, że większość miast nie miała tego komfortu, żeby na przykład przy rozwoju Starówki i później kolejnych kwartałów, bardziej zewnętrznych dzielnic miasta, zapewnić sobie coś takiego. Natomiast Szczecin ma tę możliwość. I teraz pytanie, czy nie chcemy zwiększyć atrakcyjność naszego miasta poprzez to, że będziemy inwestować właśnie w tereny zielone, w to żeby elewacje czy też zabudowy, które pozostały, były kompletne i odnowione, aniżeli na siłę zagęszczać miasto i żeby borykało się de facto z tymi samymi problemami, z którymi boryka się bardzo wiele innych miast? Stwierdzenie, że zagęszczamy tylko liczbę samochodów, to proszę pamiętać że za tymi samochodami stoją ludzie, którzy jednak żyją w tym miejscu i muszą w jakiś sposób się przemieszczać, a nie wszędzie jest możliwość przemieszczania się komunikacją miejską, dlatego proszę, żeby uwzględnić nasz głos.

M. Żylik – Ja tylko chciałbym powiedzieć, że zgadzam się z tym wszystkim, co powiedziała Pani architekt, Pani Radna Dominika Jackowski. Jej wywód bardzo przypadł mi do serca. Ja tak ładnie nie mogę mówić, jak Pani Dominika, bo ona jest specjalistką w tej dziedzinie, ale to co mówiła to mnie przekonało do tego, że ja zgłoszę za tym planem. Myślę, że nieuchwalenie tego planu spowoduje taką sytuację, że mogą się pojawić wnioski o zabudowę tych działek, które się tam znajdują, i wtedy będziemy mieli większy kłopot niż w momencie, kiedy ten plan zostanie przez nas uchwalony. Także ja na pewno, i myślę, że moi koledzy z Bezpartyjnych, zgłoszujemy za tym planem.

Małgorzata Zychowicz-Prus – Przewodnicząca Rady Osiedla Stare Miasta - Chciałam odnieść się do tego, co było powiedziane przez Panią Dyrektora. Pojawia się nowi mieszkańcy, bo w planach rozpoczął się remont drukarni. Chodzi o to, że zwiększy się ruch samochodowy, zwiększy się zapotrzebowanie na miejsca parkingowe, których tam nie ma na tym terenie. Zabudowa kolejna tego terenu, jeszcze dodatkowo zawiąże nam ten węzeł, w związku z brakiem tych potrzeb, które mamy na chwilę obecną odnośnie parkowania, odnośnie przestrzeni.

U. Pańska - Ja mam pytanie do Pana Prezydenta, bo to jest kolejna uchwała, w której my mieszkańcy Szczecina bardzo się niepokoiimy o miejsca parkingowe. My zmieniliśmy uchwałę kilka lat temu, która była niedoprecyzowana i deweloperzy, budując na Sowińskiego mieli w Podjuchach parkingi wskazane. Teraz już tak być nie może. Mamy następne przykłady inwestycji, pomysłów na miasto, że muszą być te dwa miejsca parkingowe w danej lokalizacji. Omawiamy konkretne plany zagospodarowania. Ja też tak uważam, że lepszy plan zagospodarowania niż brak, bo wtedy decyzję każdy może sobie wybrać jak mu się podoba. Mam pytanie: czy tutaj Panie Prezydencie, nie warto zaznaczyć, że każdy, kto będzie się zwracał o pozwolenie na budowę, będzie miał obowiązek kilka kondygnacji wybudować parkingów, a w górę mieszkania, czy co tam sobie wymyśli. Czyli na tej działce, żeby zabezpieczył tyle miejsc ile tam sobie do góry planuje. Ja tego nie usłyszałam w tej poprzedniej uchwale przy Teatrze Polskim i teraz jest to samo. Może nie można w dół ileś kondygnacji poprowadzić, to w takim razie do góry i dopiero potem sprzedawać. A nie deweloper zainteresowany tym, żeby nawciskać, nawciskać, nawciskać, a potem tutaj słusznie Państwo zwracają uwagę. Ja też się do tego przyłączam, bo to jest po prostu skandal. Mamy piękne duże miasto i wciskamy po

prostu budynek przy budynku. Pracuję przy ul. Sowińskiego. No to, co tam się dzieje, to ludzkie pojęcie przechodzi, wciskają Ci deweloperzy i wciskają. Ciekawa jestem, gdzie te samochody będą stawiane a przeciętnie w rodzinie są 2 samochody. Tutaj Pan podał 700 krotnie wzrosła na nam ilość pojazdów. Wzrosła i my to wiemy, więc nie zamykajmy oczu. Bardzo proszę, Panie Prezydencie o odpowiedź: czy możemy mieć gwarancję, że podejmując dzisiaj tą uchwałę, Państwo nie wydacie pozwolenia bez budowy parkingu na tej samej działce? Jeżeli nie, to Ja się wstrzymuję po prostu od głosu. Ja nie będę popierała takiej uchwały.

D. Jackowski – Bym tylko chciała przypomnieć wszystkim Radnym, że my w ubiegłym roku zdaje się przyjmowaliśmy również standardy miejsc postojowych w mieście. I to my jako Radni, nam zależało, żeby tych miejsc postojowych na Starym Mieście było jak najmniej, dlatego ten współczynnik miejsc parkingowych jest tak niski. My już rozumiemy, mamy badania, że samochód generuje ruch i my nie chcemy ruchu samochodowego na Starym Mieście. My chcemy miejsca dla pieszych. Stąd właśnie, ja zwrócę Państwu uwagę, odnieście się do dokumentów, które przyjmowaliśmy w ubiegłym roku. Głosowaliście Państwo za tym, więc teraz pytania o ilość miejsc postojowych, czy tam będzie można dwa miejsca na jeden lokal mieszkalny, uważam, że po prostu chyba zapominamy o tym, co wcześniej przegłosowaliśmy.

D. Wacinkiewicz – Zastępca Prezydenta Miasta - Odpowiedź na pytanie zadane przez Panią Urszulę Pańkę jest odpowiedzią negatywną. Wynika z faktu tego, co przez wiele miesięcy, czy lat, jako radni wypracujemy. Wynika z tego, o czym mówiła przed chwilą Pani Radna Dominika Jackowski o zintegrowanej pewnej polityce dotyczącej poruszania się w mieście. My nazywam ją często polityką mobilności. Żeby też wyjść naprzeciw oczekiwaniu Państwa Radnych, tak jak było to sugerowane wcześniej w wypowiedzi Pani Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego Miasta, uruchamiamy procedurę stworzenia, tylko po to, żeby tego typu wątpliwości rozwiązać, polityki parkingowej miasta. Ale ta polityka parkingowa nie będzie oznaczała budowy parkingowców. Budowa parkingowców nie jest rozwiązaniem problemu parkingowego w Szczecinie, ani w żadnym innym mieście na świecie. Po to w Studium, w planach miejscowych, które wszyscy Państwo Radni przecież uchwalacie, za każdym razem dyskutujemy o współczynnikach parkingowych. Musimy uznać, że inny współczynnik parkingowy jest stosowany w obszarze peryferyjnym. Tam faktycznie była absolutna zgoda co do tego, o czym mówiła Pani Urszula Pańska. Mieszkaniec peryferyjny nie ma dostępu bezpośredniego do komunikacji miejskiej, jest często zdany na posiadanie aut, nawet większej liczby niż jeden, dwa, i takie współczynniki tam osiągamy, na peryferiach. Natomiast w ścisłym centrum ten współczynnik będzie zawsze poniżej 1, od 0,3 do 1, od 0,5 do 1. Nie ma mowy również o tym, żeby najcenniejszy urbanistycznie, architektonicznie również, mam nadzieję, obszar w mieście zabudowywać parkingowcami, które są same w sobie generatorami ruchu. Cała dyskusja o Starym Mieście sprowadza się do czegoś, co miałem wrażenie, że już zostało przez nas też wypracowane, że lokowanie parkingu w obszarze Starego Miasta musi mieć charakter peryferyjny. Dlatego mówimy o parkingowcu przy Trasie Zamkowej, dlatego mówimy o tego typu lokalizacjach. Nie w epicentrum najcenniejszego obszaru, bo każdy parking jest generatorem ruchu. Rozumiemy potrzeby parkingowe mieszkańców, ale rozumiemy też, że ci mieszkańcy ścisłego centrum mają o tyle lepszą sytuację od mieszkańców obszarów peryferyjnych, że mają alternatywę w postaci choćby komunikacji zbiorowej. Jedni wybierają mieszkanie peryferyjne i to im odpowiada z takich czy innych powodów, ktoś inny godzi się na pewne niedostatki mieszkania w ścisłym centrum, gdzie są problemy parkingowe i zawsze będą. Często też Państwo Radni odwołujecie się do przykładów

innych dużych miast. Berlin jest chyba jednym z częściej przywoływanych przykładów. Czy Berlin buduje parkingowce w Śródmieściu, czy Berlin nie wprowadza ograniczeń, restrykcji ruchu samochodowego, indywidualnego? Berlin to wszystko robi i dzięki temu uzyskuje przestrzenie publiczne dostępne dla nas, mieszkańców. Myślę, że troska o samochód powinna być przynajmniej nie mniejsza niż troska o nas samych, o nasze zdrowie, o miejsce w którym żyjemy, o nasze otoczenie. Na Podzamczu, pamiętacie Państwo to doskonale, mieliśmy możliwości siedzenia sobie w ogródku, przy stoliku w jakichkolwiek małej restauracji, pijąc herbatę czy kawę otoczeni autami. Czy to jest model, do którego zmierzamy na Starym Mieście, na najcenniejszym obszarze Starego Miasta? Czy tak wyglądają starówki Poznania, Wrocławia, Krakowa? No nie. Nie może być tak, że zgodzimy się na budowę, jak to powiedziała Pani Radna przed chwilą, parkingowców w dolnych kondygnacjach budynku a mieszkania u góry. Czyli migrując po Starym Mieście, będziemy rozglądać się podziwiać lub porównywać ze sobą parkingi kubaturowe po obydwu stronach ulicy, a tak nie wyglądają stare miasta. Szanowni Państwo, musimy na coś się zgodzić i mam nadzieję, że też dyskusja o Studium i dyskusja o polityce parkingowej utwierdzi nas tylko w tym, że musimy postrefować miasto. Wierzcie Państwo, że głos osób potrzebujących dwóch miejsc postojowych, nie jest jedynym głosem w tej dyskusji. Są głosy różne. Moglibyśmy przywołać mnóstwo naszych spotkań, dyskusji o Starym Mieście. Są ludzie tam mieszkający, którzy właśnie godzą się z pewnymi ograniczeniami mieszkania w Starym Mieście, bo samo mieszkanie w Starym Mieście, w otoczeniu unikatowej architektury, tego wspaniałego otoczenia jest dla nich cenne, a nie to, że będą mieli dwa auta. Niestety to jest pewien kompromis. Ja uprzejmie tylko Państwa Radnych proszę, żebyśmy wzięli te głosy, i żebyśmy mieli też pamięć co do tego do czegoś wspólnie doszliśmy jako Rada. Mam nadzieję, że wszyscy mamy te same doświadczenia, niezależnie od tego jaka jest nasza ocena sytuacji, ale pewne rzeczy udało nam się sobie wzajemnie wyjaśnić.

U. Pańska – Panie Prezydencie, najwyraźniej się w ogóle nie zrozumieliśmy, i bardzo źle odbieram takie pouczenie. Ja wiem, że jestem może starszą osobą i może już nie wszystko pamiętam, ale proszę mi wierzyć, że jeśli chodzi o miejsca parkingowe i o zabudowę, o urbanistykę, na której ja nie mam wykształcenia, ale dostatecznie długo jestem Radną, żeby wiedzieć, o czym ja mówię. Przecież ja nie mówię o tym, że chcę, żebyście Państwo w centrum, czy na Starówce wybudowali parkingowiec, do którego każdy będzie mógł wjechać, zaparkować. Ja tylko proszę, żeby Pan utwierdził mnie w przekonaniu, że jeżeli będzie miasto wydawało decyzje o zabudowie mieszkaniowej, to zabezpieczy tam miejsca dla tych mieszkańców. Ja rozumiem intencję i rozumiem pouczenia koleżanki, że jest centrum, że niech ci co kupią te mieszkania, poruszają się świetną komunikacją miejską itd. Ale tak nie będzie. Ludzie, będą stawiali w różnych miejscach, chyba że tam bardzo wysokie ceny za te miejsca postojowe będą. Więc, ja bym chciała, żeby Pan powiedział, że tam nie będzie np. deweloperki mieszkaniowej, tylko powstaną miejsca kultury, ośrodki lecznicze, galerie. Jeżeli ja mam zagłosować za propozycją Pana Prezydenta i tam będą mieszkania budowane, to Pan mnie dziś na pewno nie przekona do tego, że ci co wykupią te mieszkania, nie będą mieli samochodów, bo oni po prostu będą się przemieszczać i nie zostawią swojego samochodu na Gdańskiej. Dlaczego Hanza Tower buduje, chociaż tam też jest nie tylko hotel ale również mieszkania są sprzedawane i są miejsca parkingowe. Bardzo źle odebrałam tą Pana odpowiedź i nie utwierdził mnie Pan w przekonaniu, że jak będziecie wydawać pozwolenia na budowę, to nie będzie tam mieszkaniówki. To jest moje pytanie: czy na tym terenie będą mogli deweloperzy budować mieszkania?

D. Wacinkiewicz – Zastępca Prezydenta Miasta - Oczywiście na tym terenie będzie powstawała zabudowa mieszkaniowa, wielofunkcyjna zabudowa śródmiejska, będą łącznie ze sobą różne funkcje. Będzie miejsce zarówno do mieszkaniówki, jak dla usług, tak jak to robi się na Starych Miastach. Jeżeli moje słowa zostały odebrane przez Panią Radną w sposób taki, że jest to upominanie, to chciałbym najmocniej przeprosić, bo nie taka była intencja. Mam nadzieję, że Pani wybaczy mi jeśli tak to zostało odebrane, być może mój błąd. Przepraszam.

Z. Fiuk-Dymek – Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego Miasta - Ja bym tylko dopowiedziała, że wskaźnik tych miejsc postojowych dla mieszkań jest 0,3 do 1 na tym obszarze. Czyli, jeżeli byłaby możliwość, to można do jednego miejsca.

U. Pańska – To będzie zabezpieczone, Pani Dyrektor, to od 0,3 do 1?

Z. Fiuk-Dymek – Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego Miasta - Taki jest zapis w planie, że na mieszkanie przypada wskaźnik od 0,3 do 1 w zależności od możliwości realizacyjnych. Jeżeli ktoś nie będzie miał możliwości technicznych albo działka będzie zbyt mała, żeby zrealizować taki program parkingowy jednego miejsca postojowego na mieszkanie, to może zrobić mniej czyli do 0,3 na mieszkanie.

A. Szerniewicz-Kwas - Kiedyś były plany, które pozwalały na bilansowanie potrzeb parkingowych poza industrialną inwestycją. Tutaj już odeszliśmy od tych rozwiązań. Jeszcze dodam tylko, że w planie jest obowiązek, aby w parterze były usługi. Czyli to, o czym mówił Pan Prezydent, całe Stare Miasto, może być tym miksem funkcjonalnym, ale partner musi być tą żywą elewacją wzdłuż której będą przechodzić Ci wszyscy użytkownicy przestrzeni i korzystać z tych usług. Natomiast ta mieszkaniówka może się pojawić wyżej.

R. Stankiewicz – powiem tak, że przysłuchując się wszystkim wypowiedziom po części tutaj prawie każdy ma rację. Tak jak wygląda w tej chwili nasze miasto, to są troszkę takie formy chaosu, ale niestety to nie my mieliśmy wpływ na to, a działania wojenne i tutaj nie mam pretensji do tych planów, które są w tej chwili. Nie chciałbym ich negatywnie oceniać, bo to wcale nie jest takie proste. Chociażby na przykładzie ul. Wyszyńskiego, o której mówiłem, gdzie trzy bloki powodują kompletną dewastację okolicy. Nawiązując do wypowiedzi mojego kolegi Romana, gdzie jak się okazuje, wystarczyło wyprowadzić ruch samochodowy, gdzie zlikwidowano parking jeszcze za koalicji PiS-u i nagle to miejsce momentalnie ożyło. W tej chwili moja propozycja jest taka, że wręcz powinna być nadzwyczajna sesja Rady Miasta dotycząca planu zagospodarowania przestrzennego Starego Miasta i placu Tobruckiego, dlatego, że to jest temat rzeka, do której to rzeki zaczynamy się zbliżać, a zostaliśmy, jak wiemy od niej odsunięci i nie było na to kiedyś żadnego pomysłu. Budowano tak, aby tylko zapełnić przestrzeń, a teraz my wszyscy z tym mamy problem. Niemcy to rozwiązują doskonale, ale nas na to nie stać, bo wiemy, że wyburzają takie obiekty. Nie stać nas na zburzenie tych obiektów. Mamy tylko możliwość ukrycia ich w jakiś sposób, bo to jest duże wyzwanie na ul. Wyszyńskiego. Wjazd, który robi olbrzymie wrażenie, jeśli chodzi o Trasę Zamkową, ale już takiego wrażenia nie robi wjazd przez Most Długi. I tak na przyszłość, w jakim czasie jesteście Państwo w stanie stworzyć jakiś plan zagospodarowania tego miejsca, bo mi się on już powoli urodził w głowie. To wcale nie musi być obiekt mieszkalny, tylko obiekt, który po prostu wręcz zasłoni nam te trzy bloki, które tam są i wcale nie zaszkodzi w jakiś sposób mieszkańcom, nie rzuci cienia na nich. Aczkolwiek czasem trzeba tutaj być niestety bezwzględny i liczy się dobro miasta i większości. Trzeba utylitarnie patrzeć na takie rozwiązania. Ja mam

taką propozycję na przyszłość, nie chciałbym tu wniosku takiego stawiać, ale sprawa jest tak poważna Szanowni Państwo, przecież to dotyczy samego centrum miasta, że powinna w tej sprawie odbyć się nadzwyczajna sesja Rady Miasta i wtedy naprawdę mielibyśmy czas aby cały dzień dyskutować na ten temat. Taka dyskusja jest bardzo potrzebna. To jest moje spostrzeżenie, bo pomysłów mam wiele na to nasze stare nowe miasto. Chciałbym jeszcze raz podkreślić, nie będzie nawet namiastki Starego Miasta, jeżeli nie wyprowadzimy stamtąd ruchu ulicznego, bo wystarczy usiąść sobie Przy Wyszaku czy w jednym z ogródków i pędzi tam samochód po bruku i już czar tego miejsca rozwiewa się w huk tych samochodów. Jestem zwolennikiem całkowitego wyprowadzenia ruchu ze Starego Miasta. Takie jest moje zdanie, bo nie widziałem w Polsce, ani za granicą Starego Miasta, po którym jeżdżą samochody z takim natężeniem jak u nas. Jedna fajnie odrestaurowana ulica Panińska, a niestety, jeżdżą tamtędy samochody i psują cały nastrój i kompletnie nie pasują do tego miejsca. Wszyscy się z tym zgodzimy tylko, że problem jest duży, bo co z tymi samochodami zrobić. Aczkolwiek Stare Miasto, to są ciągi piesze przede wszystkim, a nie ciągi uliczne. Nie tylko ja w tej kwestii się wypowiadałem. Takie jest moje zdanie, ale jeszcze raz powtórzę, należy dążyć do nadzwyczajnej sesji Rady Miasta na temat rozbudowy zabudowy Starego Miasta i Placu Tobruckiego. Wcale nie na planach niemieckich, bo mnie to bardzo cieszy, że Szczecin dźwiga się z ruin, ale nie w stylu niemieckim. Nikt nam nie zarzuci, że nagle przejęliśmy nasze miasto wspaniałe w pięknym stylu. Tak nie było. Miasto było zdruzgotane w 70% i teraz Niemcy są bardzo często pozytywnie zaskoczeni tym, co my tu zrobiliśmy. Pomijam te socrealne bloki, chociażby na Starym Mieście gdzie one powinny być na wzór obiektów, które są wokół, w jakiś sposób odrestaurowane, naniesione na nie jakieś kasetony, które by spowodowały, że będą w miarę przypominać to, co jest wokół, bo to po prostu straszy i to w każdej wypowiedzi u turystów Polaków, Szwedów czy Niemców słyszę. Tak to wybrzmiewa i myślę, że to jest bardzo oczywista sprawa, więc apel do Pani Przewodniczącej o nadzwyczajną sesję w tej kwestii dlatego, że sprawa jest zbyt poważna. Jest to centrum miasta, a jakie centrum, jakie serce taki wizerunek Szczecina.

R. Łażewska - Przewodnicząca obrad – zauważyła, że radna Grażyna Zielińska zadała pytanie na czacie: „Czy na odbudowę odtworzeniową na terenie zaproponowanym w tym planie będzie możliwość organizowania konkursów urbanistycznych dla poszczególnych terenów?”.

B. Baran - myślę, że po wojnie architekci odbudowujący miasto Szczecin wyrządzili krzywdę przyszłym mieszkańcom oddzielając miasto od rzeki główną arterią. Powrót miasta nad rzekę jest koniecznością, prędzej czy później. Uważam, że ten plan w jakimś zakresie właśnie to czyni. Dla mnie ten plan i to co przekazywał Pan Wiceprezydent Daniel Wacinkiewicz jest bardzo przekonujące. To nie może być tak, że właściwie centrum miasta czy w ogóle miasto jest dla samochodów. Miasto jest dla ludzi. Samochody są naszym ułatwieniem, ale nie jest tak, że musimy się troszczyć przede wszystkim o miejsca dla samochodów. Jak ktoś chce bardzo wygodny, to ludzie osiedlają się na obrzeżach miasta, ale intencją władzy miasta powinno być zapobieganie rozlewaniu się miasta, a zagęszczenie miasta, bo to mniejsza koszty na wszelkie sposoby funkcjonowania miasta. W naszym interesie powinna być właśnie zabudowa centrum i uważam, że ten plan spełnia doskonale ten wymóg.

Z. Dymek-Fiuk - Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego Miasta – odpowiadając na pytanie radnej Grażyny Zielińskiej dotyczące konkursu stwierdzam, że o ile są w tym obszarze tereny miejskie, to rzeczywiście postępowanie w trybie sprzedaży mogłoby się odbywać w jakimś takim rodzaju konkursu na koncepcję. Poza tym

każdy inwestor może zorganizować takie postępowanie. Pamiętajmy też o tym, że ten obszar jest wpisany do rejestru zabytków. Te rzeczy, które wydarzyły na Starym Mieście w poprzednich latach i w takiej dłuższej perspektywie były różne. Natomiast dyskusja, która się toczy wokół tego obszaru, będzie powodowała, że ta uwaga przy każdej inwestycji będzie skupiona na tym, żeby ta jakość powstającej architektury była wysoka, żeby powstawały rzeczy wartościowe, żebyśmy nie pozostawiali po naszym pokoleniu architektury, za którą będziemy się wstydzić. Także kwestia konkursów jest otwarta. Natomiast w planie nie możemy robić takich zapisów.

Angelika Szerniewicz-Kwas – Biuro Planowania Przestrzennego Miasta - ja jeszcze powiem, że przy ulicy Mariackiej mamy bardzo dobrą praktykę, gdzie właściciel prywatnej działki zorganizował taki wewnętrzny konkurs między pracownikami i wybrał tą realizację, którą Państwo możecie oglądać. Tak naprawdę to, o czym powiedziała radna Zielińska, czyli konkursy wewnętrzne podnoszą wartość inwestycji, więc myślę, że są też takim nowum jeżeli chodzi o postępowanie deweloperskie, ale oczywiście, to też może być przedmiotem troski. Tutaj jeszcze konserwator ma pieczę cały czas nad architekturą, nad materiałem także to nie jest proces zamknięty.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji Przewodnicząca obrad zarządziła głosowanie nad projektem uchwały nr 40/21

za – 19 przeciw - 8 wstrzym. – 2

Rada Miasta Szczecin większością głosów podjęła uchwałę w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Stare Miasto i Plac Tobrucki” w Szczecinie. Uchwała Nr XXVI/767/21 stanowi załącznik nr 31 do protokołu.

R. Łażewska – Przewodnicząca obrad – Szanowni Państwo, zaczęliśmy procedować tę uchwałę i dotarła do nas tragiczna wiadomość o śmierci Pana Aleksandra Doby. Chciałabym Państwa prosić o chwilę ciszy dla wielkiego człowieka. Dla człowieka, którego morze nie zmoгло, a góry pokonały, ale przede wszystkim dla człowieka, pełnego humoru, życzliwości, dobroci, otwartego, przyjacielskiego. To wielki zaszczyt był dla nas członków ruchu Bezpartyjnych móc razem z Olkiem kandydować, bo my mieliśmy okazję też się z nim spotykać, ale myślę, że wielu mieszkańców miało okazję, wielu uczniów. Odwiedzał szkoły, odwiedzał domy kultury, dzielił się sobą, tymi swoimi doświadczeniami, osiągnięciami zawsze w sposób pełen pokory, pełen humoru. Takiego Olka zapamiętam. Bardzo proszę o minutę ciszy.

Minutą ciszy uczczono pamięć Aleksandra Doby.

Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały w sprawie:

41/21 – miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Świerczewo – Karola Miarki” w Szczecinie

Prezentacji przedłożonego projektu uchwały w imieniu Prezydenta Miasta dokonała Zofia Fiuk-Dymek – Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego Miasta. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 32 do protokołu. Autopoprawka do projektu uchwały stanowi załącznik nr 33 do protokołu.

Komisja ds. Budownictwa i Mieszkalnictwa zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

W związku z brakiem głosów w dyskusji Przewodnicząca obrad zarządziła głosowanie nad projektem uchwały nr 41/21 z autopoprawką

za – 31 przeciw - 0 wstrzym. – 0

Rada Miasta Szczecin jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Świerczewo – Karola Miarki” w Szczecinie. Uchwała Nr XXVI/768/21 stanowi załącznik nr 34 do protokołu.

Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały w sprawie:

42/21 – miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Żelechowa – Widuchowska” w Szczecinie

Prezentacji przedłożonego projektu uchwały w imieniu Prezydenta Miasta dokonała Angelika Szerniewicz-Kwas oraz Zofia Fiuk-Dymek – Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego Miasta. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 35 do protokołu.

Komisja ds. Budownictwa i Mieszkalnictwa zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

W związku z brakiem głosów w dyskusji Przewodnicząca obrad zarządziła głosowanie nad projektem uchwały nr 42/21

za – 29 przeciw - 0 wstrzym. – 1

Rada Miasta Szczecin większością głosów podjęła uchwałę w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Żelechowa – Widuchowska” w Szczecinie. Uchwała Nr XXVI/769/21 stanowi załącznik nr 36 do protokołu.

Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały w sprawie:

43/21 – przedłużenia terminu płatności rat podatku od nieruchomości wskazanym przedsiębiorcom, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji z powodu COVID -19

Prezentacji przedłożonego projektu uchwały w imieniu Prezydenta Miasta dokonał Marcin Śniady – Zastępca Dyrektora Wydziału Podatków i Opłat Lokalnych. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 37 do protokołu.

Komisja ds. Budżetu i Rozwoju zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

W dyskusji głos zabrali:

E. Longiewska-Wijas - bardzo się cieszę, że wpłynął na sesję projekt tej uchwały. Chciałbym przypomnieć, że miesiąc temu zwracałam się do Pana Prezydenta, że powinniśmy podobną uchwałę podjąć wobec organizacji pozarządowych. Powinniśmy stworzyć takie warunki organizacjom pozarządowym, tym, które w czasie covidu, lockdownu utraciły płynność finansową. Chciałbym zwrócić się z pytaniem, Panie Prezydencie, dlaczego nie pomagamy w podobny sposób właśnie organizacjom pozarządowym w utrzymaniu obiektów, podczas gdy sytuacja tego

wymaga, bo te głosy w tym miesiącu od organizacji pozarządowych również do mnie były zgłaszane, że ludzie po prostu nie mając możliwości prowadzenia działalności, nie mają możliwości zarabiania i składają się prywatne osoby z prywatnych środków na utrzymanie obiektów, płacenie czynszów. Powinniśmy o takiej uchwale pomyśleć.

Marcin Śniady – Zastępca Dyrektora Wydziału Podatków i Opłat Lokalnych - uchwała dotyczy podatników podatku od nieruchomości. Z naszego rozeznania organizacji pozarządowych, które są podatnikami, a więc właścicielami nieruchomości, w której działają, nie jest specjalnie dużo, czy też prawie ich nie ma. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, żeby one, jeżeli takie są, zwróciły się w trybie ordynacji podatkowej. Tak naprawdę, to podatnicy mogą korzystać z tego przedłużenia terminu więc to dotyczy tak naprawdę wszystkich podatników. Ta uchwała jak najbardziej dotyczy też organizacji pozarządowych. Ona dotyczy wszystkich przedsiębiorstw.

E. Łongiewska-Wijas - tutaj zaszło nieporozumienie. Ja po prostu przywołałam moje pytanie o zwolnienie z czynszu. Ja wiem, że tutaj rozmawiamy o podatku. Natomiast przywołałam moje wystąpienie z poprzedniej sesji, którego skutkiem jest odciążenie podmiotów, jeśli chodzi o utrzymanie obiektu. Nie mam na myśli podatków wobec organizacji pozarządowych, tylko czynsz. Pana Dyrektora Śniadego nie było chyba na poprzedniej sesji, ja odwołam się do wypowiedzi i swoją prośbę o odpowiedź kierowałam w stronę Pana Prezydenta.

R. Łażewska - Przewodnicząca obrad - tak tylko, że procedujemy uchwałę dotyczącą podatku, a to pytanie niekoniecznie dotyczy tej uchwały.

J. Balicka - ja chciałam odpowiedzieć Pani Łongiewskiej-Wijas, że jest taka możliwość, że NGO-s mogą składać wniosek o odroczenie albo o umorzenie czynszu, z tym, że muszą płacić media. Od poprzedniego roku jest taka możliwość.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji Przewodnicząca obrad zarządziła głosowanie nad projektem uchwały nr 43/21

za – 29 przeciw - 0 wstrzym. – 0

Rada Miasta Szczecin jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie przedłużenia terminu płatności rat podatku od nieruchomości wskazanym przedsiębiorcom, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji z powodu COVID -19. Uchwała Nr XXVI/770/21 stanowi załącznik nr 38 do protokołu.

Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały w sprawie:

44/21 – zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru lub ujętym w gminnej ewidencji zabytków, położonym na obszarze miasta Szczecina

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 39 do protokołu.

Komisja ds. Kultury i Promocji zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

W związku z brakiem głosów w dyskusji Przewodnicząca obrad zarządziła głosowanie nad projektem uchwały nr 44/21

za – 29 przeciw - 0 wstrzym. – 0

Rada Miasta Szczecin jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru lub ujętym w gminnej ewidencji zabytków, położonym na obszarze miasta Szczecina. Uchwała Nr XXVI/771/21 stanowi załącznik nr 40 do protokołu.

Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały w sprawie:

45/21 – procedury nadawania i zmian nazw ulic, placów i parków w Szczecinie

Prezentacji przedłożonego projektu uchwały w imieniu Prezydenta Miasta dokonał Bazyli Baran – Przewodniczący Komisji ds. Bezpieczeństwa Publicznego i Samorządności. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 41 do protokołu. Zaproponował aby w punkcie 3 wprowadzić „klub radnych”, a zrezygnować z grupy co najmniej czterech radnych Rady Miasta Szczecin i pozostałe punkty pozostawić bez zmian.

P. Słowik - chciałbym przy okazji, bo przy tej uchwale było zamieszanie jeśli chodzi o głosowanie. Dzisiaj, sprawdzając wyniki głosowania zostałem wprowadzony w błąd i Pani Radna Edyta miała rację, jeśli chodzi o głosy, to co mówiłem dzisiaj wcześniej na sesji Rady Miasta. Przepraszam, w przypadku Nagrody Artystycznej Pani Radna była za. To w przypadku tej uchwały Pani Radna głosowała przeciw, więc przepraszam, nie miałem tutaj racji, po prostu zostałem wprowadzony w błąd.

R. Łażewska - Przewodnicząca obrad - ja bym jeszcze poprosiła na moment naszą Mecenas Panią Joannę Martyniuk-Plachę, a propos tych czterech radnych, bo o ile wiem, to chyba czwórka radnych może dużo i może także tu pewnie swoje propozycje zgłaszać, ale może jestem w błędzie.

J. Martyniuk-Placha - radca prawny - Szanowni Państwo, ta kompetencja do zgłaszania propozycji czterech radnych dotyczy zgłaszania do ścieżki legislacyjnej związanej z tworzeniem, nie zaś zgłaszania samego projektu uchwały. Jest to kwestia do Państwa decyzji, czy chcecie to Państwo uszczegóławiać w ten sposób, żeby czterej radni mieli prawo taki wniosek złożyć, czy też nie. Pozostawiam to w Państwa gestii. Jest on dopuszczalny.

W dyskusji głos zabrali:

R. Łażewska - Przewodnicząca obrad - wobec tego stoimy na razie w miejscu, ale zobaczymy, czy w wyniku dyskusji wypracujemy jakieś kwestie.

E. Łongiewska-Wijas - to jest bardzo dobra uchwała, tyle, że z jednym bardzo poważnym mankamentem, o czym w wypowiedzi mojego kolegi nie było ani słowa. Otóż wśród podmiotów, które mogą wnioskować o nową nazwę ulicy, wymieniani są wszyscy święci, właśnie kluby partyjne, tam nawet mieliśmy nawet rady osiedla, teraz się zastanawiamy nad czterema radnymi, Pan Prezydent, tylko nie ci, którzy w samorządzie miasta są najważniejsi, czyli kto? Mieszkańcy Szczecina. Była wczoraj o tym mowa, dosyć burzliwie, na komisji, dzisiaj niestety na sesji nie ma nawet echa

tej rozmowy. A we wczorajszej dyskusji, nie padł żaden przekonujący argument za wykluczeniem mieszkańców z tej uchwały i to pominięcie mieszkańców w projekcie uchwały jest dla mnie naprawdę kompletnym nieporozumieniem. Tym bardziej, że mieszkańcy ci widnieją we wcześniejszej uchwale z 2005 roku, którą dzisiaj uchylimy. Tak, wiem mieszkańcy mogą składać inicjatywę uchwałodawczą, ale zgłosić swojej propozycji w tym trybie, o który mówiła Pani radczyni dzisiaj, już okazuje się, że nie mogą. Mają pozostać petentami klubów partyjnych, petentami Pana Prezydenta, czy petentami czterech radnych, to się jeszcze za chwilę okaże. Dla mnie jest to, wybaczone Państwo, ale kolejny przejaw niechęci wobec obywateli miasta, a nawet jakiejś protekcyjności wobec mieszkańców. Likwidację zapisu o mieszkańcach, jeden z radnych uzasadnił wczoraj tym, że mieszkańcy przez 15 lat nie zgłosili się z propozycją nazwy ulicy. Tak? To bardzo ciekawe, bo coś jednak zostało przeoczone. Mieszkanicy i mieszkańcy Szczecina zbierają właśnie podpisy pod petycją, jak Państwo pewnie wiedzą, by jedno miejsce nazwać Skwerem Praw Kobiet. I właśnie gdy mieszkańcy się dzisiaj zaktywizowali i zbierają podpisy idące już w setki, Prezydent i Państwo Radni chcą szybko ukrócić tą uchwałą taką możliwość. Na marginesie, mam oczywiście nadzieję, że Rada Miasta, a w szczególności koleżanki i koledzy z klubu Koalicji Obywatelskiej i Bezpartyjnych będą konsekwentnie popierali prawa kobiet i przyjmą tę petycję. Głosowaliśmy za uchwałą Szczecin Wspiera Kobiety, wyrażmy to symbolem w przestrzeni. Wracając do tej uchwały dzisiejszej, nie przekonuje mnie w żaden sposób wczorajszy argument, że dla nazwania ulicy mieszkańcy mogą przygotować inicjatywę uchwałodawczą, podpisaną przez 300 osób, bowiem na stronie Prezydenta, czy klubów radnych też istnieje inicjatywa uchwałodawcza, a ich, mimo wszystko wpisujemy w tę uchwałę, którą dzisiaj procedujemy więc bądźmy, Drodzy Państwo, konsekwentni. Tak jak jest tutaj Prezydent, klub radnych, tak i dopiszmy mieszkańców. I uważam, że powinniśmy umożliwić podejmowanie mieszkańcom w tej kwestii, a później na Radzie Miasta będziemy rozstrzygać o właściwości ich propozycji. Uważam, że nie należy tłumić aktywności mieszkańców, bo to jest działalność antyobywatelska i dlatego pozwolą Państwo, że **formalnie** w tej chwili **zawioskuję o wprowadzenie poprawki w punkcie 3 załącznika nr 1 do uchwały i dopisanie, do punktu 3. grupy 150 mieszkańców na podstawie listy z podpisami i adresem zamieszkania.** Także za chwileczkę do Państwa prześlę i będę prosiła o to, żebyśmy do tego projektu uchwały przegłosowali mój wniosek formalny i wprowadzili 150 mieszkańców, którzy mogą również zgłosić propozycję nazwy ulicy. *Propozycja poprawki stanowi załącznik nr 42 do protokołu.*

R. Łażewska - Przewodnicząca obrad - w tej kwestii poproszę o stanowisko Pani Mecenasa.

J. Martyniuk-Placha - radca prawny - w starej uchwale wniosek grupy 150 mieszkańców to jest pewna zaszłość, jeszcze sprzed wprowadzenia do naszego regulaminu tak zwanej inicjatywy obywatelskiej. Tam by się to znalazło. Dzisiejszy projekt uchwały w żaden sposób nie ogranicza mieszkańców, to trzeba przede wszystkim zaznaczyć. Pomijając możliwości legislacyjne, które mają na gruncie odrębnych ustaw, czy to ustawy o petycjach, bo faktycznie, w tej chwili stało się modne wnoszenie petycji w sprawie nadania określonego miejscu bądź ulicy jakiejś nazwy wnioskowanej przez mieszkańców, oprócz inicjatywy uchwałodawczej, którą mają obywatele w tym konkretnym przypadku pojedynczy obywatel może napisać do Komisji Bezpieczeństwa z prośbą o rozważenie inicjatywy. Dlatego wprowadzenie tam grupy 150 mieszkańców, de facto ograniczy naszych obywateli, bo 150 mieszkańców może wnieść petycję, a tutaj jeden obywatel może poprosić komisję, zwrócić się do komisji, Szanowna Komisjo bardzo Cię proszę, wszcznij postępowanie związane z nadaniem konkretnej ulicy określonej nazwy. Jeżeli wpisujemy tych 150,

to formalnie będziemy tych 150 mieszkańców wymagali, stąd też w mojej opinii w żaden sposób nie ogranicza ta uchwała i te zapisy inicjatywy obywatelskiej. Wręcz przeciwnie, intencją było właśnie ułatwienie komunikacji obywatelom z komisją, która wszczyną procedurę związaną z nadaniem nazwy konkretnym ulicom.

W. Dzikowski - ja w projekcie tego projektu uchwały widzę jeszcze jedną taką niezręczność, ale, żeby sprawę wyjaśnić, musielibyśmy wrócić o kilka miesięcy wstecz, gdyż Komisja Bezpieczeństwa i Samorządności funkcjonowała i funkcjonuje i nadaliśmy na mocy jeszcze dzisiaj obowiązującej uchwały wiele nazw. Ideą poprawy naszej pracy było to, aby powołać jakiś zespół ludzi, taki zespół ekspercki, który by nam w naszej pracy mógł udzielić dużego wsparcia. I przecież przypomnijcie sobie Państwo, czy wiele razy zwracaliśmy się albo do IPN-u albo do jakichś tam gremiów historycznych albo do komisji, aby nas wsparły, oceniły, czy wydały opinie w proponowanej nazwie. Tymczasem i taką możliwość ten projekt uchwały nam stwarza, daje Prezydentowi delegację, ażeby Prezydent powołał taki zespół ludzi. I tutaj sugerujemy, czym ten zespół mógłby się interesować, z jakich osób powinien się składać. Natomiast mnie, jak gdyby napawa taka wątpliwość i uwaga, bo wpisaliśmy też w punkcie 3., że ten zespół, który nam ma pomagać, ma nas wspierać, ma nam wydać opinię o zaproponowanych przez komisję nazwach. Często jest tak, że nie tylko jedna nazwa trafia pod rozważenie komisji, czasami dwie, trzy nazwy i wybierano alternatywnie którąś z nich. Do tej pory myślałem, że taki zespół nam w tym pomoże, a tymczasem jest też tak, że ten zespół może być wnioskodawcą takiego projektu uchwały, czyli może wnioskować o nadanie nazwy. I teraz, nie wyobrażam sobie sytuacji takiej, kiedy zespół proponuje nadanie jakiejś nazwy, umownie nowej tworzonej ulicy, taką samą procedurę przyjmuje inna grupa inicjatywna, chociażby klub radnych, ale te nazwy są różne i może jeszcze ktoś tam, nie wiem, grupa radnych, czy jakieś tam instytucje czy organizacja społeczna. I co wtedy? Jak my się zachowujemy? Temu zespołowi, nie damy do opiniowania swojego materiału, bo oni przecież złożyli swoją propozycję. My będziemy opiniować wtedy zespół? Nie. Ja uważałem i myślę, że byłoby tutaj zasadne, że zespół, który jest zespołem eksperckim, to jest normalnie taki arbiterski zespół, opiniuje przez nas złożone wnioski i daje nam swoją opinię w takiej czy innej kwestii. Natomiast myślę, że ograniczyłbym możliwość składania temu zespołowi wniosków. Jeżeli któryś z Panów zasiadających w takim zespole miałby jakąś intencję, aby nazwać jakąś ulicę, jakiś plac, to się też zwraca do komisji. Boję się żeby nie nastąpiła taka sytuacja, właściwie taki antagonizm jak gdyby polityczny, czy antagonizm taki w nazewnictwie, czy w ocenie sytuacji. Pan Przewodniczący nie wspomniał, że potrzymaliśmy swoją decyzję, czyli pierwotny projekt uchwały. Ja nie wiem czy nie powinniśmy o tym porozmawiać. W sumie wydaje mi się, że jest to właściwy moment i tu powinniśmy o tym rozmawiać.

P. Bartnik - jeżeli chodzi o punkt 3., czyli kto może zgłaszać wnioski, to ja też jestem za tym, żeby był tam wpisany klub radnych. To jest bardzo ważne ciało w parlamencie miejskim i powinien mieć takie prawo, którego po prostu nie było, gdzieś tam przeoczono i powinien być. Nie jestem zwolennikiem, żeby wykreślać tych czterech radnych, bo my dzisiaj jesteśmy w sytuacji wyjątkowej. Nie wiem czy Państwo sobie zdajecie sprawę, że w naszym mieście mamy trzy kluby radnych, które wypełniają całe 31 osób, które są radnymi, ale bywało w naszej historii już tak, że byli pojedynczy radni na przykład SLD, których było trzech, którzy nie mieli szans stworzyć klubu, bo nie mieli odpowiedniej liczby osób. Nie można zamykać takiej drogi szczególnie, że radny jest wybrany, ma mandat społeczny i powinien mieć takie uprawnienia. Jeżeli chodzi o sprawy obywateli miasta, to podobnie jak tutaj mówiła przed chwilą Pani Mecenas, ja jestem tego samego zdania. A w ogóle sobie wypraszam takie szermowanie, że jesteśmy antyobywatelscy, a Pani Radna

jest akurat pro obywatelska. Każdy obywatel, każdy mieszkaniec naszego miasta ma prawo przyjść do Przewodniczącej Rady, do Przewodniczącego Komisji, do Pana Prezydenta, do samej komisji, do klubu radnych, do czterech radnych jeżeli ich spotka na swojej drodze i powiedzieć, że ma pomysł na ulicę. Ja znam takie przypadki jak np. syn po śmierci ojca chodził, chodził, chodził i wychodził dla Pana Profesora medycyny, już nie pamiętam jego nazwiska, jakiś tam skwerek, bo ten profesor tam chodził z pieskiem na ten skwerek. Ileś razy tamta rada mu odrzucała, aż w końcu wychodził i dzisiaj ten skwerek ma to imię. I to jeden obywatel załatwił, nie żadne tam gremia, nie 150 nazwisk itd. tylko jeden obywatel. To samo dotyczy, pamiętam, ktoś kto handlował Renault i chciał nazwać ulicę Renault i nazwał tą ulicę, bo mu pasowało, że sprzedawca samochodów jest na ulicy Renault. I zgłosił taki wniosek i żadni obywatele się pod tym nie podpisywali. Jak wiecie Państwo, Renault to jest nazwisko i jemu tak marketingowo to pasowało. I pewnie takich przykładów byśmy sobie w pamięci odnaleźli więcej. Ten projekt nie ogranicza obywatelom, wprost przeciwnie, nie ma nic bardziej demokratycznego niż to, że każdy ma dostęp i że każdy może złożyć wniosek, ale każdy niestety, albo stety, bez względu, czy będzie ich stu czy jeden, będzie musiał przejść całą procedurę. Czyli będzie na końcu Rada Miasta musiała podjąć decyzję czy dany skwer, dany plac, dana ulica, będzie nosiła takie, a nie inne imię, bo tak jest, to jest nasza prerogatywa, a nie kogokolwiek innego. Z Władkiem Dzikowskim się zgadzam i nie zgadzam, bo ja tutaj mam pewną wątpliwość oczywiście, czy ten zespół nazewnictwa powinien zgłaszać swoje wnioski, czy nie. Oczywiście on został wpisany i ja rozumiem, że taka była inicjatywa komisji. Nam brakowało takiego ciała eksperckiego, takiego, kto by nam podpowiedział, że np. budujemy na tej dzielnicy, powiedzmy tak jak kiedyś na Książąt Pomorskich. I żebyśmy się trzymali jakiegoś schematu. A na tej dzielnicy trzymajmy się, pisarzy, a na tej dzielnicy sportowców. I ja rozumiem, że po to jest zespół i to jest clou tej propozycji. To jest ten zespół nazewnictwa, który ma nam radnym pomóc. Niewolno nam dać sobie wcisnąć takiego gadania, że my jesteśmy antyobywatelscy. My nie jesteśmy antyobywatelscy, jesteśmy pro obywatelscy. Każdy mieszkaniec, Szanowni Państwo, każdy mieszkaniec miasta Szczecina ma prawo zgłosić wniosek, jeżeli chce, na nazwę ulicy, placu czy skweru. Zapraszamy.

Ł. Kadłubowski - dziękuję moim przedmówcom, zarówno Panu Przewodniczącemu Bartnikowi, ale też Pani Mecenas za to, że w dość jasny i klarowny sposób sprostowali wiele nieprawdziwych stwierdzeń, które niestety, ale padły z ust radnej Łongiewskiej-Wijas. Trzeba pamiętać o tym, czym jest petycja, czym jest wniosek, a czym jest inicjatywa uchwałodawcza, bo to są trzy zupełnie inne kwestie. Ja jestem przewodniczącym Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Każdy mieszkaniec ma prawo złożyć do nas petycję i wtedy jest ona rozpatrywana przez komisję, której mam przyjemność przewodniczyć. Wniosek, czyli ta formuła, która jest przygotowana przez Komisję Bezpieczeństwa, jest metodą dość uproszczoną, bo propozycja 150 mieszkańców jest tak naprawdę utrudnieniem działań proobywatelskich i tłumiącym inicjatywy obywateli, gdyż bardzo utrudnia składanie takiego wniosku, a tak jak już Pani Mecenas powiedziała, mamy trzecią możliwość, czyli inicjatywy obywatelskiej, uchwałodawczej, gdzie wystarczy 150 podpisów. Pani Radna Łongiewska-Wijas mogła po prostu nie posiadać tej wiedzy, dlatego też złożyła taką, dość nietrafioną poprawkę. Mam pytanie do Pani Mecenas, bo w jednym z punktów jest zapis dotyczący opinii rad osiedli. Zgłaszałem taki wniosek na Komisji Kultury, chodziło o obligatoryjną opinię rady osiedla. Dzisiaj mamy sytuację dość wyjątkową, aczkolwiek w przyszłości może się ona powtarzać, nie mamy, na przykład rady osiedla Żelechowa. Co w przypadku, jeżeli takiej opinii nie uzyskamy, jakie będą dalsze kwestie, bo czasami albo nie ma rady osiedla, albo rada osiedla nie potrafi się

zebrać, a w tym przypadku chyba ta opinia jest obligatoryjna nie fakultatywna. Proszę o odpowiedź.

J. Martyniuk-Placha - radca prawny - obligatoryjne jest zwrócenie się do komisji, czyli mamy obowiązek zwrócić się do komisji z prośbą o opinię. Natomiast rada osiedla nie ma obowiązku odpowiadać. W związku z tym, jeżeli rada osiedla milczy, w tym 30 dniowym terminie, to znaczy, że w danym temacie wypowiedzieć się nie chce, czasami nie może, jeżeli na przykład nie może funkcjonować z uwagi na niepełny skład, bądź niedyspozycję poszczególnych członków, które powodują, że nie ma quorum.

B. Baran - zacznę od pytania radnego Łukasza Kadłubowskiego, co do opinii rady osiedla. Otóż, proszę Państwa zarówno opinia rady osiedla, jak i, jeżeli się na to zgodzimy opinia zespołu nazewnictwa, nie jest wiążąca. To radni na sesji podejmują decyzję. Co do rady osiedla, to tutaj mamy doświadczenia różne. Nie zawsze jest tak, że procedura jest taka prosta, że wszyscy się zgadzają, jednak opiniują i to wszystko idzie. Mam ostatni przykład jednej z rad osiedli. Dwa wnioski właścicieli były blokowane przez ponad pół roku, bo rada osiedla zażyczyła sobie nazwy jakie właściciele powinni zaproponować. Najpierw poprzedni przewodniczący miał z tym problem, teraz ja i okazuje się, że to nie przeszło, bo językoznawcy nie zgodzili się na taką nazwę, jaką tym mieszkańcom zaproponowała rada osiedla. Ja teraz poprosiłem, żeby ci mieszkańcy nową nazwę opracowali i poprosili o opinię rady osiedla. Poinformowałem przewodniczącą rady, że to jest pilne. Tam są zaległe problemy meldunkowe, oni nie mogą wszystkich formalności meldunkowych pozałatwiać, bo ta procedura trwa już wiele miesięcy. Pani Przewodnicząca mówi, że na razie jest chora, boli ją głowa i nie ma zamiaru teraz się tym zajmować. Będziemy czekać na tą opinię. Mam przykład z poprzednich lat. Cztery lata trwały moje zabiegi o nadanie nazwy placu przy Teatrze Polskim - Skweru Filipinek, a blokował to przewodniczący rady osiedla, tylko dlatego, że powiedział, że jemu się ta nazwa nie podoba, bo co to są te Filipinki. Jak Prezydent Polski ma byle jaki plac przy kiblu miejskim, a Filipinki będą miały taki piękny plac. Musiałem czekać, aż nastąpi zmiana przewodniczącego rady osiedla, żeby w końcu doprowadzić do tej nazwy. Więc co do rad osiedli, to myślę, że to jest tylko opinia, a radni podejmują ostateczną decyzję. Natomiast mam problem z wątpliwościami radnego Władka Dzikowskiego, zwłaszcza, że on jest członkiem naszej komisji. Otóż mi bardzo zależało na tym zespole nazewnictwa, bo uważam, że on powinien odgrywać ważną rolę. Jeżeli my uważamy ich za ekspertów, to wydaje się, kto jak kto, ale oni mogą mieć doskonale pomysły, co do nazw i dlaczego mielibyśmy ograniczać ich możliwości w tym zakresie. Radny Paweł Bartnik przypomniał osiedle Książąt Pomorskich, właśnie to była zasługa ówczesnego zespołu nazewnictwa i nim kierował wtedy profesor Białecki i ten zespół wymyślił te wszystkie nazwy Książąt Pomorskich. Profesor Białecki jako znakomity historyk Polski i Szczecina, jeszcze zaliczyłbym do nich profesora Kozłowskiego. Mamy dwóch znakomitych i jeżeli któryś z nich będzie w tym zespole, to dlaczego nie mielibyśmy korzystać z ich wiedzy i doświadczenia, żeby oni wychodzili z takimi wnioskami - jestem absolutnie za tym. Jeszcze odnośnie propozycji Pawła Bartnika, racja, żeby zostawić tych czterech radnych. Proponuję jedną zmianę wprowadzić z tych wszystkich diskutowanych dzisiaj. Wpiszmy na pierwszym miejscu „klub radnych”, w tym zespole nazewnictwa, a pozostałe wszystkie zostawmy (załącznik nr 43 do protokołu). Pewnie trzeba rady Pani Mecenasa, bo następuje zmiana projektu, jeżeli byśmy przyjęli, że to Komisja Bezpieczeństwa Publicznego i Samorządności tą autopoprawkę wprowadza, to możemy przyjąć projekt uchwały na dzisiejszej sesji.

J. Balicka - ja oczywiście się z Panem Przewodniczącym Baranem zgadzam i z Panem Łukaszem Kadłubowskim, jeżeli chodzi o wyjaśnienie sprawy kompetencji rady osiedla. Bardzo bym prosiła o informację Pani Mecenasa, czy opinia rady osiedla powinna być grzecznościowa, czy obligatoryjna, a jeżeli obligatoryjna, to z jakich przepisów to wynika. Myślę, że w uchwale przygotowanej przez Pana Bazylego powinno być dopracowane konkretnie czy ta opinia jest obligatoryjna i czy jest ważniejsza przed opinią radnych, czy po prostu ona jest taka grzecznościowa. Dla mnie jest to bardzo ważne i też o tym mówiłam na Komisji Kultury, żeby po prostu wszystko tak zapisać w uchwale, żeby w żadnym wypadku potem nie było problemów z odczytaniem intencji tego dokumentu. Także uważam, że powinien być zespół, który przygotowuje, zaopiniuje daną ulicę, nazwę placu czy parku.

R. Łażewska – Przewodnicząca obrad - ja tylko jeszcze powiem w sprawie rady osiedla. Rada osiedla, to jest jednostka nasza pomocnicza, opiniodawcza, a nie taka, która jest ciałem decyzyjnym.

B. Baran - czy ten zespół może opiniować czy zgłaszać? Panie radny Władku przecież rada osiedla może być wnioskodawcą i rada osiedla opiniuje. Zupełnie ta sama sytuacja. Rady osiedla składają wnioski i opiniują. Nie widzę nic sprzecznego w tym, że ten zespół może też składać wniosek.

Ł. Kadłubowski - ponowię moje pytanie, bo nie uzyskałem odpowiedzi. W punkcie siódmym mamy konkretny zapis, że musi być opinia właściwej terytorialnie rady osiedla i dopiero wtedy komisja może opiniować. Tutaj mamy literalny zapis punktu siódmego. Tam nie ma przypadku, że ta opinia może być albo nie. Są przypadki, że rada osiedla nie funkcjonuje i wtedy nie możemy bez tej opinii podejmować decyzji, bo mamy konkretny zapis dotyczący przyjęcia wniosku zawierającego opinię zespołu nazewnictwa oraz opinię właściwej terytorialnie rady osiedla.

W. Dzikowski - zwracam się do Pana Przewodniczącego Bazylego Barana. Ja nie jestem za tym, żeby projektu uchwały nie przyjmować. Brałem pod rozwagę sytuację taką, która mogłaby wprowadzić jakąś konsternację czy zdziwienie, gdyby zdarzyło się tak, że mamy dwie albo trzy nazwy dotyczące tej samej ulicy i jednym z tych opiniujących jest zespół. Tak samo mówisz o radzie osiedla, to jest tylko opinia. Wiele razy, chociażby na Komisji Budownictwa mamy sytuację taką, że opiniujemy zbycie nieruchomości i są zbierane od wszystkich opinie. Często się zdarza, że rada osiedla opiniuje coś negatywne i to wcale nie oznacza, że musimy się bezwzględnie zastosować do tego, bo to jest opinia. Rady osiedlowe nie mają osobowości prawnej, mogą w swoich zespołach nie mieć prawników, nie mieć ludzi, którzy są przygotowani chociażby merytorycznie do wyrażenia jakiejś tam opinii. Natomiast my jako komisja merytoryczna, która gromadzi, jak gdyby ten cały materiał przygotowuje i daje do opiniowania zespołowi, który powołujemy. Moim zdaniem, to jest tak jakby sędzia chciał wydać wyrok w swojej sprawie. To tylko takie moje wahnięcie myślowe jest i wyraziłem je głośno. To samo mówiłem na komisji. Natomiast będę głosował za.

U. Pańska - myślę, że podobnie jak uchwały dotyczące oświaty kierujemy do związków zawodowych, oni mają miesiąc czasu, mogą dać negatywną opinię, pozytywną bądź wcale. To jest tylko dla nas opinia i ona nie decyduje o tym, jak my na sesji będziemy głosować nad daną uchwałą. Ja tak rozumiem zapis w dziesiątym punkcie, że my skierujemy do rady osiedla o opinie i rada osiedla może nie wydać tej opinii, może ją wydać pozytywną, może wydać negatywną. Nie jest to opinia dla nas wiążąca. Jak tak to rozumiem, czy Pani Mecenasa mogłaby się również do tej mojej uwagi odnieść. Jeżeli Pani Przewodnicząca jeszcze pozwoli, to ja oczywiście

chciałam bardzo Bazylemu podziękować za przygotowanie tego projektu i tak staranne przedyskutowanie już na komisji, a my tutaj być może jakieś poprawki naniesiemy. Zawsze można jeszcze projekt uchwały zmienić i doszlifowywać.

J. Martyniuk-Placha – radca prawny – Szanowni Państwo, potwierdzam przede wszystkim, że faktycznie rada osiedla jest organem opiniującym i to, czy dostaniemy opinię, czy ona będzie pozytywna, czy ona będzie negatywna, to radni mogą ją absolutnie zignorować, albo wziąć pod uwagę, bo jest to jedynie ciało opiniodawcze. W związku, z czym ta opinia nie jest w żaden sposób wiążąca. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz Szanowni Państwo, ustawa przewiduje uprawnienie Rady Miasta do nadawania nazw ulicom i nie uzależnia tego uprawnienia od żadnej innej przesłanki. Za jednym wyjątkiem, w przypadku kiedy jest droga wewnętrzna, której właścicielami są osoby prywatne, to musi być zgoda tych osób. To jest jedyny warunek, tak naprawdę ustawowy, który Państwa ogranicza. W pozostałym zakresie nie ma żadnych ograniczeń, nawet jeżeli Państwo przez przypadek zapomną zapytać radę osiedla, to i tak Państwo macie uprawnienie do podjęcia tej uchwały. Oczywiście stanowiąc tego typu uchwały, Państwo jednocześnie zobowiązujecie się do ich przestrzegania. Natomiast z punktu widzenia formalno-prawnego ta opinia jest tylko opinią i nie jest dla Państwa wiążąca. Odpowiadając na pytanie czy jak nie ma rady osiedla, to nie można procedować? Można. Bo jak nie ma rady osiedla, to nie można się zwrócić o opinię. Inaczej taki zapis byłby niemożliwy do zastosowania. To jest wykładnia funkcjonalna w związku z czym tutaj trzeba podejść do tego racjonalnie. Pytamy o opinię te rady, które istnieją i funkcjonują. Jeżeli rada nie została powołana na danym obszarze, to oczywistym jest, że o opinię do takiego organu zwrócić się nie możemy. Co nie znaczy, że nie możemy procedować nazwy danej ulicy. Oczywiście możemy. Odnośnie możliwości składania wniosku przez zespół nazewnictwa i rady osiedli, z mojego punktu widzenia, osoby stosującej prawo, to złożenie przez taki podmiot wniosku jest jednoznaczny z zaopiniowaniem. W związku z czym nie tworzy się wtedy fikcji, że jeszcze raz się do tych podmiotów zwraca o opinię, bo sam wniosek stanowi taką opinię, więc nie widzę tutaj sprzeczności. Jeżeli Państwo chcecie tym instytucjom nadać uprawnienia do składania takich wniosków, Państwa decyzja, możecie takie uprawnienia tym podmiotom nadać.

Edyta Łongiewska-Wijas - po wysłuchaniu Państwa i Pani Mecenas zdecydowałam się **wycofać wniosek formalny**. I tak jak ja słucham Państwa, chciałbym prosić żeby i Państwo wsłuchali się w mój głos. Wyobraźcie sobie Państwo, że mieszkaniec czy grupa mieszkańców, którzy szukają ścieżki, procedury dla nadawania zmian ulic, placów i parków w Szczecinie, odnajdują tę uchwałę, którą za chwilę przyjmujemy i mają tam wymieniony zamknięty katalog postępowania. Kto może się zgłaszać? I widzą tam klub radnych, pojedynczych radnych, Pana Prezydenta, a nie widzą tam siebie - mieszkańców. Ja bym jednak proponowała, żeby dla pewnej uczciwości wobec mieszkańców, rzetelności tej uchwały i pewnego porządku, żeby do tego katalogu dopisać jeszcze możliwości wprowadzania nowych nazw ulic przez mieszkańców. I tutaj pojawiają nam się dwa tryby. W trybie obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej, informacyjnie taki zapis, który dotyczy, tak jak mówi regulamin Rady Miasta, grupy co najmniej 300 mieszkańców Szczecina oraz tak jak powiedziała Pani Mecenas w dodatkowym punkcie, że może również wnioskować mieszkaniec lub grupa mieszkańców, ale już w trybie właściwym dla procedury określonej w niniejszej uchwale. I wycofując tamten wniosek formalny kieruję właśnie **nowy wniosek formalny** z tymi poprawkami. Za chwileczkę Państwo otrzymają na maila i na czacie. Bardzo proszę o przyjęcie zapisu, który będzie rzetelnie, jasno informował mieszkańców, że nie muszą być petentami klubów, radnych, Pana Prezydenta, tylko mogą być traktowani podmiotowo, zwłaszcza że

radcy osiedla są tak bardzo, zresztą dzięki wielu z Państwa, upartyjnione, upolitycznione. *Propozycja poprawki stanowi załącznik nr 44 do protokołu.*

P. Bartnik - po pierwsze, chciałem powiedzieć, że Pani Edyta Łongiewska-Wijas jest członkiem partii politycznej, którą właśnie założył Pan Szymon Hołownia. Tak przeczytałem chyba, że to nie prawda. Więc w tym towarzystwie, w którym tutaj siedzimy, pełnym 31 osób, nie jest w tym wypadku człowiekiem bez skazy, jeżeli przynależność do partii politycznej w demokratycznym kraju nosi w sobie jakąś skazę. Moim zdaniem nie nosi żadnej. Na tym polega demokracja, że ludzie się zrzeszają i próbują budować większość, która będzie tworzyła plany, a potem je realizowała w skali kraju, regionu czy swojego miasta czy gminy, powiatu i tak dalej. To jest jakby komentarz do tego, że my tu wszyscy źli, a Pani Edyta Łongiewska-Wijas z partii Pana Szymona Hołowni jedyna dobra, otóż tak nie jest. Meritum jest takie, ja wiem, że Pani próbuje odwrócić kota ogonem, ale nie uda się Pani. W każdej sprawie może każdy obywatel miasta przyjść do każdego radnego, do każdego przewodniczącego komisji, edukacji, kultury, budżetu czy komunalnej czy do jakiegokolwiek i powiedzieć, że ma sprawę i chciałby, żeby się komisja, radni tym zajęli. Nie spotkałem się przez 30 prawie lat, żeby kiedykolwiek radni odmówili zajęcia się czyjąś sprawą. Również na komisjach. Pojedynczych spraw również. Były sprawy, gdzie nawet pojedynczy nauczyciele mieli problemy w szkole w dogadaniu się ze swoimi nauczycielami, tego nie powinna akurat komisja załatwiać, to by wystarczyło, żeby załatwiał to wydział, ale myśmy nawet i nad tym się pochylali niestety albo stety. Więc proszę nam nie mówić. Przez 30 lat zbudowano fantastycznie działający samorząd. Ja wiem, że Pani myśli inaczej. Fantastyczną rzecz w Rzeczypospolitej Polskiej. Część z nas była i jest. Wszyscy jak tu siedzimy na sali, jesteśmy częścią tego samorządu i odpowiadamy za rozwój miasta i obywatelskość w naszym mieście jest zagwarantowana każdemu obywatelowi i każdy może przyjść. Również w sprawie ulic, również do Pana Przewodniczącego Bazylego Barana, do szefa klubu, do pojedynczego radnego czy samodzielnie do Przewodniczącej Rady, która to w odpowiednim kierunku tam skieruje, żeby w trybach załatwiania sprawy ta propozycja się znalazła. To wszystko jest ustalone. I proszę nie robić wody mózgu, żeby ktoś kto tego słucha nie miał takiego wrażenia, że Pani odkrywa jakąś Amerykę, nieprawda Panią ją zamyka. Pani próbuje zburzyć tak naprawdę rzeczywistość prawdziwą. Prawda jest taka, samorząd jest wielki i obywatele w tym samorządzie są nadrzędni, są najważniejsi i my to gwarantujemy, 30 radnych, chyba poza Panią.

B. Baran - nawiązując do propozycji Pani radnej Edyty Łongiewskiej-Wijas. Myślę, że ta próba przez Panią podejmowana jest próbą zastąpienia jednego martwego zapisu, który był 15 lat w tej procedurze, drugim martwym zapisem. Myślę, że szkoda naszego czasu.

R. Łażewska - Przewodnicząca obrad - Szanowni Państwo, sytuację trzeba rozwikłać, uporządkować i zakończyć. Ja mam taką propozycję. Chciałabym poprosić tutaj o opinię Panią Mecenas. Ogłoszę 10 minut przerwy, niech Pani Edyta Łongiewska-Wijas i Pan Bazyl Baran napiszą swoje poprawki. Po tej przerwie je przegłosujemy i przegłosujemy uchwałę. Czy tak możemy zrobić, Pani Mecenas?

J. Martyniuk-Placha – radca prawny - oczywiście Pani Przewodnicząca, w każdej chwili Pani Przewodnicząca może zarządzić przerwę w celu doprecyzowania. Chciałabym się tylko ustosunkować do wniosku dotyczącego procedury składania wniosku przez grupę 300 mieszkańców. Taki zapis jest w naszym regulaminie dla podmiotu wszczynającego procedurę inicjatywy uchwałodawczej. Stąd też, jakby tutaj rekomendowałabym wzięcie pod uwagę, że w takim wypadku jeżeli grupa

trzystu mieszkańców będzie chciała złożyć wniosek o nadanie nazwy ulicy, to w zasadzie im opinia komisji nie jest potrzebna i ta procedura, bo mogą taki projekt uchwały złożyć bezpośrednio w Radzie Miasta. Stąd też, jakby tutaj niecelowym i niespójnym widzę wprowadzenie takiej poprawki do projektu tej uchwały. Natomiast decyzja ostateczna oczywiście należy do Państwa.

M. Żylik - ja tylko na poparcie słów radnego Pawła Bartnika. Chciałbym powiedzieć, że ja mam w tej chwili taką sytuację, że jeden z mieszkańców zgłosił się do mnie z wnioskiem, żebym pomógł mu uhonorować jednego z mieszkańców Szczecina jakąś nazwą ulicy. I ja w tej chwili próbuje to załatwić. Rozmawiałem z przewodniczącym Jaskólskim, żebyśmy to zrobili na komisji, a więc Pani Edytka jest ta możliwość. Ten człowiek, mieszkaniec Szczecina zgłosił się do mnie jako do radnego i ja mu pomagam, żeby to formalnie można było załatwić. Tak to wygląda.

L. Duklanowski - zgłaszam **wniosek formalny** o zamknięcie dyskusji, bo podejrzewam, że za chwilę ona rozgorzeje z nową siłą. Naprawdę wszyscy się wypowiedzieli sprawa jest jasna i oczywista i myślę, że dalsza dyskusja nie ma sensu.

Przewodnicząca obrad poddała pod głosowanie wniosek radnego Leszka Duklanowskiego

za - 29 przeciw - 1 wstrzym. - 0

W wyniku powyższego głosowania wniosek został przyjęty.

R. Łażewska – Przewodnicząca obrad ogłosiła przerwę do godziny 16.25.

Po przerwie:

Głosowanie nad propozycją poprawki zgłoszoną przez radną Edytę Longiewską-Wijas

za - 2 przeciw - 22 wstrzym. - 2

W wyniku powyższego głosowania propozycja poprawki nie została przyjęta.

Głosowanie nad propozycją poprawki zgłoszoną przez radnego Bazylego Barana

za - 21 przeciw - 0 wstrzym. - 4

W wyniku powyższego głosowania propozycja poprawki została przyjęta.

Przewodnicząca obrad zarządziła głosowanie nad projektem uchwały nr 45/21 z poprawką

za - 21 przeciw - 1 wstrzym. - 4

Rada Miasta Szczecin większością głosów podjęła uchwałę w sprawie procedury nadawania i zmian nazw ulic, placów i parków w Szczecinie. Uchwała Nr XXVI/772/21 stanowi załącznik nr 45 do protokołu.

Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały w sprawie:

48/21 – nadania nazwy urzędowej ulicy w Szczecinie (ul. Szatwiowa)

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 46 do protokołu.

W związku z brakiem głosów w dyskusji Przewodnicząca obrad zarządziła głosowanie nad projektem uchwały nr 48/21

za – 28 przeciw - 1 wstrzym. – 1

Rada Miasta Szczecin większością głosów podjęła uchwałę w sprawie nadania nazwy urzędowej ulicy w Szczecinie (ul. Szatwiowa). Uchwała Nr XXVI/773/21 stanowi załącznik nr 47 do protokołu.

Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały w sprawie:

46/21 – zmieniająca uchwałę w sprawie powołania komisji stałych Rady Miasta Szczecin oraz ich składów osobowych

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 48 do protokołu.

W związku z brakiem głosów w dyskusji Przewodnicząca obrad zarządziła głosowanie nad projektem uchwały nr 46/21

za – 29 przeciw - 0 wstrzym. – 0

Rada Miasta Szczecin jednogłośnie podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie powołania komisji stałych Rady Miasta Szczecin oraz ich składów osobowych. Uchwała Nr XXVI/774/21 stanowi załącznik nr 49 do protokołu.

Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały w sprawie:

47/21 –

- **(wariant I) odmowy wstrzymania wykonania uchwały Nr XXI/661/20 Rady Miasta Szczecin z dnia 22 września 2020 roku w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, opłat za postój pojazdów samochodowych w strefie płatnego parkowania na drogach publicznych Miasta Szczecin oraz sposobu ich pobierania,**
- **(wariant II) wstrzymania wykonania uchwały Nr XXI/661/20 Rady Miasta Szczecin z dnia 22 września 2020 roku w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, opłat za postój pojazdów samochodowych w strefie płatnego parkowania na drogach publicznych Miasta Szczecin oraz sposobu ich pobierania**

Projekt uchwały nr 47/21 wariant I stanowi załącznik nr 50 do protokołu.

Projekt uchwały nr 47/21 wariant II stanowi załącznik nr 51 do protokołu.

W imieniu Klubów głos zabrali:

Ł. Tyszler – Przewodniczący klubu radnych Koalicji Obywatelskiej ja tylko powiem, że my 22 września zeszłego roku po wielu rozmowach, pracach w komisji,

dyskusjach też na sesji Rady Miasta przyjęliśmy uchwałę. Ta uchwała była później bardzo wnikliwie badana przez Pana Wojewodę. Pan Wojewoda żadnych uchybień nie znalazł, wprowadził ją w życie w ten sposób że opublikował w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego. W związku z tym, że tak jak mówię dużo było dyskusji, dużo było rozmów na ten temat, dzięki tej uchwale m.in. obniżamy pierwszą godzinę parkowania w SPP. Powiązaliśmy ją również z obniżką cen biletów. Dlatego z szacunku dla samych siebie, a także oglądających nas mieszkańców wnoszę zgodnie z regulaminem Rady Miasta Szczecin, dokładnie § 38 pkt 3 ust. 10, abyśmy przeszli do głosowania bez dyskusji. Jest to **wniosek formalny**. Przypomnę tylko jeszcze, że zgodnie z § 40 każdy, kto nie mógł zabrać głosu po takim głosowaniu, jeżeli tak zdecydujemy, będzie mógł na piśmie do Pani Przewodniczącej swoje zdanie, które zostanie dołączone do protokołu w tej kwestii przedstawić.

Przewodnicząca obrad poddała pod głosowanie wniosek formalny radnego Tyszlera

za - 19 przeciw - 7 wstrzym. - 2

W wyniku powyższego głosowania wniosek został przyjęty.

J. Martyniuk-Placha – radca prawny - Szanowni Państwo, zgodnie z naszym regulaminem w przypadku głosowania wariantowego możecie tylko raz oddać głos za. Głos przeciw, bądź też wstrzymujący możecie oddać w przypadku obu uchwał, ponieważ tych głosów przeciw i wstrzymujących się nie bada, rozstrzygając o wyniku głosowania. Natomiast tylko raz Państwo możecie zagłosować za którąś z uchwał. Albo za jedną albo za drugą.

Głosowanie nad projektem uchwały nr 47/21 wariant I w sprawie odmowy wstrzymania wykonania uchwały Nr XXI/661/20 Rady Miasta Szczecin z dnia 22 września 2020 roku w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, opłat za postój pojazdów samochodowych w strefie płatnego parkowania na drogach publicznych Miasta Szczecin oraz sposobu ich pobierania

za - 19 przeciw - 6 wstrzym. - 2

Głosowanie nad projektem uchwały nr 47/21 wariant II wstrzymania wykonania uchwały Nr XXI/661/20 Rady Miasta Szczecin z dnia 22 września 2020 roku w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, opłat za postój pojazdów samochodowych w strefie płatnego parkowania na drogach publicznych Miasta Szczecin oraz sposobu ich pobierania

za - 10 przeciw - 17 wstrzym. - 1

W wyniku powyższego głosowania przyjęty został wariant I projektu uchwały.

Rada Miasta Szczecin większością głosów podjęła uchwałę w sprawie odmowy wstrzymania wykonania uchwały Nr XXI/661/20 Rady Miasta Szczecin z dnia 22 września 2020 roku w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, opłat za postój pojazdów samochodowych w strefie płatnego parkowania na drogach publicznych Miasta Szczecin oraz sposobu ich pobierania. Uchwała Nr XXVI/775/21 stanowi załącznik nr 52 do protokołu.

Przystąpiono do realizacji 7 punktu porządku obrad:

7. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Gminę Miasto Szczecin.

Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Gminę Miasto Szczecin stanowi załącznik nr 53 do protokołu.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do realizacji 8 punktu porządku obrad:

8. Interpelacje i zapytania radnych oraz odpowiedzi na nie.

Wykaz interpelacji i zapytań radnych zgłoszonych na sesji Rady Miasta oraz w okresie międzysesyjnym stanowi załącznik nr 54 do protokołu.

M. Pawlicki – mam interpelacje następującej treści „Szanowny Panie Prezydencie, Na ostatniej konferencji radnych Prawa i Sprawiedliwości dotyczącej kontrowersyjnej sprawy budowy wieżowca na działce przy ul. Wszystkich Świętych oraz ukazujących się w tle powiązań polityczno - biznesowych pojawiła się szeroka obsada dziennikarska ze strony Prezydenta. Po raz pierwszy w konferencji szczecińskiej opozycji wzięły udział media, które pracują dla Urzędu Miasta Szczecin. W związku z powyższym, proszę o odpowiedź na następujące pytania:

- Kto zlecił mediom Wiadomości Szczecin udział w konferencji?

- W jakim celu przyszło trzech pracowników, którzy robili wszelkiego rodzaju materiały (audiowizualne, zdjęcia). Takiej oprawy nie przysyłają na konferencje nawet regionalne media.

- Gdzie udostępniono i użyto materiały z konferencji?

Angażując pracowników urzędu do udziału w konferencjach opozycji odnosi się wrażenie, że może dochodzić do wykorzystywania pieniędzy podatników i mieszkańców naszego miasta na osobiste cele Prezydenta Piotra Krzystka. Można snuć domysły, że metoda ta ma zamknąć usta szczecińskiej opozycji i zastraszyć radnych przed zadawaniem trudnych pytań dla Prezydenta.”.

R. Stankiewicz – Szanowni Państwo, ja w zasadzie wypowiem się w podobnej sprawie tylko interpelacja będzie miała nieco inny przebieg i inny zasięg i też inny koniec. Pragnę odnieść się do bulwersującej sprawy budowy wieżowca na styku ulic Wszystkich Świętych i Duńskiej. Szanowni Państwo jest to wizerunkowa, spektakularna klęska Zarządu Miasta Szczecina, która budzi wiele wątpliwości i rodzi nieufność wobec Zarządu Miasta. Bez wątplienia sprawa budzi wątpliwości etyczne, budzi wątpliwości moralne, a w domyśle biorąc pod uwagę określone fakty, rodzi też wstrząs duchowy i może zachwiać w wierze nawet najwierniejszymi parafianami. Panie Prezydencie, biorąc pod uwagę powyższe i greckie zabarwienie tej sprawy, należałoby się tutaj posłużyć sentencją Greka Zorby. Katastrofa, ale jaka piękna. Mam nadzieję, że marzenia o 18 piętrowym Akropolu zostały pogrzebane na ulicy Wszystkich Świętych w polu. Mam też nadzieję, że za sprawą prokuratury poznamy prawdę o owianej grecką mgłą tajemnicą sprawą. Tymczasem życzę osobom zamieszany w budowę szczecińskiego Akropolu snów wolnych od centralnego biura antydepresyjnego. Szanowni Państwo i na koniec rodzi się zasadnicze pytanie, kto w tej bulwersującej sprawie naprawdę udaje Greka.

Chciałoby się, rzec Akropolis adieu i mam nadzieję, że jest to adieu dla tego wieżowca na styku ulicy Duńskiej i Wszystkich Świętych. I uważam, że sprawa jest na tyle poważna, że powinna znaleźć na wokandzie obrad Rady Miasta Szczecina. Sprawa powinna być wyjaśniona, wiarygodna, dlatego że te wyjaśnienia należą się Radnym Miasta, przede wszystkim jego mieszkańcom. Akropolis adieu.

D. Matecki – Szanowna Pani Przewodnicząca, uważam, że to, że Pani sobie może jednym kliknięciem radnym przywrócić mikrofon albo go odebrać jest rażącym naruszeniem prawa radnych do zabierania głosu. Pani Edyta Longiewska-Wijas jest radną bez względu na to, jakiego klubu. Przed chwilą napisała, że chce wystąpić z wnioskiem formalnym. Regulamin Rady Miasta przewiduje określoną listę w jakich sprawach można się zgłosić z wnioskiem formalnym, w tym jako klub też możemy się zgłosić z wnioskiem formalnym. Pani wielokrotnie w czasie tej sesji Rady Miasta nie reagowała jak ktoś pisał, że chce zabrać głos. Z wnioskiem formalnym można się zgłosić w każdej chwili i każdy radny powinien móc zabrać głos w każdej chwili sobie od klikać to i móc powiedzieć, że chce zgłosić wniosek formalny. W przypadku zablokowania nam takiej możliwości blokuje się radnym możliwość, tak naprawdę, udziału pełnowartościowego w sesji Rady Miasta. To jest skandaliczne, to co dzisiaj się stało i takie coś nie powinno kompletnie mieć miejsca. Super, że spotykamy się przez internet, mamy taką możliwość i rada 24 działa bardzo dobrze, ale to jest po prostu naruszenie prawa radnych moim zdaniem.

R. Łażewska – Przewodnicząca obrad – na tą uwagę odpowiem w ten sposób, ja odpowiadam za prowadzenie sesji Rady Miasta i proszę mi wierzyć, to nie jest łatwe zadanie. Muszę obsłużyć wiele elektronicznych urządzeń, pilnować czasu. Przenoszę jeszcze to sobie na kartkę, żebym nikogo z Państwa nie uraziła, żebym nikomu z Państwa nie przerywała, bo takie mieliście też uwagi po poprzednich sesjach. I myślę, że to nam dzisiaj wprowadziło jakiś porządek, przynajmniej z mego punktu widzenia. Uniknęliśmy sytuacji, kiedy Państwo ze sobą wchodzić w jakąś tam dyskusję, polemikę i wychodzi z tego szum medialny. W ten sposób prawie jak w sejmie udzielam głosu i radny bez jakiejś asysty czy akompaniamentu innych głosów radnych, którzy go rozpraszają, może powiedzieć wszystko, co sobie przygotował. Tak to się dzieje. Teraz widzę u Pani Edyty wpis. Proszę o głos formalnie, nie o wniosek formalny. Przepraszam Panią Edytę, naprawdę tego nie zauważyłam, a starałam się być bardzo czujna, tym bardziej, że ta końcówka, to jak widzicie tak troszeczkę nietypowa, jeśli chodzi o głosowania tych dwóch ostatnich uchwał. Nie mam żadnych złych intencji, a oceniacie mnie Państwo, dostaje buźkę albo uśmiechniętą albo minkę w dół. Co sesja, staram się z tego wyciągać wnioski. Mam nadzieję, że na kolejną zaproszę tu Marcina Biskupskiego i będzie nam we troje łatwiej, bo naprawdę wierzcie mi, że się dwoimy, troimy i trudno jest nawet taki moment przerwy zrobić. Dziękuję Panu Radnemu za tę uwagę, biorę ją sobie głęboko do serca. Znowu spróbuje nad tym jakoś popracować, jakiś nowy system wypracować. Mam nadzieję, że zrozumiecie i już niedługo wrócimy na salę sesyjną, no taką mam nadzieję.

E. Longiewska-Wijas – ad vocem do wypowiedzi radnego Mateckiego. Panie Radny, ja nie potrzebuję adwokata w mojej sprawie, chociaż oczywiście dziękuję za zauważenie tej absolutnie skandalicznej sytuacji. Pani Przewodnicząca, ja się dzisiaj czuję i myślę tu wielu radnych podziela to odczucie, czujemy się dzisiaj jak zamknięci w jakiś akustycznych klatkach. Przepis regulaminu Rady Miasta mówi dokładnie, że poza kolejnością udziela się głosu w sprawie zgłoszenia wniosku formalnego w trakcie wniosku poddawanego pod głosowanie. Ten projekt uchwały dwu wariantowy był w jakimś dyskomfortowym trybie głosowany. Ja nie miałam możliwości wypowiedzenia się. Mojego głosu Pani nie zauważyła. Ja muszę wiedzieć,

co głosuję. My nie możemy być zamknięci w tych akustycznych klatkach, to jest naprawdę jakieś niesprawdzone rozwiązanie. Postuluję, żeby naprawdę od przyszłej sesji pootwierać nam te klatki, dlatego że będziemy coraz częściej mieli i pewnie nie tylko ja, ale i wielu radnych właśnie takie poczucie mówienia w próżnię, w otchłań jakąś. Przepraszam za uniesienie, ale po prostu regulamin jest tutaj prawie, że rzeczną świętą i nie wolno tak robić, dziękuję. Pozwolą Państwo, że teraz wrócę do interpelacji. Proszę Państwa, dziś jeden z mieszkańców Szczecina przesłał mi treść listu otwartego do Pana Prezydenta Piotra Krzystka. Ponieważ od dawna dostrzegam, że głos obywateli do Pana Prezydenta nie dociera, to pozwolę sobie na odczytanie fragmentów tego bardzo emocjonalnego wystąpienia czyniąc z niego jednocześnie swoją interpelację w sprawie kolejnej wycinki drzew. Coraz częściej dokonywane jest z zaskoczenia i bez konsultacji. „Szanowny, Panie Prezydencie, tak dalej być nie może. Jako rodowity szczecinianin pisze to Pan Adam Dawidowicz, któremu dobrostan naszego miasta leży głęboko na sercu. Wzywam Pana do zaprzestania bezsensownej wycinki drzew w Szczecinie. Dziś stało się to przy szkole przy ulicy Reymonta. To jest skandal, komu te drzewa przeszkadzały. Stanowiły zagrożenie, ilu ludzi zginęło przygniecionych pod drzewami w ciągu ostatnich 50 lat. Nie ma takich statystyk. Żądam publicznego, udostępnienia planu wycinek drzew w Szczecinie do konsultacji społecznej, a nie działania na zasadzie faktów dokonanych. Stare drzewa to nie są towary, które można kupić w markecie budowlanym. Wymagają czasu i troski. Ich odtworzenie trwa dziesiątki lat kiedy nas już tu nie będzie, a musimy myśleć o przyszłych pokoleniach szczecinian. Wzywam do głębokiej refleksji i powściągliwości w nieodwracalnych decyzjach egzekucyjnych. To musi się skończyć. Z szacunkiem Adam Dawidowicz. Proszę Państwa pełna treść tego listu zawierająca dużo dalej idące wezwania i wnioski mieszkańca jest na moim prywatnym profilu Facebook, gdzie list ten został przez mieszkańca zawieszony. Ja się podpisuję pod tym głosem i oczekuję wraz z mieszkańcami odpowiedzi.

M. Żylik – ja tylko chciałbym zwrócić tutaj uwagę na wypowiedź jednego z radnych przed chwileczką, który się czuje obrażony sytuacją, która zaistniała na dzisiejszej sesji. Ja tylko chciałbym powiedzieć, że podobną sytuację przeżyłem na poprzedniej sesji, gdzie nie mogłem jako przewodniczący Klubu Bezpartyjnych zabrać głosu w sprawie Sióstr Kalkutanek i też byłem obrażony, ale funkcjonowałem dalej do końca sesji.

R. Łażewska - Przewodnicząca obrad - Szanowni Państwo, nie będę wchodziła w polemikę z tymi wszystkimi uwagami. Łatwo jest oceniać, podsumowywać kiedy się ma ten komfort zacisza domowego, a nie koordynuje 31 radnych, niemniej te Państwa uwagi oczywiście wezmę sobie do serca.

P. Krzystek – Prezydent Miasta - chciałem się tylko odnieść do wypowiedzi pani Edyty, ponieważ ja dzisiaj z Panem rzeczonym jestem w kontakcie Facebookowym i sprawa dotyczy szkoły. Więc Pani Radna, niestety cała historia związana z obiektami oświatowymi bierze się stąd, że bodaj 2 lata temu miał miejsce wypadek w Warszawie, gdzie drzewo spadło i tam była śmiertelna ofiara na terenie szkoły i wówczas Wojewodowie zażądali od szkół, dokonania przeglądu wszystkich drzew na obiektach szkolnych i podejmowania decyzji w trybie ekstraordynaryjnym, jeżeli te drzewa stanowią jakieś zagrożenie. Tutaj mieliśmy z taką sytuacją do czynienia, gdzie Pani Dyrektor pewne rzeczy zgłosiła, właśnie w tym trybie, więc ja oczywiście nie chcę dyskutować na temat czy tego, czy wszystkie były w takim stanie, czy nie wszystkie. Natomiast jeśli Pani pyta, czy były ofiary śmiertelne tego typu sytuacji, nie w Szczecinie, ale były i stąd właśnie jest ta sytuacja, jest ten wniosek. Być może rzeczywiście są takie przypadki, gdzie nie są to do końca zasadne wycinki. Natomiast nie chciałbym podchodzić do tego w taki sposób, że nie będziemy się

temu przyglądać i jeżeli są tego typu sytuacje, to nie będziemy reagowali. Musimy reagować jeżeli dyrektor szkoły podnosi, bo chcę powiedzieć, że ci urzędnicy, którzy tam nie podjęli takich decyzji, personalnie za to ponoszą odpowiedzialność. Jeżeli Pani Dyrektor szkoły zgłasza pewne fakty i podejmuje pewne działania, no to ponosi w ramach swojej odpowiedzialności też za tą sytuację. Nie daj Boże komuś się zdarzy krzywda, no to ktoś potem ma sprawę karną. Nie Pani Radna, tylko ktoś, kto personalnie za to odpowiada. Więc warto byłoby o tym też pamiętać, że to wszystko nie jest takie oczywiste. Po drugie, chciałbym zwrócić uwagę, że w tej sprawie decyzja została wydana przez Urząd Marszałkowski, dlatego, że obiekt należy do Miasta zatem decyzję wydaje Urząd Marszałkowski. Ja się też o niej dowiedziałem dopiero dzisiaj. Więc przyglądamy się tym tematami, ale to nie wygląda tak jak Pani to przed chwilą przedstawiła. Więc jestem z tym Panem w kontakcie, to nie jest tak, że nie ma kontaktu ze mną. Napisał dzisiaj do mnie i dziś otrzymał odpowiedź. Proszę nie budować takich teorii, które nie mają pokrycia w rzeczywistości.

Odpowiedzi na zgłoszone zapytania i interpelacje zostaną udzielone radnym na piśmie.

Przystąpiono do realizacji punktu 9 porządku obrad:

9. Wolne wnioski i sprawy wniesione.

Nie wniesiono.

Przystąpiono do realizacji punktu 10 porządku obrad:

10. Zamknięcie obrad.

R. Łażewska - Przewodnicząca obrad poinformowała, że porządek obrad XXVI sesji został wyczerpany i oświadczyła, że zamyka XXVI zwyczajną sesję Rady Miasta Szczecin.

Przewodnicząca obrad

Renata Łażewska

Protokołowała:

Marta Klimek

Edyta Sowińska